RODZINA, RELACJE I WARUNKI ŻYCIA W POLSCE

PIERWSZE WYNIKI DRUGIEJ EDYCJI BADANIA „GGP-PL: GENERACJE I RODZINY”

Zbiór opracowań pod redakcją:

Monika Mynarska
Ewa Gałecka-Burdziak
Irena E. Kotowska



Warszawa, 2026

RODZINA, RELACJE I WARUNKI ŻYCIA W POLSCE

PIERWSZE WYNIKI DRUGIEJ EDYCJI BADANIA „GGP-PL: GENERACJE I RODZINY”

Zbiór opracowań pod redakcją:

Monika Mynarska

Irena E. Kotowska

Ewa Gałecka-Burdziak

Warszawa, 2026

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Międzykolegialne Centrum Badań nad Rodzinami i Generacjami
Families and Generations Lab
Al. Niepodległości 162
02-554 Warszawa
famgenlab@sgh.waw.pl
https://famgenlab.sgh.waw.pl

Sposób cytowania:
Mynarska, M., Kotowska, I. E., Gałecka-Burdziak, E. (red.). (2026). *Rodzina, relacje i warunki życia w Polsce. Pierwsze wyniki drugiej edycji badania „GGP-PL: Generacje i Rodziny"*. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie. https://doi.org/10.5281/zenodo.22765104

DOI: 10.5281/zenodo.22765104

Redakcja naukowa:
Monika Mynarska, Irena E. Kotowska, Ewa Gałecka-Burdziak

Wsparcie redakcyjne:
Weronika Idzikowska

Skład i opracowanie graficzne:
Justyna Harasimczuk

GGP-PL jest częścią międzynarodowej infrastruktury badawczej Generations and Gender Programme (GGP), www.ggp-i.org. Program GGP otrzymał finansowanie ze środków Komisji Europejskiej, instytucji członkowskich GGP oraz krajowych instytucji finansujących, którym składamy podziękowania za udzielone wsparcie.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Publikacja powstała w ramach projektu „GGP-PL: Generacje i Rodziny. Panelowe badanie przemian relacji między pokoleniami, w rodzinie oraz między kobietami i mężczyznami" („GGP-PL") dofinansowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu „Wsparcie udziału polskich zespołów naukowych w międzynarodowych projektach infrastruktury badawczej" (umowa nr 2023/WK/10).

© Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, 2026

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE 4

1. Międzynarodowa infrastruktura badawcza *Generations and Gender Programme* 6
2. GGP-PL: Generacje i Rodziny – infrastruktura badawcza i badanie w Polsce 8
3. Dane GGP-PL: zakres, dostęp i możliwości wykorzystania 9

ZWIĄZKI I RELACJE PARTNERSKIE 11

4. Życie w pojedynkę: Szczęście i wsparcie społeczne 12
5. O co i jak kłócimy się w związkach? 14
6. Nie tylko małżeństwo – w jakich formach związków żyją Polacy? 16
7. Finanse w związkach – jak pary zarządzają pieniędzmi? 18
8. Kto podejmuje decyzje w parach? 20
9. Pary jednopłciowe w Polsce 22
10. Od poznania do rozstania? Formowanie, jakość i trwałość związków 24

RODZICIELSTWO I PLANY PROKREACYJNE 29

11. Czy dwoje dzieci to nadal ideał? Osobisty ideał wielkości rodziny 30
12. Dziewczynka czy chłopiec – czy istnieją preferencje dotyczące płci dziecka? 32
13. Rodzicielstwo w wyobrażeniach i planach młodych dorosłych 34
14. Rodzicielstwo w oczach młodych dorosłych: radość, obawy i ambiwalencja 36
15. Czy wykształcenie i plany rodzicielskie idą w parze? 38
16. Między rodzicielstwem a bezdzietnością: zabieg sterylizacji w Polsce 40
17. Planowane rodzicielstwo? Intencje i rzeczywisty moment pojawienia się ciąży 42
18. Niepłodność w liczbach: występowanie i przyczyny 44
19. Mieszkanie czy społeczne zakorzenienie? Czynniki związane z intencjami posiadania pierwszego i drugiego dziecka 46

PRACA I OPIEKA 49

20. Uzupełniasz mnie, ale czy odciążasz mnie w domu? O podziale obowiązków domowych 50
21. Masz we mnie przyjaciela, ale czy też równie zaangażowanego partnera? O podziale opieki nad dziećmi 52
22. Konflikt między pracą a domem wśród osób zamieszkujących z dziećmi 54
23. Niestandardowa organizacja pracy zawodowej 56
24. Jak rodziny organizują opiekę nad dziećmi? 58
25. Opieka osobista nad osobami dorosłymi w Polsce – fakty i opinie 60
26. Wsparcie między pokoleniami – kto powinien pomagać komu? 62

DOBROSTAN I WARUNKI ŻYCIA 65

27. Czy samotność ma płeć? O poczuciu osamotnienia i znaczeniu relacji partnerskiej 66
28. Różne wymiary zdrowia 68
29. Więcej niż dochód. Subiektywna ocena sytuacji finansowej a status związku 70
30. Rodzicielstwo a zadowolenie z życia 72
31. Kiedy trudności się kumulują. Warunki życia a poczucie szczęścia młodych dorosłych 74

MOBILNOŚĆ I MIGRACJE 77

32. Zmiana miejsca zamieszkania – kto jej doświadczył, a kto ją planuje? 78
33. Migracyjne doświadczenia, związki i wartości 80
34. Gniazdownicy: Kto pozostaje w rodzinnym gnieździe? 82

POSTAWY, WARTOŚCI, PRZEKONANIA 85

35. Religia a postawy i zachowania prokreacyjne 86
36. Postawy wobec małżeństwa i kohabitacji 90
37. Percepcja równości płci w rodzinie i poza rodziną 92
38. Czego obawiamy się, myśląc o przyszłości? 94

Lista Autorek i Autorów 96



WPROWADZENIE

Niniejsze opracowanie ma na celu przybliżenie badania **„GGP-PL: Generacje i Rodziny”** – najnowszej polskiej edycji międzynarodowego demograficznego badania panelowego realizowanego w ramach infrastruktury badawczej *Generations and Gender Programme (GGP)*. Polska uczestniczy w tym programie od 2009 roku. W ramach jego pierwszej edycji, w naszym kraju zrealizowane zostały dwie fale badania (w latach 2010–2015). W 2020 r. GGP rozpoczęło nową, drugą edycję badania panelowego. Przedstawione w niniejszym opracowaniu wyniki pochodzą z jego pierwszej fali, zrealizowanej na przełomie 2025 i 2026 roku.

Pierwsza edycja badania dostarczyła danych pozwalających opisywać i wyjaśniać głębokie przemiany życia rodzinnego i zachowań prokreacyjnych obserwowane w Europie od drugiej połowy XX wieku, a następnie również w wielu krajach pozaeuropejskich. Utrwalająca się niska dzietność, a także zmieniające się sposoby tworzenia i rozpadu związków oraz nowe wzory życia rodzinnego przyniosły jednak kolejne pytania badawcze. **Druga edycja, rozpoczęta w 2020 roku, została zaprojektowana tak, aby odpowiadać na te nowe wyzwania i umożliwiać analizę współczesnych przemian demograficznych w zmieniających się warunkach społecznych i instytucjonalnych.**

Prezentacja wyników badania jest poprzedzona zwięzłą informacją na temat *Generations and Gender Programme* i jego ewolucji. Omawiamy również zakres tematyczny badania oraz możliwości wykorzystania zgromadzonych danych w analizach życia rodzinnego i przemian demograficznych w Polsce, które mogą być prowadzone w perspektywie porównań z innymi krajami.

Poszczególne opracowania przygotowali nie tylko członkowie zespołu GGP-PL, czy inni badacze ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, ale także naukowcy z innych ośrodków badawczych w Polsce. Są wśród nich zarówno osoby od lat związane z *Generations and Gender Programme* i pracujące z danymi z wcześniejszej edycji badania, jak i badacze, którzy wcześniej z danych GGP nie korzystali. Dobór tematów i autorów służy pokazaniu różnorodności zagadnień, które można analizować z wykorzystaniem danych GGP-PL, oraz potencjału tych danych dla dalszych badań nad rodziną, relacjami i procesami demograficznymi.

Przedstawione opracowania pokazują jedynie część możliwości, jakie oferują dane GGP-PL. Mamy nadzieję, że staną się inspiracją do dalszych analiz i formułowania nowych pytań badawczych.

Monika Mynarska
Irena E. Kotowska
Ewa Gałecka-Burdziak

1. MIĘDZYNARODOWA INFRASTRUKTURA BADAWCZA *GENERATIONS AND GENDER PROGRAMME*

Generations and Gender Programme (GGP) powstał w 2000 roku pod auspicjami Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNECE) jako rezultat współpracy badaczy procesów demograficznych z krajów europejskich i organizacji międzynarodowych. Program był odpowiedzią na potrzebę tworzenia wysokiej jakości, porównywalnych międzynarodowo danych pozwalających lepiej zrozumieć przemiany życia rodzinnego, relacji między pokoleniami oraz społecznych ról kobiet i mężczyzn. Od początku rozwijany był jako międzynarodowe przedsięwzięcie badawcze, łączące zespoły z wielu krajów i oparte na wspólnych założeniach metodologicznych. Jego głównym elementem stało się panelowe badanie Generations and Gender Survey (GGS), umożliwiające obserwowanie zmian zachodzących w życiu tych samych osób w kolejnych latach.

Wraz z rozwojem programu GGP przekształcił się w trwałą międzynarodową infrastrukturę badawczą. Od 2009 roku koordynuje go Niderlandzki Interdyscyplinarny Instytut Demograficzny Królewskiej Akademii Nauk (NIDI-KNAW) w Hadze, współpracując z siecią krajowych zespołów i instytucji odpowiedzialnych za realizację badania GGS w poszczególnych krajach.

GGS jest realizowany w kolejnych edycjach jako badanie panelowe, w którym te same osoby zapraszane są do udziału w następnych falach. Pozwala to obserwować zmiany zachodzące w życiu konkretnych osób oraz analizować procesy generowane przez takie zdarzenia, jak opuszczenie domu rodzinnego, utworzenie lub rozpad związku, narodziny dziecka czy zmiany sytuacji zawodowej i rodzinnej. Szczególną wartością danych jest możliwość zestawienia wcześniejszych planów, oczekiwań, postaw i warunków życia respondentów ze zdarzeniami, które występują w kolejnych latach. Dzięki temu można analizować nie tylko to, co dzieje się w biografiach osób badanych, lecz także uwzględniać, w jakich warunkach zachodzą te zmiany i jakie czynniki mogą im sprzyjać lub je ograniczać.

Badanie ma szeroki, interdyscyplinarny zakres i opiera się na perspektywie przebiegu życia. Gromadzone są dane dotyczące, między innymi, związków i rodzicielstwa, relacji między pokoleniami, sytuacji gospodarstwa domowego, aktywności zawodowej, podziału pracy i obowiązków opiekuńczych, zdrowia i dobrostanu, sytuacji ekonomicznej, wartości, postaw oraz planów na przyszłość. Pozwala to analizować biografie respondentów w powiązaniu z sytuacją życiową jednostek oraz ich społecznym i instytucjonalnym otoczeniem oraz wnioskować na tej podstawie o przemianach demograficznych.

Jedną z najważniejszych cech GGP jest międzynarodowa porównywalność gromadzonych danych. Badania krajowe prowadzone są według wspólnie uzgodnionych założeń metodologicznych i z wykorzystaniem wspólnego kwestionariusza bazowego. Standaryzacja obejmuje również przygotowanie, dokumentację i kontrolę jakości danych. Dzięki temu możliwe jest porównywanie zmian demograficznych zachodzących w różnych krajach oraz badanie znaczenia odmiennych warunków społecznych, ekonomicznych, kulturowych i instytucjonalnych.

Baza GGP obejmuje dziś dane z ponad 30 krajów i od ponad 300 tysięcy respondentów. **Dane zgromadzone w ramach programu są udostępniane społeczności naukowej bezpłatnie do celów naukowych.** Towarzyszy im rozbudowana dokumentacja metodologiczna i dokumentacja zmiennych, co ułatwia prowadzenie analiz porównawczych i wykorzystanie danych przez badaczy z różnych krajów i dyscyplin.

Połączenie perspektywy panelowej, szerokiego zakresu tematycznego, międzynarodowej porównywalności oraz otwartego dostępu do danych sprawia, że GGP stanowi ważne zaplecze dla badań nad współczesnymi przemianami życia rodzinnego, współzależności między generacjami i transformacją ról społecznych, które mają kluczowe znaczenie dla opisu i zrozumienia współczesnych procesów demograficznych. Baza danych indywidualnych pozwala prowadzić analizy zarówno w przebiegu życia jednostek, jak i w różnych kontekstach społecznych i instytucjonalnych.

GGP *Generations & Gender Programme*



WSPÓLNY MIĘDZYNARODOWY KWESTIONARIUSZ
Przygotowany przez interdyscyplinarny zespół ekspertów.

TE SAME STANDARDY W WIELU KRAJACH
Umożliwia rzetelne porównania międzynarodowe.

TE SAME OSOBY BADANE W KOLEJNYCH FALACH
Pozwala obserwować zmiany zachodzące w czasie.

SZEROKI ZAKRES TEMATYCZNY
Rodzina, praca, zdrowie, relacje, wartości i plany.

DANE DOSTĘPNE DLA BADACZY
Bezpłatnie do celów naukowych i niekomercyjnych.

HTTPS://WWW.GGP-I.ORG/

2. GGP-PL: GENERACJE I RODZINY – INFRASTRUKTURA BADAWCZA I BADANIE W POLSCE

W Polsce infrastruktura *Generations and Gender Programme* (GGP) jest rozwijana w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, która pełni funkcję krajowego koordynatora programu. Przez wiele lat pracami GGP w Polsce kierowała prof. Irena E. Kotowska, która koordynowała również pierwszą polską edycję badania. Od 2024 roku projektem GGP-PL kieruje dr hab. Monika Mynarska.

Pierwsza edycja badania „Generacje i Rodziny" była realizowana w Polsce w latach 2010–2015 i objęła dwie fale badania panelowego. W pierwszej fali (2010/2011) uczestniczyło blisko 20 tys. osób w wieku 18–79 lat, a po 4 latach badanie przeprowadzono wśród 12,4 tys. respondentów. Pozwoliło to nie tylko opisać sytuację rodzin i gospodarstw domowych w danym momencie, lecz także obserwować zmiany zachodzące w życiu tych samych osób w rozpatrywanym czasie.

Obecnie prowadzona jest druga edycja badania – „GGP-PL: Generacje i Rodziny". Jej pierwsza fala została zrealizowana w okresie wrzesień 2025 – czerwiec 2026 roku przy wsparciu agencji badawczej Research Collective Sp. z o.o.

Badaniem objęto osoby w wieku **18–59 lat** wylosowane z rejestru PESEL. Zastosowano sekwencyjny schemat zbierania danych, łączący dwie metody: w pierwszej kolejności wylosowane osoby zapraszano do samodzielnego udziału w badaniu internetowym (CAWI), a następnie do osób, które nie wypełniły kwestionariusza on-line, docierali ankieterzy realizujący wywiady bezpośrednie (CAPI). W badaniu udział wzięło **9,5 tys. osób z całej Polski**.

Druga edycja GGP, podobnie jak poprzednia, ma charakter **panelowy** – uczestnicy pierwszej fali będą ponownie zapraszani do badania. Kolejne pomiary pozwolą obserwować, jak w czasie zmieniają się ich związki, sytuacja rodzinna i zawodowa, plany dotyczące rodzicielstwa, warunki życia czy dobrostan. Pomiędzy głównymi falami międzynarodowego badania planowana jest również **dodatkowa, lokalna fala GGP-PL**, która pozwoli częściej kontaktować się z uczestnikami panelu oraz rozszerzyć badanie o zagadnienia szczególnie istotne z perspektywy polskiej. Dzięki kolejnym pomiarom GGP-PL umożliwi analizę zmian zachodzących w życiu tych samych osób oraz lepsze zrozumienie procesów kształtujących życie rodzinne, relacje między pokoleniami i przemiany społecznych ról kobiet i mężczyzn w Polsce.

GGP PL *GGP-PL Generacje i Rodziny*

HTTPS://GGP.SGH.WAW.PL

3. DANE GGP-PL: ZAKRES, DOSTĘP I MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA

W pierwszej fali badania „GGP-PL: Generacje i Rodziny" przeprowadzono 9543 wywiady z osobami w wieku 18–59 lat. Spośród nich 4922 respondentów wypełniło kwestionariusz całkowicie samodzielnie on-line. Pozostałe wywiady przeprowadzono z udziałem ankietera. Zastosowanie dwóch trybów realizacji pozwoliło połączyć szeroki zasięg badania internetowego z możliwością dotarcia do osób rzadziej uczestniczących w badaniach on-line.

CO ZAWIERAJĄ DANE?

Kwestionariusz obejmuje pytania dotyczące, między innymi, związków i historii partnerskich, rodzicielstwa i planów prokreacyjnych, dzieci i opieki nad nimi, podziału obowiązków, sytuacji zawodowej i ekonomicznej, zdrowia i dobrostanu, relacji międzypokoleniowych oraz wartości i postaw. Dane mają strukturę indywidualną (dotyczą respondenta) i obejmują także szczegółowe dane o partnerach, dzieciach i gospodarstwie domowym.

Istotnym elementem badania są historie życia, pozwalające odtworzyć sekwencje ważnych zdarzeń demograficznych, takich jak opuszczanie domu rodzinnego, tworzenie i rozpad związków czy narodziny dzieci.

JAKIE ANALIZY SĄ MOŻLIWE?

Dane umożliwiają prowadzenie:

- analiz przekrojowych dotyczących sytuacji rodzinnej i demograficznej w Polsce,
- analiz historii życia i przebiegu zdarzeń demograficznych,
- porównań między grupami społecznymi i pokoleniami,
- porównań międzynarodowych dzięki zastosowaniu wspólnych standardów i harmonizowanego kwestionariusza,
- a wraz z kolejnymi falami badania – analiz panelowych pozwalających obserwować zmiany zachodzące u tych samych osób w czasie.

DOKUMENTACJA I DOSTĘP DO DANYCH

Dane GGP są bezpłatnie udostępniane do celów naukowych i niekomercyjnych. Dostęp do nich wymaga rejestracji w międzynarodowym **GGP Data Portal** oraz zaakceptowania warunków korzystania z danych. Portal umożliwia także przegląd dostępnych zbiorów, ich wersji oraz podstawowych informacji o badaniach.

Szczegółowa dokumentacja danych jest dostępna w **GGP Colectica Portal** i obejmuje, między innymi, informacje o sposobie zbierania danych, zmiennych i metadanych. Polskie materiały dotyczące badania „GGP-PL: Generacje i Rodziny" – w tym informacje metodologiczne, materiały dotyczące realizacji badania i jego wyników – są również systematycznie publikowane na stronie GGP-PL.

DOSTĘP DO DANYCH:
HTTPS://WWW.GGP-I.ORG/DATA/

DOKUMENTACJA DANYCH:
HTTPS://GGP.COLECTICA.ORG/

KWESTIONARIUSZ BADANIA GGP-PL: GENERACJE I RODZINY
HTTPS://DOI.ORG/10.5281/ZENODO.20701323



ZWIĄZKI I RELACJE PARTNERSKIE

4. ŻYCIE W POJEDYNKĘ: SZCZĘŚCIE I WSPARCIE SPOŁECZNE

Katarzyna Adamczyk

Życie w pojedynkę (ang. *singlehood*), na bardzo ogólnym poziomie, definiowane jest jako nieposiadanie partnera(ki) życiowego(ej), jako niepozostawanie w związku małżeńskim lub nieformalnym. Dla niektórych osób życie w pojedynkę może być trudnym doświadczeniem, powiązanym np. z poczuciem samotności. Dla innych z kolei może być ono źródłem szczęścia i spełnienia oraz okazją do budowania zróżnicowanych sieci społecznych i relacji interpersonalnych.

SAMI, ALE CZY NIESZCZĘŚLIWI I SAMOTNI?

W GGP-PL pytamy o wiele aspektów życia osób niemających partnera(ki) życiowego(ej): ich poczucie szczęścia, relacje z innymi, dostęp do wsparcia społecznego oraz o to, z kim rozmawiają o ważnych sprawach osobistych.

Osoby żyjące w pojedynkę przeciętnie rzadziej deklarują wysoki poziom szczęścia niż osoby będące w związku. 43,5% osób niemających partnera(ki) ocenia swoje szczęście na 8 lub więcej w dziesięciostopniowej skali w porównaniu do 73% osób będących w związku. Z kolei niski poziom szczęścia, oceniany na 0–4, deklaruje 9% osób żyjących w pojedynkę i 3% osób mających partnera(kę).

Nie oznacza to jednak, że życie bez partnera(ki) jest równoznaczne z brakiem bliskich relacji czy wsparcia społecznego. W życiu osób żyjących w pojedynkę istotną rolę odgrywają inne więzi społeczne – z rodziną, przyjaciółmi i ludźmi, na których mogą polegać w trudnych sytuacjach. To właśnie jakość i dostępność tych relacji społecznych okazują się być silnie związane z ich poczuciem szczęścia.

BLISKIE RELACJE MAJĄ ZNACZENIE

Ważne jest nie tylko to, czy dana osoba ma partnera(kę) życiowego(ą), ale także to, czy ma wokół siebie ludzi, z którymi łączą ją bliskie i wspierające relacje.

Analiza pokazuje, że wśród osób żyjących w pojedynkę poczucie szczęścia jest wyższe wtedy, gdy rzadziej odczuwają brak ludzi wokół siebie, mają osoby, na których mogą polegać w trudnych sytuacjach oraz gdy czują, że mają wystarczająco dużo bliskich relacji.

Innymi słowy, brak partnera(ki) nie oznacza braku ważnych więzi. Dla osób żyjących w pojedynkę istotnym źródłem wsparcia i dobrostanu mogą być relacje z rodziną, przyjaciółmi i innymi bliskimi osobami.

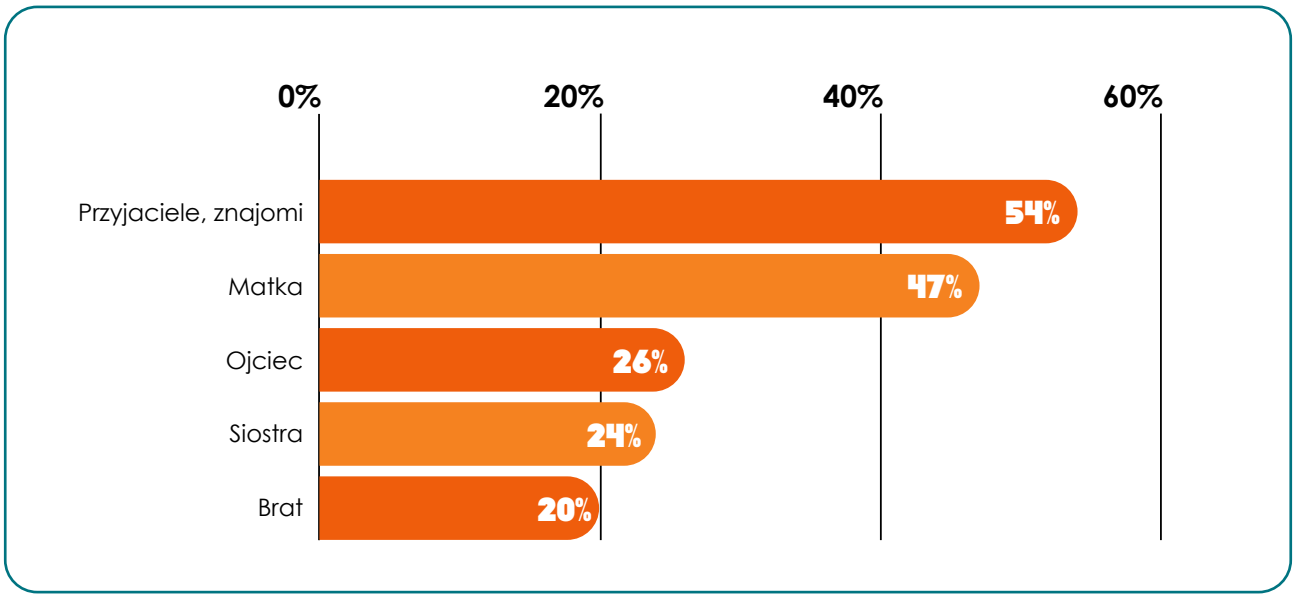
Z KIM ROZMAWIAJĄ O WAŻNYCH SPRAWACH?

Wśród osób, do których badani żyjący w pojedynkę najczęściej zwracają się w ważnych sprawach osobistych, na pierwszym miejscu są przyjaciele i znajomi (54%), a następnie matka (47%). Rzadziej wskazywani są ojciec (26%), siostra (24%) i brat (20%).

WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Brak partnera(ki) nie oznacza braku wsparcia społecznego. Bliskie relacje z przyjaciółmi i rodziną mają duże znaczenie dla poczucia szczęścia osób żyjących w pojedynkę.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, 2025-2026. Analizy dla osób w wieku 18–60 lat. Próba osób żyjących w pojedynkę N=2437. Dane ważone.



RYSUNEK 4a. Osoby najczęściej wskazywane przez osoby żyjące w pojedynkę jako rozmówcy na temat ważnych spraw osobistych. Wybrane, najczęstsze wskazania; odsetek wskazań w próbie 2437 osób żyjących w pojedynkę. Uwaga: odsetki nie sumują się do 100%, ponieważ można było wskazać więcej niż jedną osobę.

5. O CO I JAK KŁÓCIMY SIĘ W ZWIĄZKACH?

Marta Styrc
Ewa Gałecka-Burdziak

Życie w związku z drugą osobą oznacza współzależność partnerów w wielu sferach. Rozbieżności w preferencjach partnerów w sposób naturalny mogą prowadzić do sporów i konfliktów. O co pary w Polsce kłócą się najczęściej? Jak wówczas postępują?

NAJCZĘSTSZE KŁÓTNIE? O OBOWIĄZKI DOMOWE

Respondenci najczęściej deklarowali kłótnie dotyczące obowiązków domowych. Tylko 24% respondentów oświadczyło, że nigdy nie kłócą się o obowiązki domowe, podczas gdy 11% wskazało, że takie kłótnie zdarzają się często lub bardzo często.

Wykorzystanie czasu wolnego było drugim pod względem częstości występowania obszarem konfliktów, a w dalszej kolejności wychowanie dzieci oraz pieniądze. Ponad połowa respondentów deklarowała, że nigdy nie kłóci się na temat relacji z rodzicami oraz relacji z przyjaciółmi. Zdecydowana większość badanych (72%) wskazała, że posiadanie dzieci nigdy nie było tematem sporu.

JAK RADZIMY SOBIE W SYTUACJI KONFLIKTU?

W przypadku występowania sporu respondenci najczęściej radzili sobie poprzez spokojne omawianie kwestii spornych. Z tej strategii często lub bardzo często korzystało 55% respondentów, a tylko 6% deklarowało, że nie korzystało z niej nigdy.

Mniej konstruktywne sposoby postępowania również były stosowane, choć rzadziej: 11% respondentów często lub bardzo często unikało dyskusji przez poddanie się, 8% często lub bardzo często zaciekle się kłóciło lub krzyczało, a 6% często lub bardzo często odmawiało rozmowy na sporny temat.

KOBIETY I MĘŻCZYŹNI REAGUJĄ NIECO INACZEJ

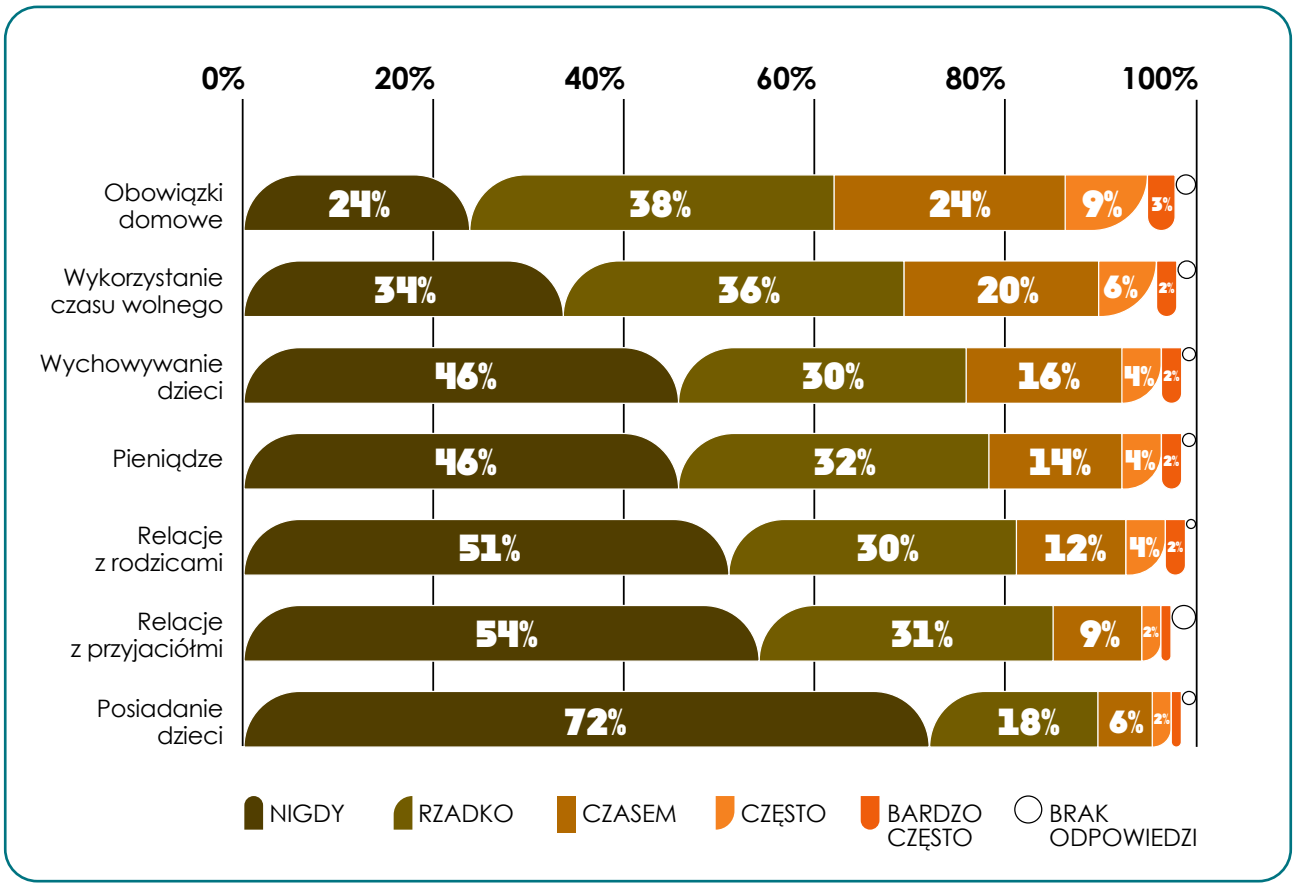
Porównanie odpowiedzi kobiet i mężczyzn wskazuje, że kobiety częściej niż mężczyźni deklarowały kłótnie dotyczące obowiązków domowych. Kobiety częściej korzystały z gwałtownej argumentacji i krzyku jako sposobu reagowania w sytuacji konfliktu. Mężczyźni natomiast częściej niż kobiety wskazywali na pasywne strategie radzenia sobie ze sporem, takie jak unikanie dyskusji przez poddanie się lub odmowę rozmowy na dany temat.

WARTO ZAPAMIĘTAĆ

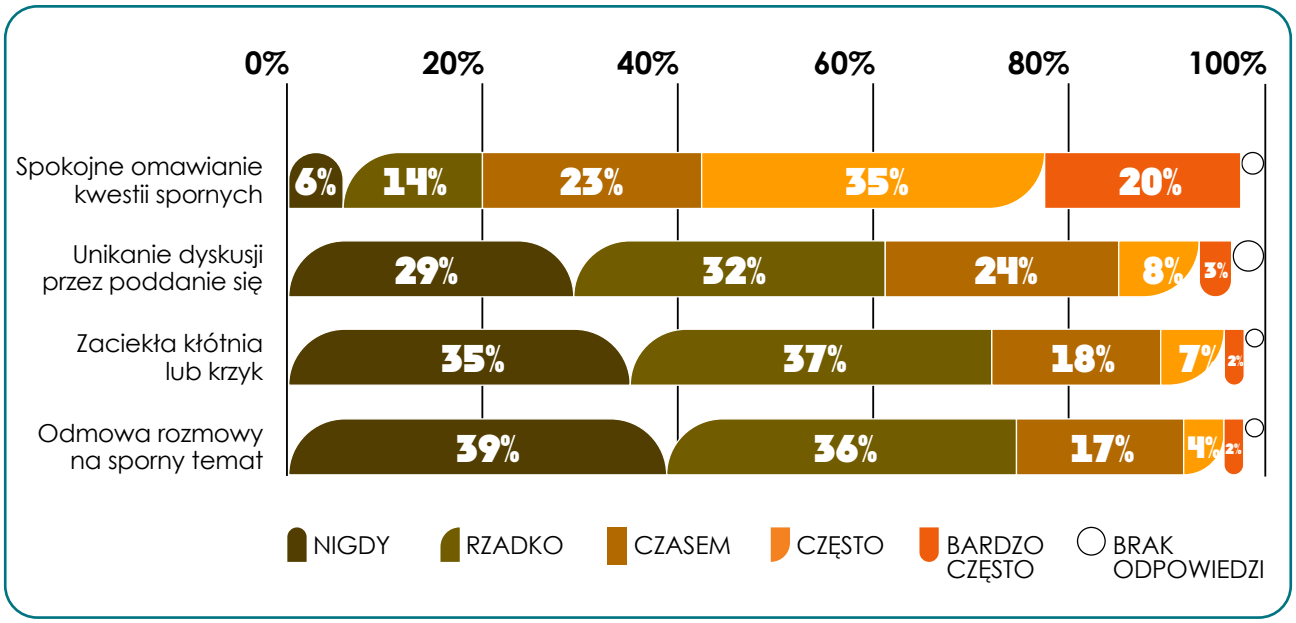
Ogólny obraz konfliktów w związkach jest raczej spokojny: większość badanych deklaruje, że kłóci się rzadko lub nie kłóci się wcale, a także stosuje konstruktywne sposoby rozwiązywania sporów. Najrzadziej spornym tematem jest posiadanie dzieci, a najczęściej – obowiązki domowe.

Jednocześnie część respondentów, a zwłaszcza mężczyźni, wskazuje na strategie polegające na unikaniu dyskusji lub odmowie rozmowy na sporny temat.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analizy dla osób w wieku 18–60 lat, N=6570. Dane ważone.



RYSUNEK 5a. Częstotliwość kłótni o różne sprawy.



RYSUNEK 5b. Postępowanie w sytuacji konfliktu.

6. NIE TYLKO MAŁŻEŃSTWO – W JAKICH FORMACH ZWIĄZKÓW ŻYJĄ POLACY?

Marta Styrc

W badaniu GGP-PL pytamy respondentów, czy pozostają w związku – małżeńskim lub bez zawarcia ślubu – oraz czy mieszkają wspólnie z partnerem lub partnerką. Na podstawie odpowiedzi możemy wyróżnić kilka podstawowych form życia w związku:

- 26% respondentów nie pozostaje obecnie w związku,
- 6% jest w związku, ale nie mieszka z partnerem – jest to związek typu LAT (ang. *living apart together*),
- 9% pozostaje w związku kohabitacyjnym, to znaczy partnerzy mieszkają ze sobą, ale nie zawarli ślubu,
- 59% respondentów jest w związku małżeńskim.

RÓŻNE FORMY ZWIĄZKÓW W RÓŻNYCH FAZACH ŻYCIA

Udział poszczególnych form związków różni się w zależności od etapu życia respondentów. W najmłodszej grupie wieku, która dopiero rozpoczyna proces wchodzenia w dorosłość, zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn dominuje pozostawanie poza związkiem.

Odsetek osób niebędących w związku maleje wraz z wiekiem, chociaż wśród kobiet po 45. roku życia ponownie nieznacznie wzrasta. Wynika to z tego, że do osób niebędących w związku zaliczane są także osoby niemające partnera po rozwodzie lub owdowiałe, a wdowieństwo częściej dotyczy kobiet ze względu na wyższą umieralność mężczyzn.

Około jednej czwartej respondentów w wieku 18–24 lata deklaruje pozostawanie w związku typu LAT. Wraz z wiekiem udział takich związków szybko maleje i spada do poniżej 0,5% w najstarszej grupie wieku.

Związki kohabitacyjne mają największy udział wśród osób w wieku 25–34 lata – 18% wśród kobiet i 14% wśród mężczyzn – a w kolejnych grupach wieku ich udział maleje, osiągając 2% do 3% w grupie najstarszej.

Rozkład typów związków według wieku wyraźnie pokazuje różnice związane z fazą życia. Najmłodsi respondenci, rozpoczynający etap przechodzenia do dorosłości, relatywnie często pozostają w związkach typu LAT. Osoby w wieku 25-34 lata decydują się na współzamieszkiwanie – zarówno bez ślubu, jak i po jego zawarciu. Natomiast wśród osób w wieku 35 lat lub więcej dominuje małżeństwo.

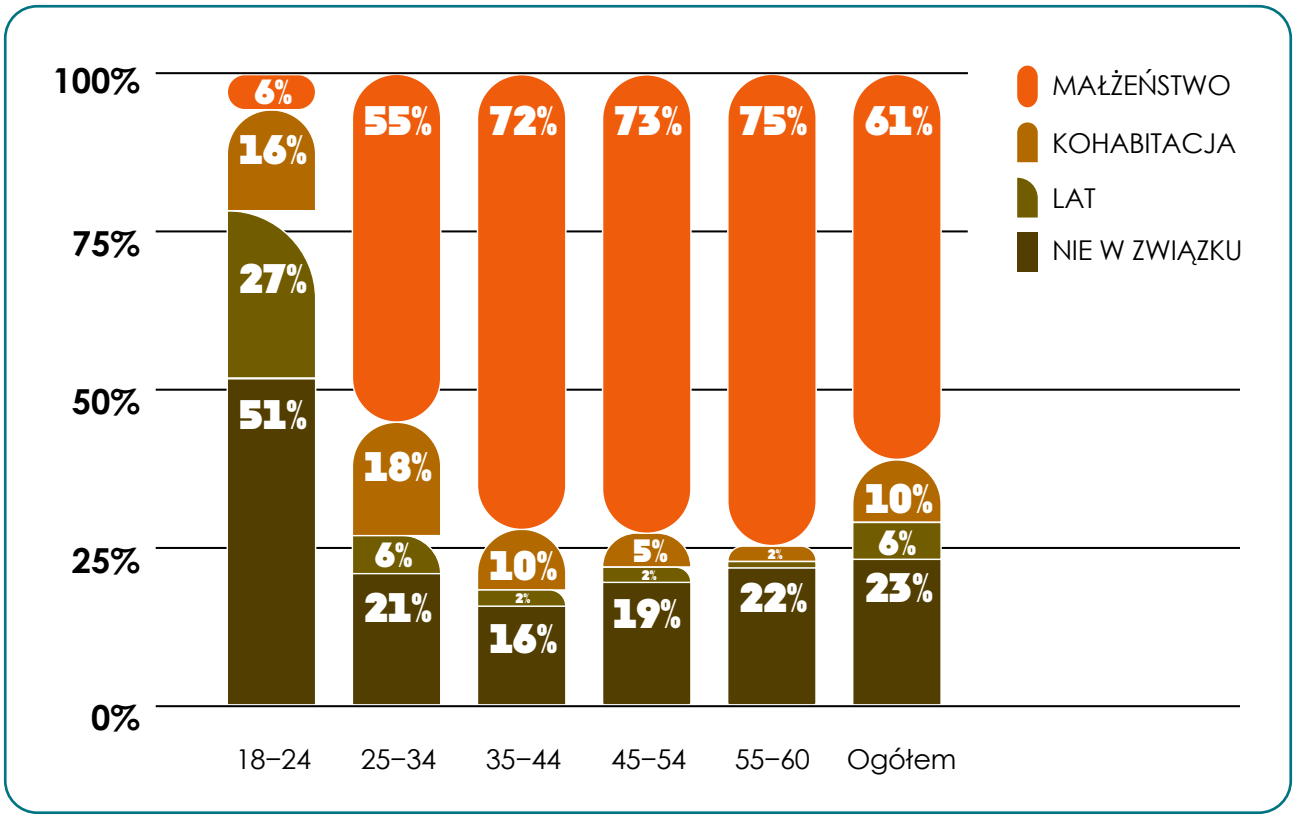
MYŚL O ROZSTANIU

Różnice między formami związku widoczne są również w odpowiedziach na pytanie, czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy badani zastanawiali się nad zakończeniem swojego związku. Taką myśl deklarowało 33% osób pozostających w związkach typu LAT, 28% osób w kohabitacji oraz 12% osób pozostających w małżeństwie.

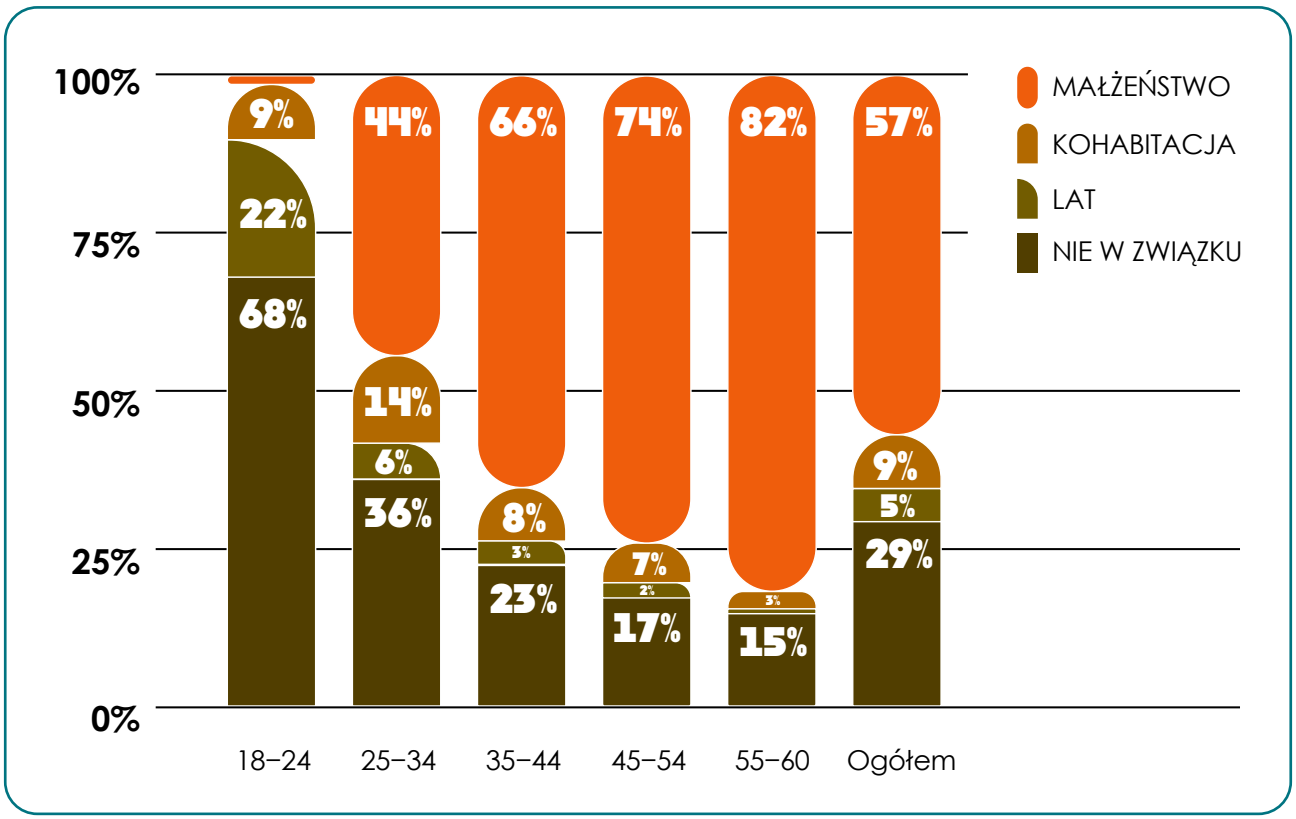
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Małżeństwo pozostaje najczęstszą formą związku, ale w młodszych grupach wieku ważną rolę odgrywają także kohabitacja i związki typu LAT. Osoby pozostające w małżeństwie rzadziej niż osoby w innych formach związków deklarują, że w ostatnim roku rozważały rozstanie.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analizy dla respondentów w wieku 18–60 lat. Dane ważone.



RYSUNEK 6a. Status związku, kobiety.



RYSUNEK 6b. Status związku, mężczyźni.

7. FINANSE W ZWIĄZKACH – JAK PARY ZARZĄDZAJĄ PIENIĘDZMI?

Ewa Ilczuk

Wiele mieszkających razem par decyduje się na pełne uwspólnienie swoich środków finansowych, np. poprzez założenie wspólnego konta. Jednocześnie coraz powszechniejsze stają się takie modele zarządzania, w których przynajmniej część pieniędzy partnerzy przechowują oddzielnie. Dane GGP-PL pozwalają zobaczyć, jak kształtują się wybory w tym zakresie.

MŁODZI – W KIERUNKU WIĘKSZEJ NIEZALEŻNOŚCI

Wśród osób w wieku 18–60 lat pozostających w związkach heteroseksualnych i mieszkających razem większość deklaruje posiadanie w pełni połączonych finansów i wspólne nimi zarządzanie. Blisko jedna czwarta wybiera model częściowego połączenia pieniędzy. Można zaobserwować też niewielką grupę osób, które trzymają swoje finanse całkowicie osobno oraz sytuacje, w których jeden z partnerów zarządza pieniędzmi samodzielnie i wydziela ich część drugiej osobie (Rysunek 7a).

Dane pokazują wyraźnie rolę wieku oraz statusu związku. Osoby młodsze częściej decydują się na częściowo lub całkowicie niezależne modele zarządzania pieniędzmi, nawet jeśli weźmiemy pod uwagę tylko małżonków. Ponadto im młodsze są osoby pozostające w związku, tym rzadsze są sytuacje, w których tylko jeden z partnerów zarządza wspólnymi środkami finansowymi.

ZNACZENIE I ROLA MAŁŻEŃSTWA

Wyraźne znaczenie ma również formalny status związku. Osoby pozostające w małżeństwie zdecydowanie częściej zacieśniają finansową współzależność i uwspólniają finanse, podczas gdy wśród par mieszkających bez ślubu ma to miejsce znacznie rzadziej.

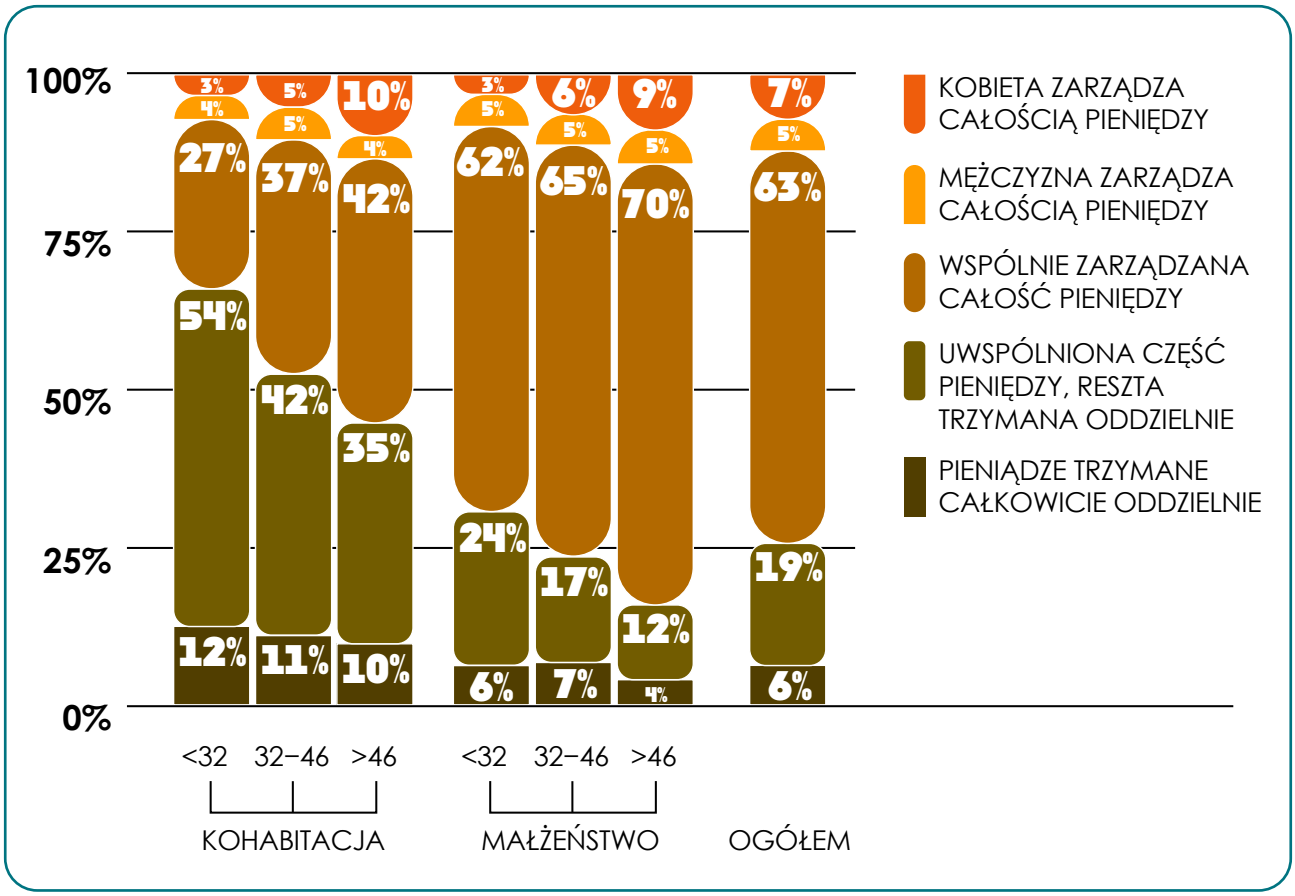
DOŚWIADCZENIE MIESZKANIA PRZED ŚLUBEM

Model zarządzania finansami w małżeństwie różni się także w zależności od tego, czy małżonkowie mieszkali razem przed ślubem czy też nie. Osoby, które mieszkały razem przed zawarciem związku małżeńskiego, rzadziej decydują się później na pełne połączenie środków finansowych. Może to wynikać ze specyfiki par, które decydują się na mieszkanie przed ślubem, jak również z tego, że praktyki zarządzania wypracowane przed małżeństwem (typowo bardziej niezależne) są kontynuowane również po ślubie jako znane i sprawdzone.

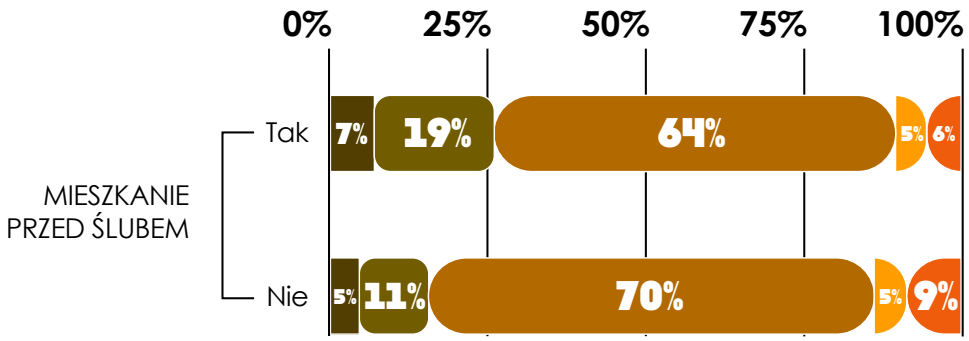
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Blisko 6 na 10 osób mieszkających z partnerem lub partnerką deklaruje pełne uwspólnienie finansów w parze. W związkach kohabitacyjnych taki model jest rzadszy – dotyczy około 3 na 10 osób, a około połowa zachowuje przynajmniej część środków osobno.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje osoby w wieku 18–60 lat, pozostające w związkach heteroseksualnych i mieszkające z partnerem lub partnerką. Dane ważone.



RYSUNEK 7a. Modele zarządzania finansami wśród osób pozostających w związkach heteroseksualnych i mieszkających z partnerem lub partnerką – ogółem oraz według wieku i statusu związku.



RYSUNEK 7b. Modele zarządzania finansami wśród osób pozostających w małżeństwie według faktu mieszkania przed ślubem.

8. KTO PODEJMUJE DECYZJE W PARACH?

Monika Oczkowska

W badaniach nad nierównościami w gospodarstwach domowych ważne jest nie tylko to, jak partnerzy dzielą między sobą zasoby, ale także kto ma większy wpływ na podejmowane decyzje. O pozycji każdego z partnerów świadczy m.in. sposób zarządzania finansami oraz to, kto i jak często podejmuje różnego rodzaju decyzje. Badanie GGP-PL pozwala przyjrzeć się, jak wygląda to w polskich gospodarstwach domowych.

KTO DECYDUJE O CODZIENNYCH I WIĘKSZYCH WYDATKACH?

Połowa badanych mieszkających z partnerem lub partnerką (50,5%) deklaruje, że decyzje dotyczące codziennych zakupów podejmowane są w ich parze wspólnie (Rysunek 8a). W pozostałych przypadkach jako osoba decyzyjna częściej wskazywana jest kobieta (40,4%) niż mężczyzna (9,1%). Inaczej wygląda sytuacja w przypadku okazjonalnych, droższych zakupów, o których znacznie częściej decyduje się wspólnie (70,0%). W porównaniu do codziennych zakupów, przy większych wydatkach udział samodzielnych decyzji kobiet wyraźnie spada – z 40,4% do 16,2% – natomiast udział decyzji podejmowanych przez mężczyzn rośnie z 9,1% do 13,8%.

RÓŻNICE W WYKSZTAŁCENIU POMIĘDZY PARTNERAMI PRZEKŁADAJĄ SIĘ NA ICH WŁADZĘ DECYZYJNĄ

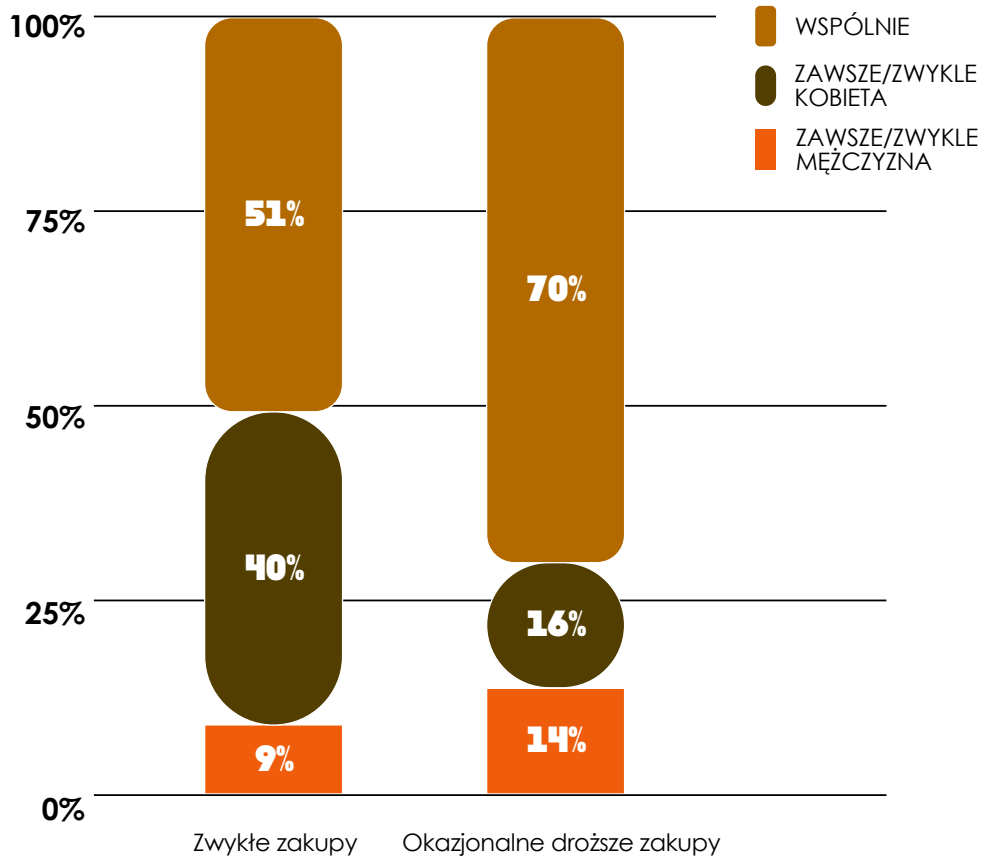
Choć partnerzy często mają podobny poziom wykształcenia, w wielu związkach występują pod tym względem różnice, które z kolei wiążą się z tym, kto podejmuje decyzje dotyczące większych wydatków.

Wśród badanych mieszkających z partnerem lub partnerką częściej to kobieta była lepiej wykształcona niż partner, niż odwrotnie – dotyczyło to odpowiednio 31,1% i 10,2% respondentów; w 57,3% przypadków partnerzy mieli taki sam poziom wykształcenia. Zależność między różnicami w wykształceniu a podziałem decyzji analizowano za pomocą modeli regresyjnych, uwzględniających także wiek, płeć osoby udzielającej odpowiedzi oraz poglądy dotyczące norm społecznych. Różnice w wykształceniu nie wiążą się z tym, kto podejmuje decyzje o codziennych zakupach, ale mają znaczenie w przypadku okazjonalnych, większych wydatków. Niezależnie od płci, osoba lepiej wykształcona od partnera częściej samodzielnie podejmuje decyzje dotyczące większych wydatków.

WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Mężczyźni częściej samodzielnie podejmują decyzje dotyczące większych wydatków niż codziennych zakupów, za które znacznie częściej odpowiadają kobiety. Niezależnie od płci, wyższy poziom wykształcenia jednego z partnerów wiąże się z większym prawdopodobieństwem samodzielnego podejmowania decyzji o większych wydatkach.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. W analizie uwzględniono osoby w związkach heteroseksualnych mieszkające wspólnie z partnerem. Dane ważone.



RYSUNEK 8a. Podejmowanie decyzji dotyczących codziennych i większych wydatków.

9. PARY JEDNOPŁCIOWE W POLSCE

Honorata Bogusz

Dotychczas nie dysponowaliśmy w Polsce wiarygodnym szacunkiem udziału par jednopłciowych wśród wszystkich par mieszkających razem. Według najnowszych danych GGP-PL około 1,2% osób mieszkających z partnerem lub partnerką stanowią osoby w parach jednopłciowych, co jest wartością porównywalną z obserwowaną w Europie Zachodniej oraz USA. Badania prowadzone w tych krajach pokazują znaczące różnice pomiędzy parami jednopłciowymi a różnopłciowymi w kilku kluczowych obszarach życia. U par jednopłciowych obserwowana jest o połowę rzadsza częstotliwość zawierania małżeństwa, kilkukrotnie niższa częstotliwość posiadania wspólnych dzieci, wyższa podaż pracy na poziomie pary, czy wyższe – w porównaniu do par różnopłciowych – dochody par mężczyzn, ale niższe par kobiet. Czy podobne różnice widoczne są również w Polsce?

MAŁŻEŃSTWO, RODZICIELSTWO I AKTYWNOŚĆ ZAWODOWA

Jeżeli chodzi o formalizację związku, dane GGP-PL pokazują, że w Polsce 80% osób pozostających w związkach różnopłciowych pozostaje w małżeństwie. Wśród par jednopłciowych, zawarcie związku małżeńskiego deklaruje z kolei 32% mężczyzn i 26% kobiet. Jednocześnie 74% osób pozostających w związkach różnopłciowych deklaruje posiadanie co najmniej jednego wspólnego dziecka. Wśród mężczyzn będących w związku jednopłciowym posiadanie dzieci deklaruje 30%, a wśród kobiet – 22%.

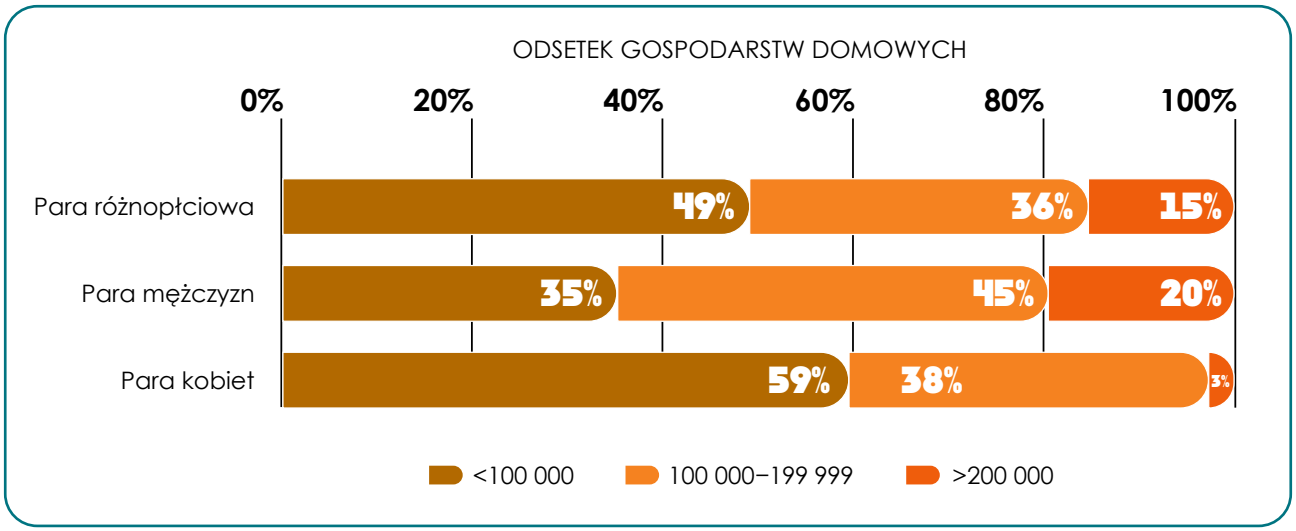
Zarówno dane dotyczące osób pozostających w związkach jednopłciowych, jak i różnice między nimi a osobami, które żyją w związkach różnopłciowych są podobne do obserwowanych w Europie Zachodniej. Małżeństwo i rodzicielstwo wśród osób pozostających w związkach różnopłciowych są jednak w Polsce bardziej powszechne niż w krajach Europy Zachodniej. W Polsce nie widać również statystycznie istotnych różnic w podaży pracy między parami różnopłciowymi a parami kobiet.

Jeżeli chodzi o dochody, trendy z Europy Zachodniej i USA widać również dla Polski. Około 20% mężczyzn pozostających w związkach jednopłciowych deklaruje, że ich gospodarstwo domowe osiąga roczne dochody netto wyższe niż 200 tys. złotych, w porównaniu do 15% w przypadku związków różnopłciowych i zaledwie 2,6% dla par kobiecych. Kobiety pozostające w związkach jednopłciowych są również częściej reprezentowane w najniższej kategorii dochodowej – dochód gospodarstwa domowego poniżej 100 tysięcy złotych rocznie. Do tej kategorii należy niecałe 60% tej grupy, wobec 35% mężczyzn pozostających w związku z mężczyzną i 50% osób pozostających w związkach różnopłciowych.

WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Około 1% osób mieszkających z partnerem lub partnerką tworzy związek jednopłciowy.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Dane ważone. Analiza obejmuje kobiety i mężczyzn deklarujących bycie w związku z kobietą lub mężczyzną i mieszkających z osobą partnerską. Wyłączono pary, w których co najmniej jedna osoba jest na emeryturze. N osób w związkach różnopłciowych = 5 379; osoby pozostające w związkach jednopłciowych to 37 mężczyzn i 30 kobiet. Ze względu na niewielką liczebność osób pozostających w związkach jednopłciowych wyniki dla tych grup należy interpretować ostrożnie.



RYSUNEK 9a. Rozkład rocznych dochodów gospodarstw domowych netto według rodzaju pary.

10. OD POZNANIA DO ROZSTANIA? FORMOWANIE, JAKOŚĆ I TRWAŁOŚĆ ZWIĄZKÓW

Paula Pustułka
Agnieszka Kwiatkowska

Szukając nieoczywistych odpowiedzi na najważniejsze wyzwania demograficzne – np. te związane z fenomenem niskiej dzietności i bezdzietności, warto zrozumieć ich szerszy kontekst w biegu życia. Po pierwsze, proponujemy cofnąć się do wcześniejszego etapu biograficznego, czyli fazy romantycznego eksperymentowania i poszukiwania osoby partnerskiej. Odpowiadamy zatem na pytanie o okoliczności – czy też struktury możliwości – prowadzące do powstawania związków, które stają się „poważne".

Po drugie, za równie istotne uznajemy zrozumienie kluczowych charakterystyk jakości i trwałości relacji romantycznych. Weryfikujemy zatem satysfakcję ze związków i to, czy badani rozważają ich zakończenie.

ZMIANA POKOLENIOWA W PRAKTYKACH RANDKOWANIA

Dane GGP-PL umożliwiają ustalenie, jak badani będący w stałych związkach poznali osobę, z którą tworzą relację (rysunek 10a).

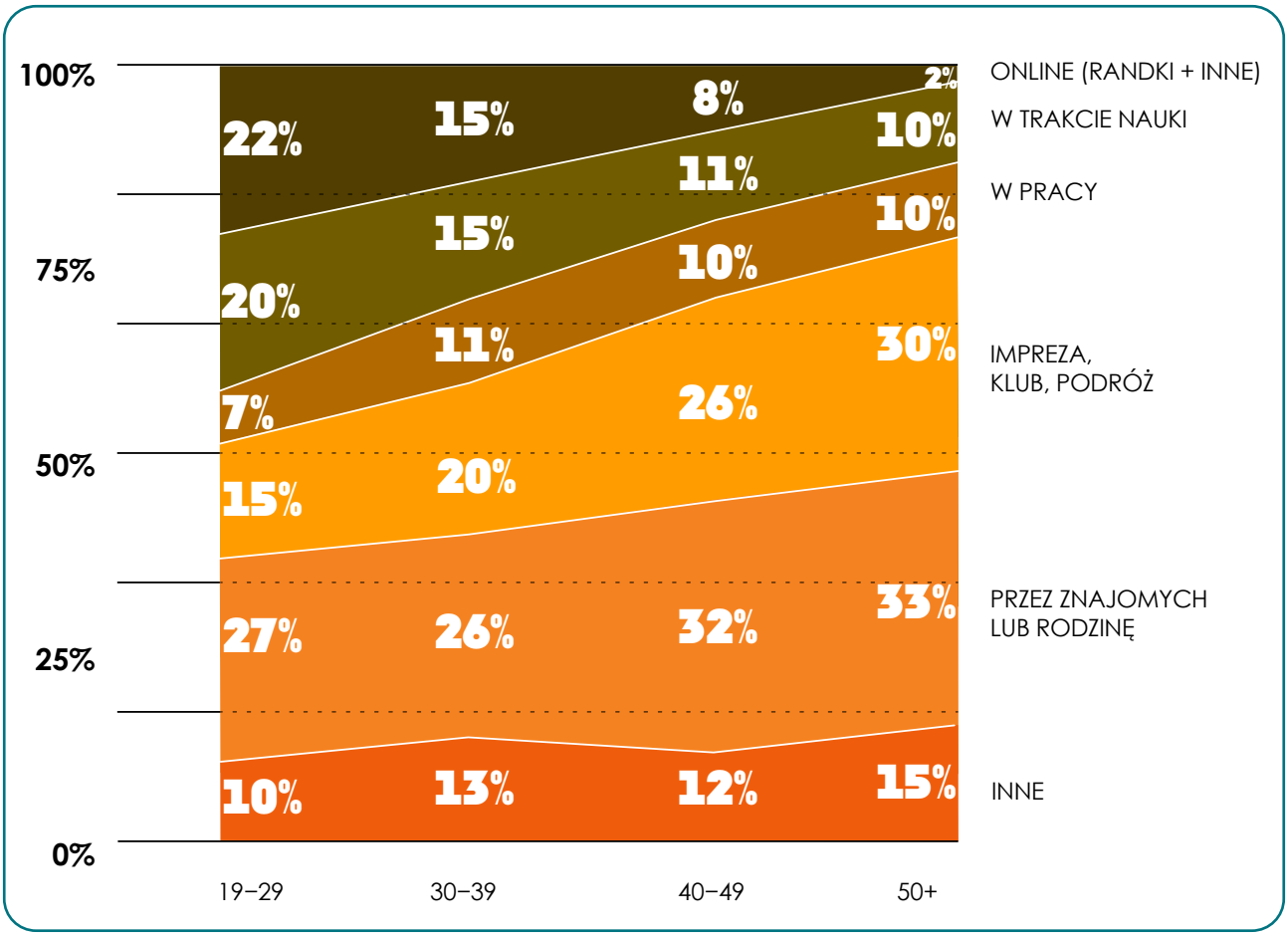
Co najmniej kilka kwestii okazuje się istotnych w odniesieniu do okoliczności czy strategii randkowania, które okazały się skuteczne w poznaniu „drugiej połówki" dla poszczególnych grup wieku. Po pierwsze, co trzeci badany po 50. roku życia poznał osobę, z którą tworzy związek dzięki sieciom społecznym. Dziś już tylko co czwarta młoda osoba może liczyć na znajomych czy rodzinę w kontekście znalezienia partnera lub partnerki. Istotna jest tu nuklearyzacja (zmniejszająca się wielkość) rodzin i osłabienie więzi w szerszej sieci pokrewieństwa, które przyczyniają się do tego, że praktyki swatania przez krewnych stają się coraz rzadsze. Po drugie, zmniejsza się znaczenie przestrzeni, które kiedyś niemal automatycznie wiązały się z młodymi ludźmi i ich sposobami spędzania czasu wolnego. Imprezy, kluby czy wyjazdy zdecydowanie tracą na znaczeniu w procesie poznawania osób, z którymi można utworzyć związek (systematyczny spadek z około 30% dla osób w najstarszej grupie wieku do blisko 15% w najmłodszej). Jednocześnie preferowanie homogamii w parze cechuje badanych niezależnie od wieku. W praktykach poznawania osób partnerskich, przy uwzględnieniu generalnych zmian w odsetkach osób uzyskujących wyższe wykształcenie, to wciąż przestrzenie gromadzące „podobnych z podobnymi" – instytucje edukacyjne i miejsca pracy – dają dużą szansę na spotkanie osoby, z którą można stworzyć poważny związek. Wreszcie nie da się pominąć znaczenia cyfryzacji, która bezapelacyjnie jest osią różnicującą pokoleniowe doświadczenia znajdywania partnera. Wirtualny świat relacji społecznych jest zdecydowanie bardziej istotny dla badanych poniżej 40. roku życia.

JAKOŚĆ ZWIĄZKÓW

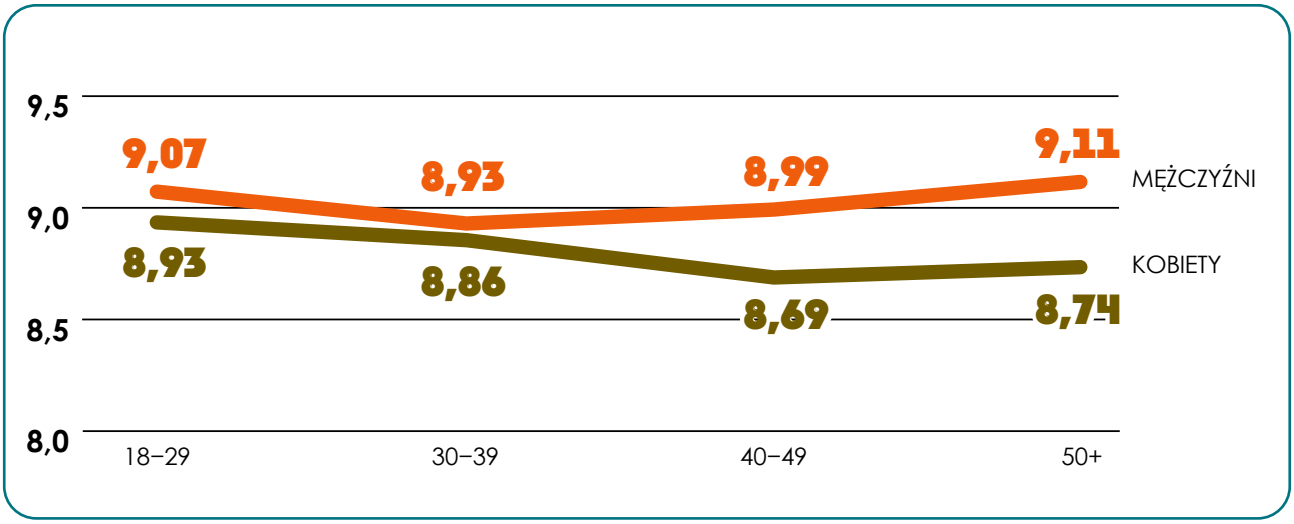
Generalnie poziom satysfakcji ze związków jest wysoki, ale różni się zarówno według wieku (moment w biegu życia) jak i według płci (różnica istotna statystycznie) (rysunek 10b). Najbardziej zadowoleni ze swoich relacji romantycznych są najmłodsi (18–29 lat) i najstarsi (50 lat i więcej) badani. Kobiety właściwie w każdym wieku bardziej krytycznie oceniają swoje związki. Najbardziej pozytywne oceny wyrażają młode dorosłe (18–29), czyli te respondentki, które na ogół nie mają jeszcze potomstwa.

Najmniej zadowolone są natomiast kobiety w wieku 40–49 lat. Można to wiązać ze zmianą społeczną, która – w tak zwanej późnej nowoczesności – mocno legitymizuje refleksyjność i potrzebę, a być może nawet presję stałej rewaluacji potencjału relacji, w których jesteśmy. Choć po 50. roku życia respondenci zdają się być bardziej pogodzeni ze swoimi wyborami i ich satysfakcja ze związku wzrasta, różnica między zadowoleniem mężczyzn i kobiet jest widoczna.

Najniższa satysfakcja ze związku łączy się z tzw. „godziną szczytu" w biografii, kiedy to – w czwartej i piątej dekadzie życia – mierzymy się z nowymi wymaganiami w sferze tak prywatnej, jak i publicznej, przy czym kobiety zdają się doświadczać jej później niż mężczyźni. Spiętrzenie zobowiązań w szczególny sposób dotyka



RYSUNEK 10a. Wzory poznawania osoby partnerskiej w pokoleniach



RYSUNEK 10b. Satysfakcja ze związku według płci i wieku.

kobiety, które znaczniej obciąża zostanie matką i opieka nad (małymi i dorastającymi) dziećmi, obowiązki domowe (w tym praca emocjonalna), a także potencjalne nowe obowiązki opiekuńcze wobec starzejących się rodziców. Trudności mogą być impulsem do rewaluacji związku, zwłaszcza jeśli wzajemne wsparcie nie jest takie, jakiego się oczekuje. Innym wyjaśnieniem faktu częstszego postrzegania swych związków jako niesatysfakcjonujących przez kobiety w wieku 40–49 lat może być potrzeba wzmożonego indywidualnego rozwoju, w tym podejmowanie bardziej odpowiedzialnych i wymagających ról zawodowych.

WARTO ZAPAMIĘTAĆ

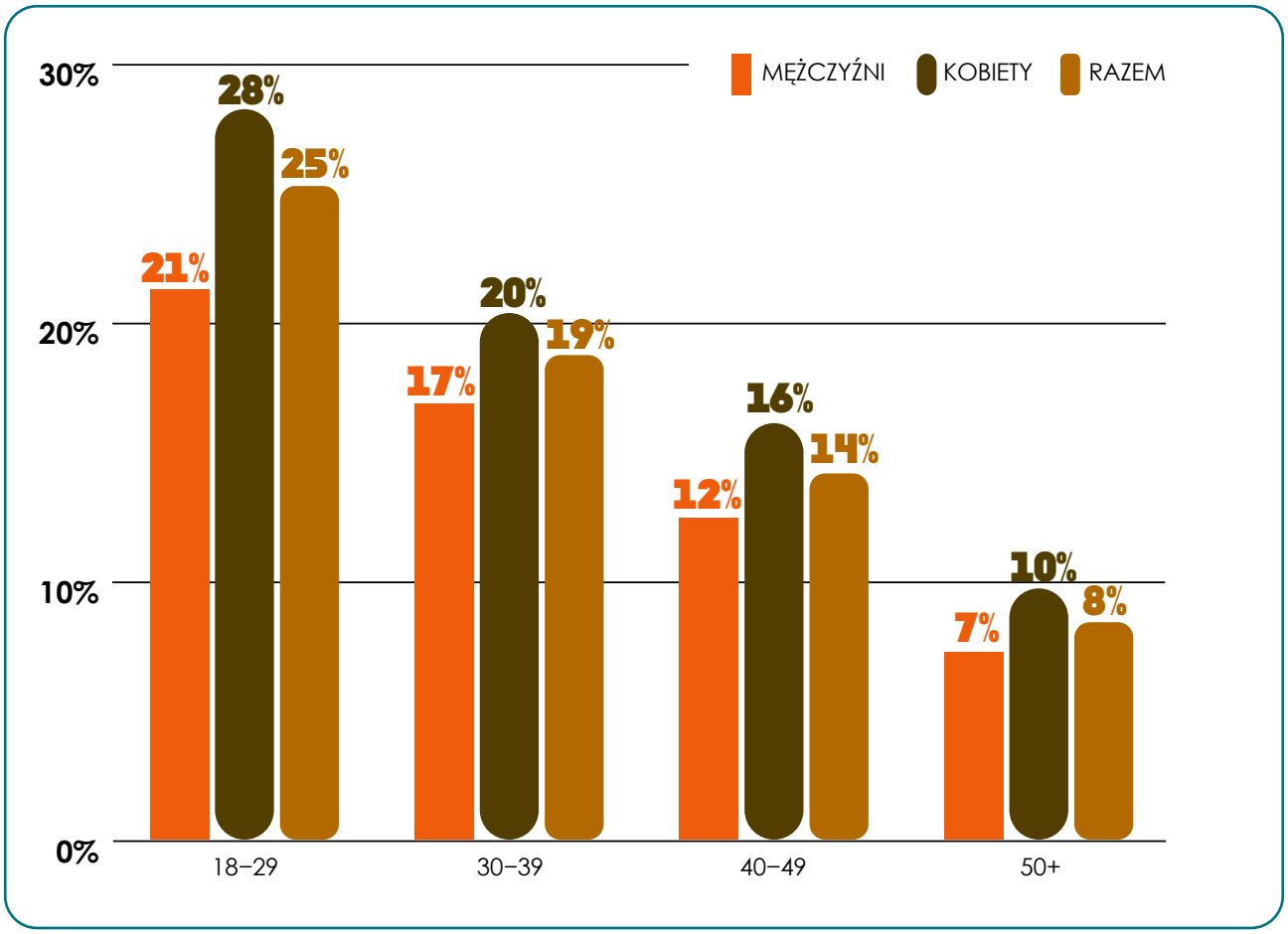
Co piąty badany młody dorosły związał się z osobą poznaną w Internecie.

TRWAŁOŚĆ ZWIĄZKÓW – KTO MYŚLI O ROZSTANIU?

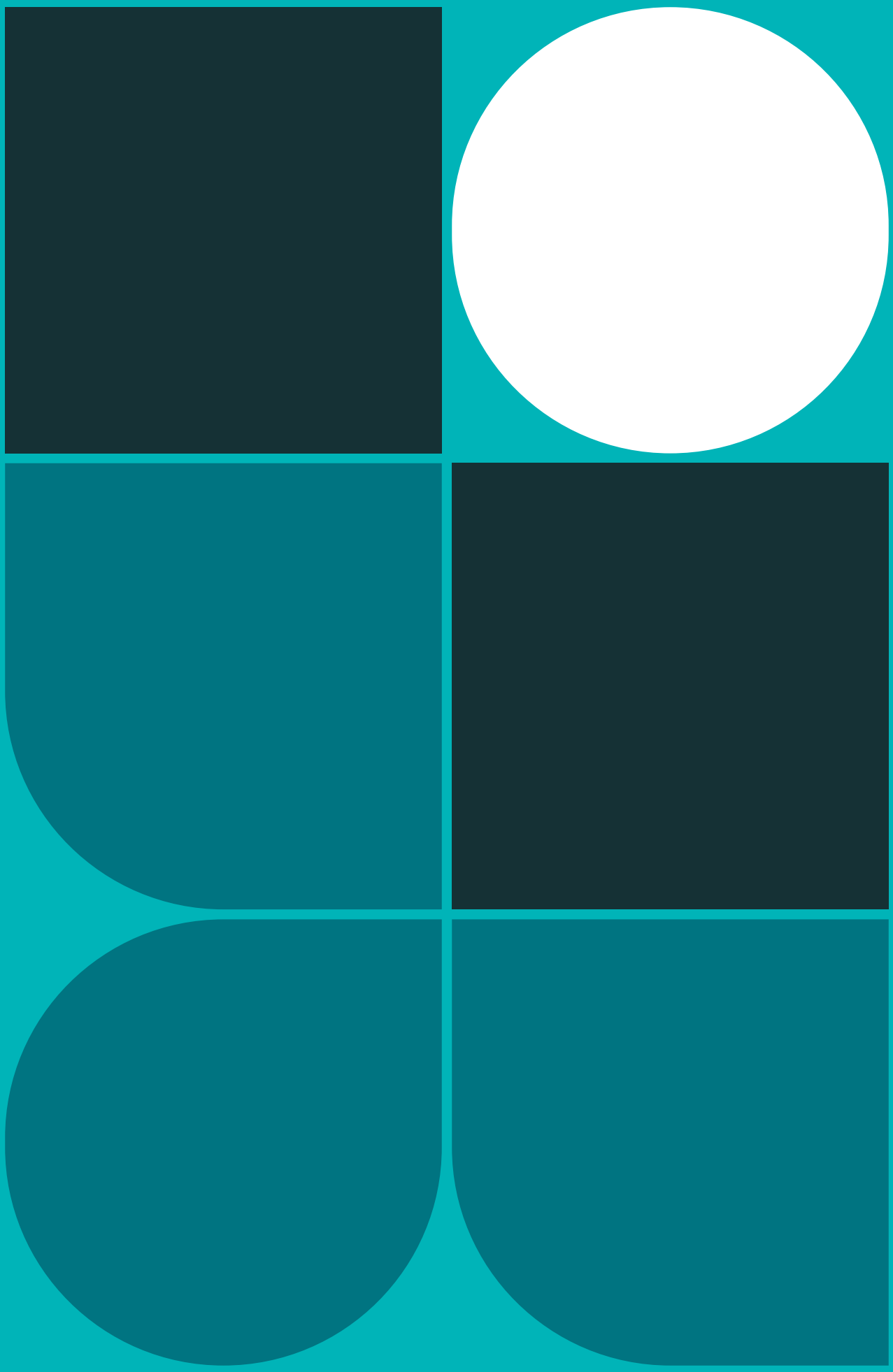
Choć nie ma bezpośredniego przełożenia między deklaracjami o potencjalnych rozstaniach a faktycznymi działaniami w tym kierunku, ciekawe wydaje się spojrzenie, kto w ogóle o zakończeniu związku myśli. Wyniki analizy wskazują, że młodzi badani wyraźniej funkcjonują w tym, co literatura metaforycznie nazywa „kłębieniem" (*churning*) w relacjach romantycznych widzianych jako niestabilne czy niepewne. Jedna czwarta badanych w wieku 18–29 lat myślała o zakończeniu swoich związków. Znów bardziej gotowe na zmianę swojej sytuacji romantycznej wydają się kobiety: o rozstaniu z obecnym partnerem w ubiegłym roku myślała niemal co trzecia respondentka (28%), a tylko co piąty respondent (21%). Związki generalnie zdają się być zanurzone w kulturze zarządzania ryzykiem, naznaczonej przeświadczeniem, że za rogiem potencjalnie dostępna jest lepsza opcja partnera lub partnerki.

Częstotliwość podejmowania rozważań o rozstaniu zmniejsza się wraz z wiekiem, a badani po 50. roku życia, zwłaszcza mężczyźni, rzadko o tym myśleli. Jednocześnie na każdym etapie życia płeć różnicuje myśli o rozstaniu: kobiety w każdym wieku częściej podejmowały refleksję dotyczącą zakończenia związku.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje osoby w wieku 18–60 lat pozostające w związkach. Wyniki mają charakter wstępny. Dane ważone.



RYSUNEK 10c. Respondenci, którzy w ostatnim roku rozważali rozstanie według płci i wieku.



RODZICIELSTWO I PLANY PROKREACYJNE

11. CZY DWOJE DZIECI TO NADAL IDEAŁ? OSOBISTY IDEAŁ WIELKOŚCI RODZINY

Dorota Holzer-Żelażewska
Anna Maliszewska

Ideał liczby dzieci jest w demografii uznawany za ważny wskaźnik norm i preferencji rodzinnych. Nie mówi on, ile dzieci ludzie będą rzeczywiście mieli, ale pokazuje, jaki model rodziny uważają za pożądany. Wyniki badania GGP-PL pokazują, że dla większości osób w Polsce idealny model rodziny obejmuje dwoje dzieci, co jest zgodne z dominującymi preferencjami obserwowanymi w większości krajów Unii Europejskiej.

CO WIĄŻE SIĘ Z IDEAŁEM LICZBY DZIECI?

Osobisty ideał wielkości rodziny jest zróżnicowany ze względu na niektóre cechy społeczno-demograficzne (rysunek 11a). Przykładowo osoby pozostające w związku deklarują średnio wyższy ideał liczby dzieci niż osoby bez partnera (ok. 2,2 wobec ok. 1,9). Jeszcze wyższe wartości obserwuje się wśród respondentów posiadających co najmniej dwoje dzieci, których ideał wielkości rodziny przekracza średnio 2,5 dziecka. Zależność ta może wynikać zarówno z realizacji wcześniej posiadanych preferencji dotyczących liczby dzieci, jak i z oddziaływania norm rodzinnych sprzyjających modelowi rodziny wielodzietnej.

Warto zauważyć, że osoby posiadające rodzeństwo deklarują wyższy osobisty ideał liczby dzieci niż osoby wychowywane jako jedynacy (odpowiednio 2,1 i 1,8 dziecka). Wynik ten może świadczyć o międzypokoleniowym przenoszeniu wzorców rodzinnych, zgodnie z którym doświadczenia rodzinne z okresu dzieciństwa mają znaczenie dla preferencji dotyczących własnej rodziny.

Poza cechami związanymi z sytuacją rodzinną znaczenie ma również kontekst miejsca zamieszkania. Model rodziny z większą liczbą dzieci cieszy się większym poparciem na obszarach wiejskich niż w największych miastach. Różnice te mogą odzwierciedlać odmienne normy i wartości rodzinne oraz zróżnicowane style i warunki życia w różnych typach miejscowości.

Odmienny obraz wyłania się natomiast w przypadku poziomu wykształcenia. Zróżnicowanie preferencji dotyczących idealnej liczby dzieci między osobami o różnym poziomie wykształcenia jest nieznaczne.

POSTAWY I DOŚWIADCZENIA A IDEAŁ RODZINY

Na rysunku 11b widoczne są różnice w średniej idealnej liczbie dzieci związane z wybranymi postawami i doświadczeniami życiowymi respondentów.

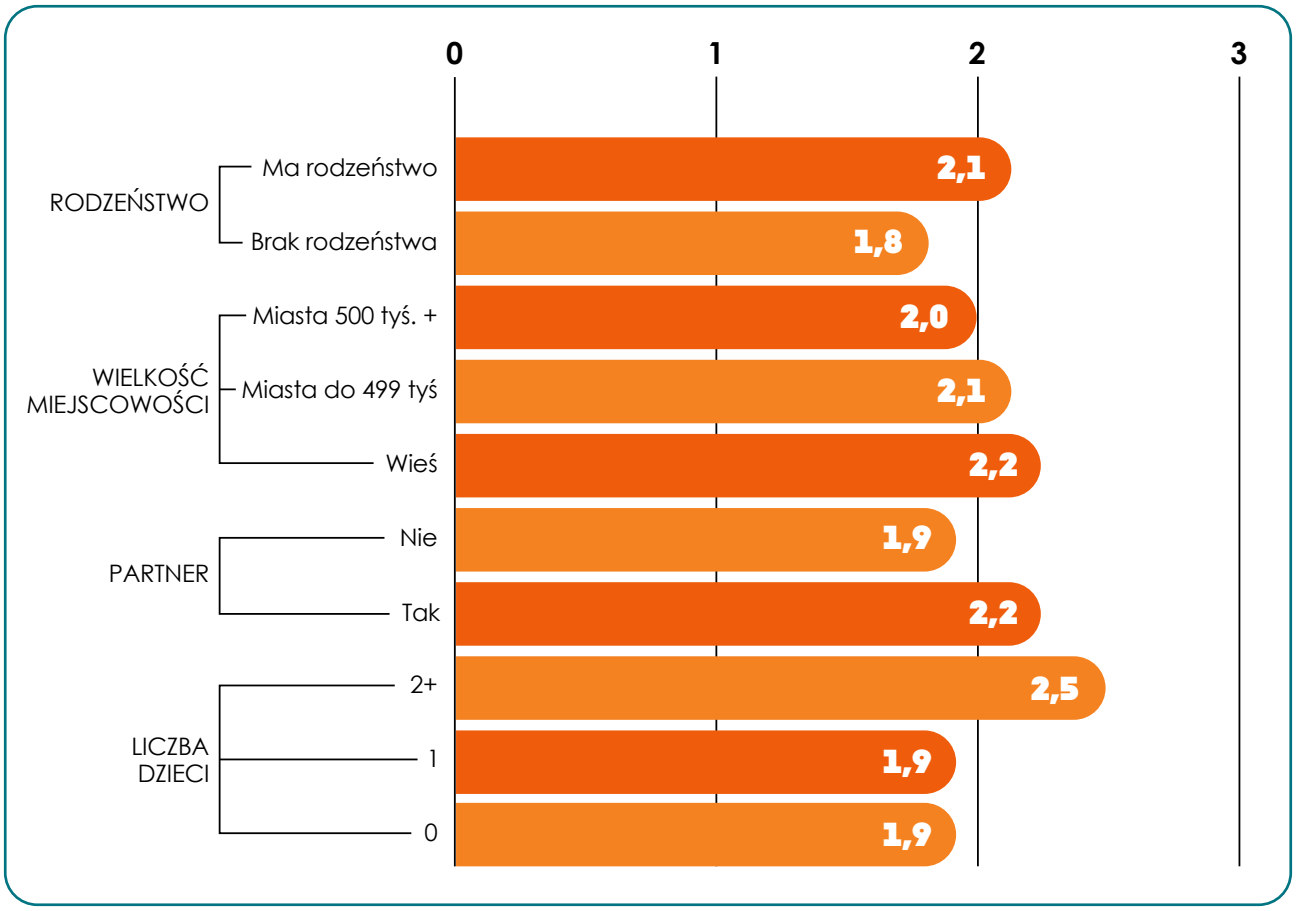
Na tle analizowanych cech wyróżniają się doświadczenia związane z realizacją planów rodzicielskich, dla których zależność ma z pozoru nieintuicyjny charakter. Osoby, które doświadczyły trudności z poczęciem dziecka, deklarują wyższy osobisty ideał liczby dzieci niż osoby bez takich doświadczeń (odpowiednio 2,3 i 2,1 dziecka). Wynik ten może częściowo wynikać z tego, że osoby preferujące większą liczbę dzieci częściej podejmują próby realizacji planów prokreacyjnych, a więc częściej mają możliwość doświadczyć trudności z poczęciem dziecka.

Znaczenie mają również subiektywne oceny własnej sytuacji życiowej. Osoby zadowolone z życia oraz charakteryzujące się wysokim optymizmem deklarują wyższy ideał liczby dzieci niż osoby mniej zadowolone i mniej optymistyczne.

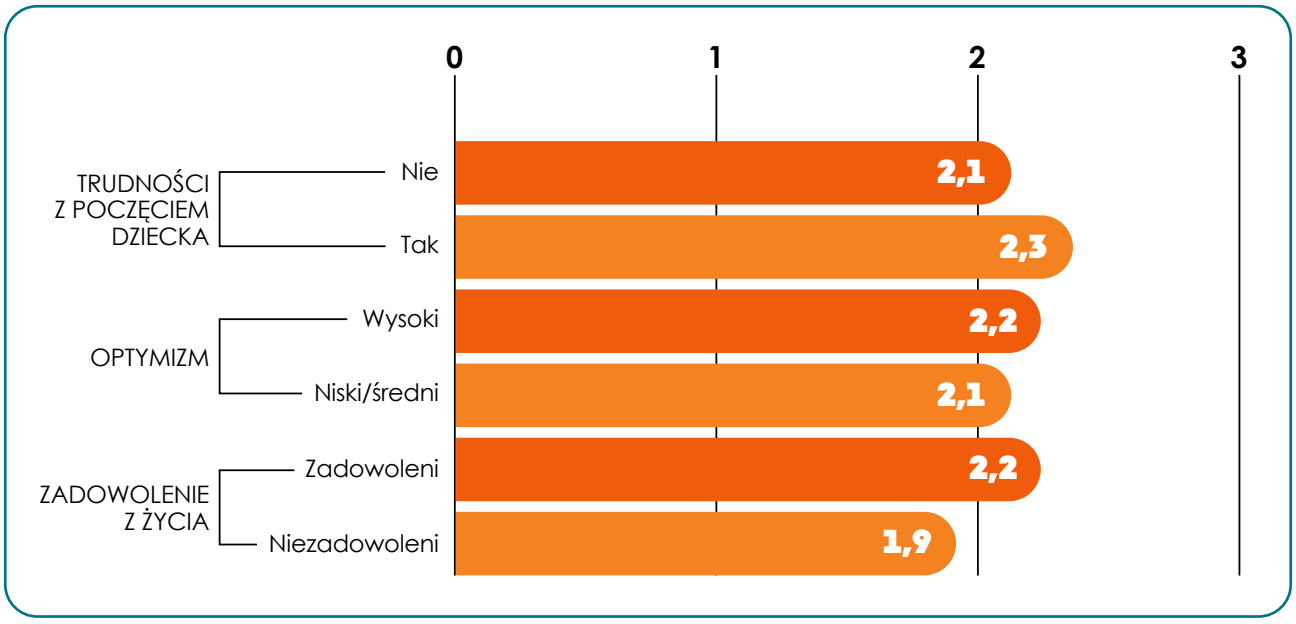
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Dominującym ideałem w Polsce i ogólnie w krajach Unii Europejskiej pozostaje model rodziny z dwójką dzieci. Osoby posiadające partnera, dzieci i rodzeństwo, a także mieszkańcy obszarów wiejskich częściej wskazują większą liczbę dzieci jako swój ideał rodzinny. Wyższa idealna liczba dzieci jest również częściej deklarowana przez osoby bardziej zadowolone z życia i optymistycznie nastawione do przyszłości.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje osoby w wieku 18–60 lat. Dane ważone.



RYSUNEK 11a. Osobista idealna liczba dzieci według cech społeczno-demograficznych.



RYSUNEK 11b. Osobista idealna liczba dzieci według wybranych doświadczeń życiowych i postaw.

12. DZIEWCZYNKA CZY CHŁOPIEC – CZY ISTNIEJĄ PREFERENCJE DOTYCZĄCE PŁCI DZIECKA?

Ewa Cukrowska-Torzewska

Dla większości osób planujących dziecko jego płeć nie ma znaczenia. Wśród tych, którzy mają określone preferencje, częściej pojawia się jednak pragnienie syna. Preferencje te różnią się m.in. w zależności od płci respondenta oraz tego, czy wychowuje już dzieci i jakiej są one płci.

MĘŻCZYŹNI CZĘŚCIEJ WOLĄ SYNA, KOBIETY – CÓRKĘ

Mniej niż połowa respondentów planujących (kolejne) dziecko ma określone preferencje dotyczące płci dziecka. Wśród osób, dla których płeć przyszłego dziecka ma znaczenie, widoczna jest **przewaga preferencji dotyczących chłopca: 60% chciałoby mieć syna, a 40% – córkę.**

Preferencje wyraźnie różnią się jednak w zależności od płci respondenta: mężczyźni częściej chcieliby mieć syna, natomiast kobiety – córkę.

LICZBA I PŁEĆ DZIECI W RODZINIE A PREFERENCJE DOTYCZĄCE KOLEJNEGO DZIECKA

Wśród osób bezdzietnych, które mają określone preferencje dotyczące płci przyszłego dziecka, częściej pojawia się pragnienie, aby pierwszym dzieckiem był chłopiec.

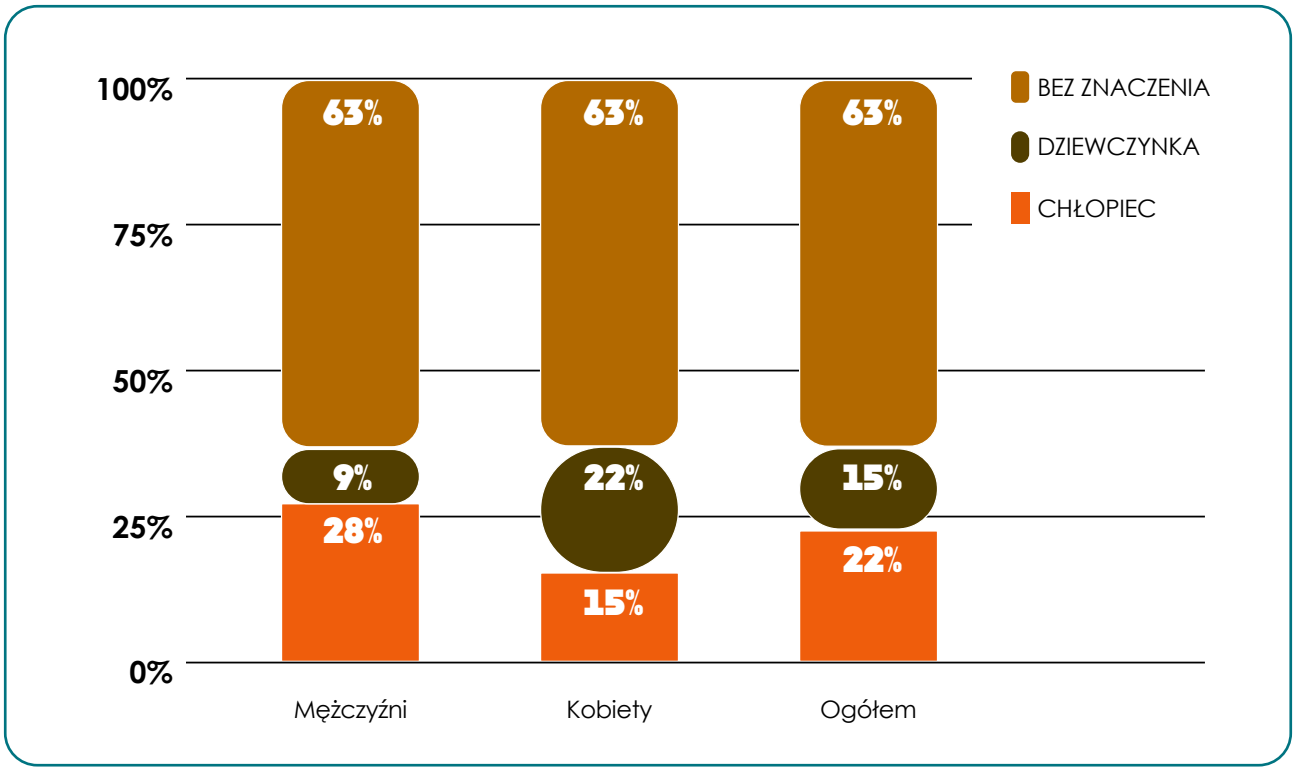
W przypadku rodziców preferencje zależą natomiast od płci dzieci, które już wychowują. Zarówno wśród rodziców jednego dziecka, jak i dwojga dzieci widoczna jest tendencja do preferowania płci odmiennej od płci dziecka lub dzieci już obecnych w rodzinie.

Szczególnie interesujący jest wynik dotyczący rodziców wychowujących dwoje dzieci różnej płci i planujących kolejne dziecko. Aż dla 93% z nich płeć kolejnego dziecka nie ma znaczenia.

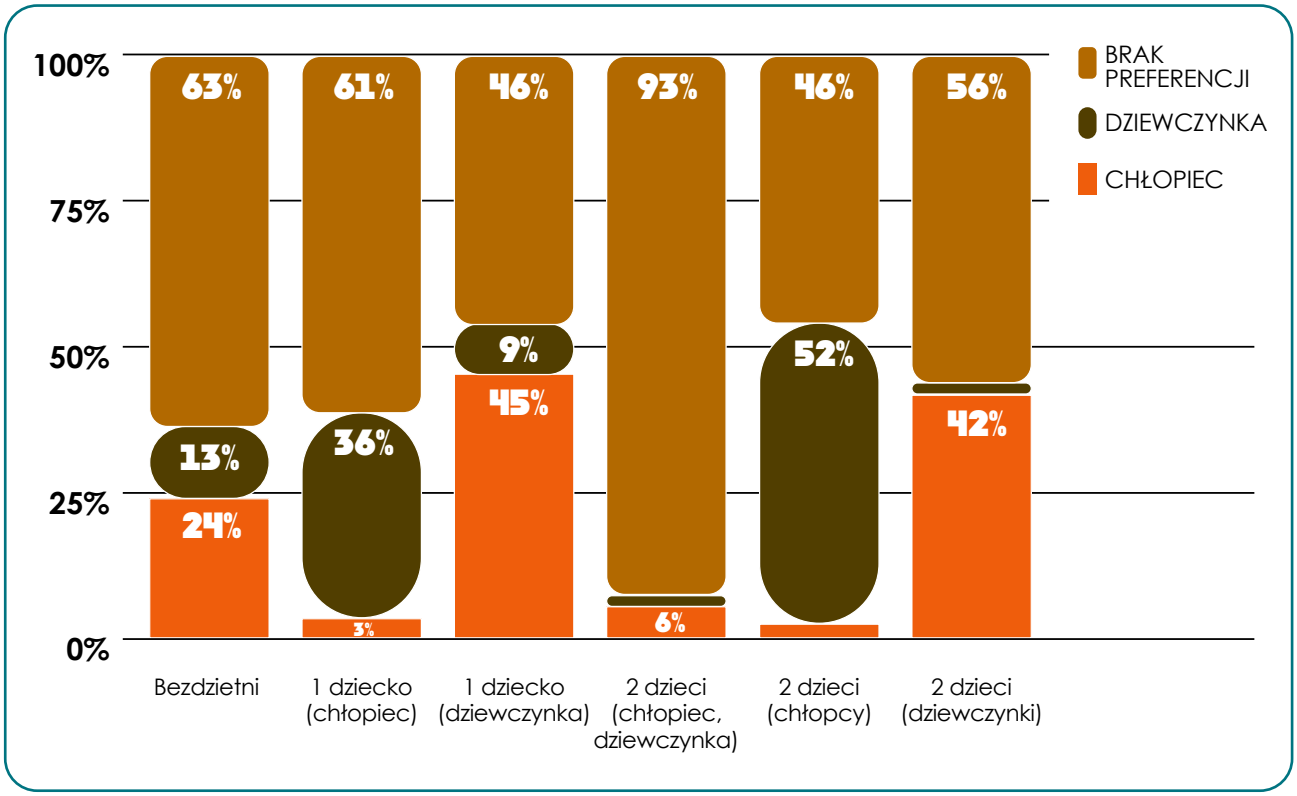
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Dla 3 na 5 osób planujących dziecko jego płeć nie ma znaczenia. Wśród pozostałych, czyli osób mających określone preferencje, częściej wskazywany jest chłopiec: 3 na 5 osób wolałoby syna. Preferencje dotyczące płci dziecka są zależne od płci respondentów: kobiety częściej wolałyby mieć córkę, natomiast mężczyźni – syna.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje osoby w wieku 18–45 lat, które planują dziecko. Dane ważone.



RYSUNEK 12a. Preferencje dotyczące płci dziecka wśród osób w wieku 18–45 lat deklarujących chęć posiadania dziecka – ogółem oraz według płci.



RYSUNEK 12b. Preferencje dotyczące płci dziecka wśród osób w wieku 18–45 lat deklarujących chęć posiadania dziecka – według liczby i płci dzieci w rodzinie.

13. RODZICIELSTWO W WYOBRAŻENIACH I PLANACH MŁODYCH DOROSŁYCH

Monika Mynarska
Joanna Leśniak

Dzieci nadal są obecne w wyobrażeniach młodych dorosłych o idealnym życiu rodzinnym. Nie oznacza to jednak, że rodzicielstwo staje się konkretnym planem na najbliższe lata. Dane GGP-PL pozwalają zobaczyć tę różnicę wyraźnie.

IDEAŁ: NAJCZĘŚCIEJ DWOJE DZIECI

Wśród bezdzietnych osób w wieku 18–35 lat – podobnie jak wśród wszystkich osób objętych badaniem – najczęściej wskazywaną idealną pożądaną liczbą dzieci jest dwoje. Widać to zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn, a także wśród osób pozostających w związku i poza nim.

Odpowiedzi wskazujące brak dzieci jako pożądany model życia rodzinnego pojawiają się rzadko (9%), częściej wśród młodych kobiet. Z kolei mężczyźni mają większe od kobiet trudności z określeniem swojego ideału. Ogólnie 1 osoba na 4 nie potrafiła wskazać preferowanej liczby dzieci.

A CO Z PLANAMI NA NAJBLIŻSZE TRZY LATA?

Inny obraz wyłania się z odpowiedzi na pytanie o zamiar posiadania dziecka w ciągu najbliższych trzech lat. Zaledwie co czwarta kobieta i mniej niż co piąty mężczyzna deklarują zamiar zostania rodzicami w tej perspektywie czasu.

Szczególnie wyraźne znaczenie dla intencji prokreacyjnych ma status związku. Co trzecia osoba pozostająca w związku zamierza mieć dziecko w ciągu najbliższych trzech lat. Natomiast wśród osób nieposiadających partnera czy partnerki dominują odpowiedzi negatywne i niepewność.

MIĘDZY WYOBRAŻENIEM A DECYZJĄ

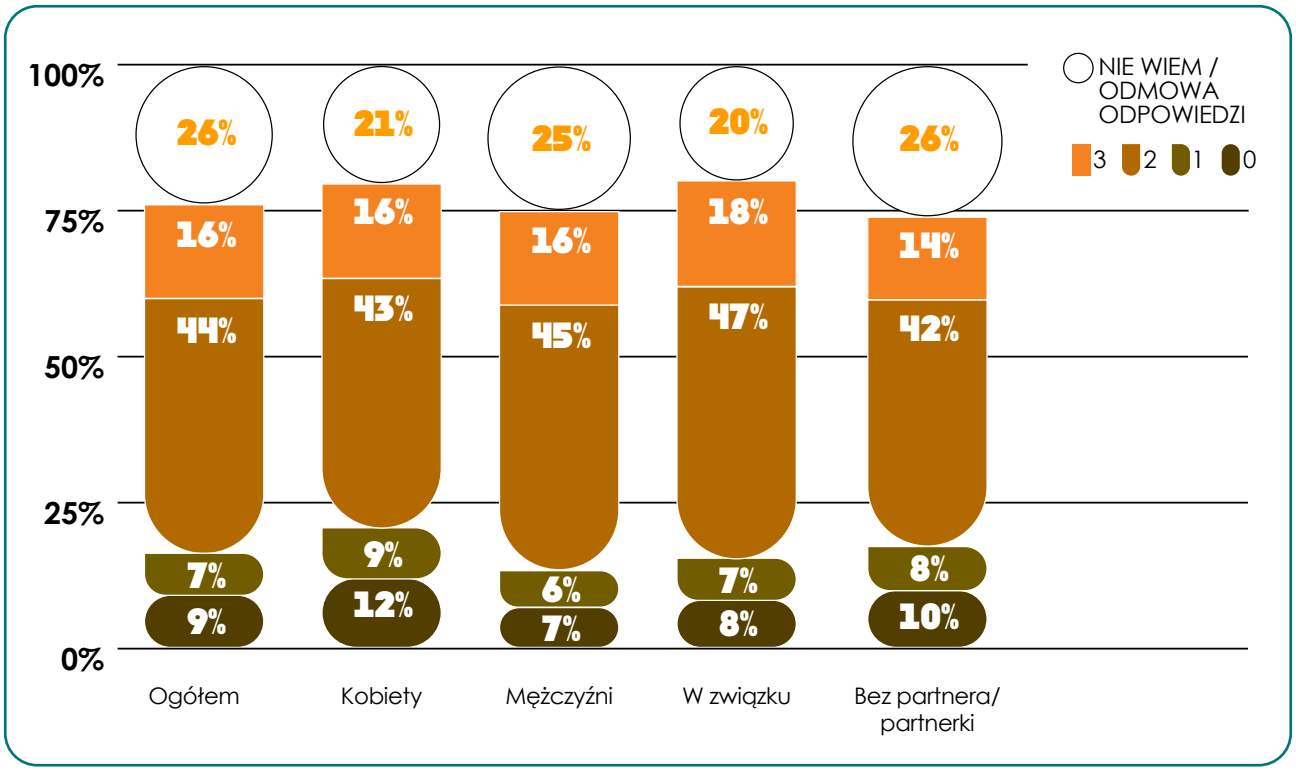
Zestawienie wyników przedstawionych na rysunkach 13a i 13b pokazuje, że pożądana liczba dzieci oraz zamiar dotyczący rodzicielstwa to dwie różne kwestie. Tylko 1 młoda bezdzietna osoba na 5 deklaruje nieodległy plan zostania rodzicem. Ale zdecydowana większość młodych ludzi chciałaby mieć w przyszłości co najmniej jedno dziecko.

Dlatego nie wystarczy pytać, czy młodzi ludzie „chcą mieć dzieci". Równie ważne jest pytanie, kiedy, w jakich warunkach i z jakim poczuciem pewności takie pragnienie może stać się planem.

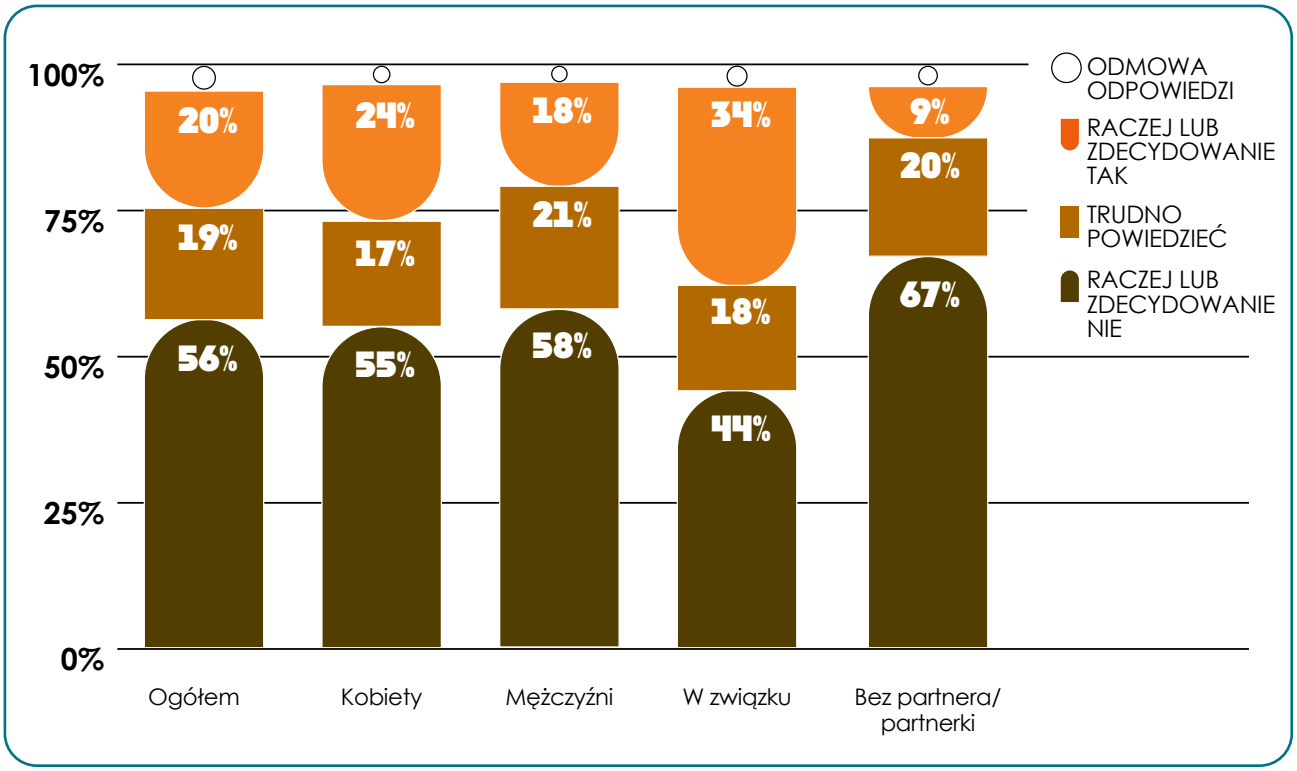
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Około 7 na 10 młodych bezdzietnych osób widzi dziecko w swoim wyobrażeniu idealnej rodziny, ale tylko około 1 na 5 planuje dziecko w ciągu najbliższych trzech lat.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje bezdzietne kobiety i mężczyzn w wieku 18–35 lat, N=2205. Dane ważone.



RYSUNEK 13a. Idealna liczba dzieci wśród bezdzietnych osób w wieku 18–35 lat – ogółem oraz według płci i statusu związku.



RYSUNEK 13b. Intencja zostania rodzicem w ciągu najbliższych trzech lat – ogółem oraz według płci i statusu związku.

14. RODZICIELSTWO W OCZACH MŁODYCH DOROSŁYCH: RADOŚĆ, OBAWY I AMBIWALENCJA

Joanna Leśniak, Monika Mynarska

Młodzi ludzie rzadko postrzegają rodzicielstwo wyłącznie jako źródło radości albo wyłącznie jako obciążenie. Widzą w nim zarówno bliskość, sens i satysfakcję, jak i odpowiedzialność, wysiłek i koszty.

W badaniu GGP-PL osoby bezdzietne w wieku 18–35 lat oceniały, jak ważne są dla nich różne powody przemawiające za posiadaniem dziecka i przeciwko niemu – na skali od 1 („w ogóle nieważny") do 5 („bardzo ważny").

CO PRZEMAWIA ZA POSIADANIEM DZIECKA?

Wśród powodów posiadania dziecka najwyższą średnią uzyskała satysfakcja płynąca z kierowania jego rozwojem i uczenia go (4,3). Kolejne miejsca zajęły silny instynkt rodzicielski (4,0) oraz przekonanie, że rodzicielstwo daje szczęście na całe życie (3,9). Najmniejsze znaczenie spośród przedstawionych powodów miała realizacja wartości religijnych dotyczących rodziny (2,7).

Zarówno kobiety, jak i mężczyźni najwyżej oceniali satysfakcję ze wspierania rozwoju dziecka. Kobiety przypisywały większą wagę silnemu instynktowi rodzicielskiemu (4,1 wobec 3,9). Mężczyźni natomiast wyżej oceniali pozostałe przedstawione powody. Największa różnica dotyczyła znaczenia dziecka jako potwierdzenia płodności rodziców: średnia wyniosła 3,3 wśród mężczyzn i 2,7 wśród kobiet.

CO PRZEMAWIA PRZECIWKO POSIADANIU DZIECKA?

Największą wagę respondenci przypisywali nakładowi czasu i energii, którego wymaga wychowywanie dziecka (4,2), oraz obciążeniu odpowiedzialnością za nie (4,1). Najniższą średnią w tej grupie powodów uzyskało zwiększenie napięcia w relacjach między rodzicami (3,3).

W analizowanej grupie wieku kobiety przypisywały większe znaczenie wszystkim sześciu przedstawionym powodom nieposiadania dziecka. Największa różnica dotyczyła obciążeń związanych z ciążą i porodem — średnia wyniosła 4,1 wśród kobiet i 3,7 wśród mężczyzn.

KIEDY „ZA" I „PRZECIW" WYSTĘPUJĄ JEDNOCZEŚNIE

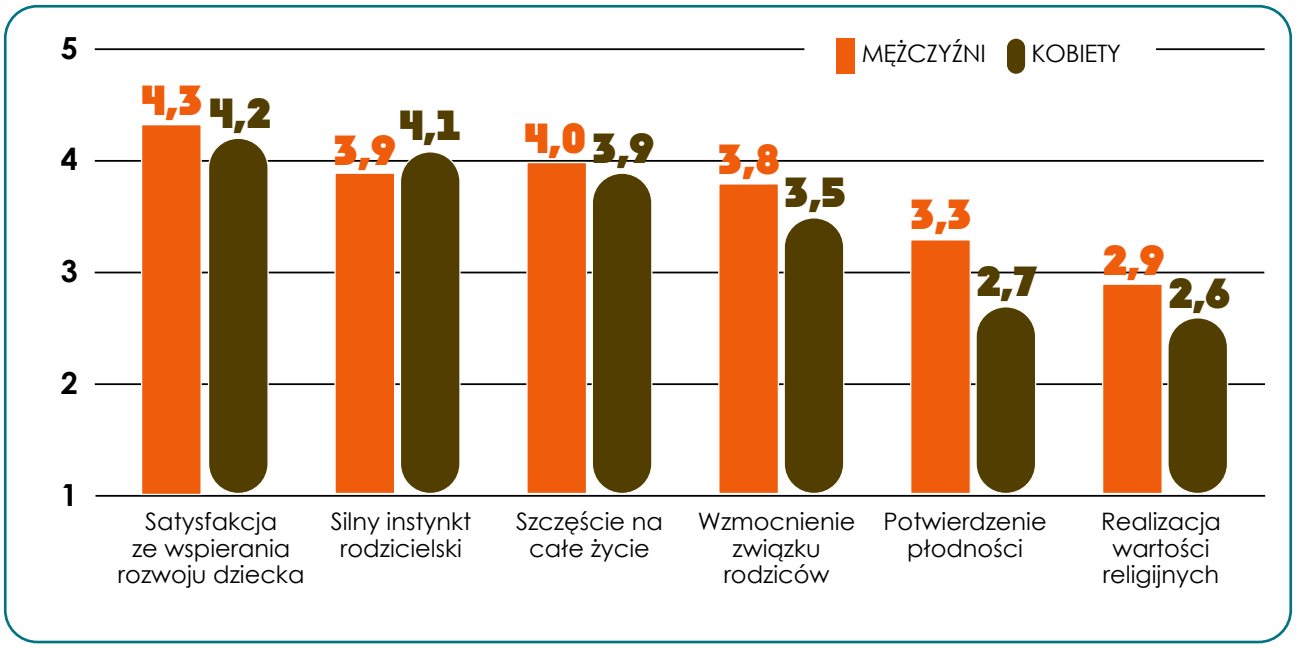
Dostrzeganie zalet rodzicielstwa nie wyklucza jednoczesnej świadomości związanych z nim ograniczeń i obciążeń. U części młodych dorosłych takie współwystępowanie argumentów „za" i „przeciw" przekłada się na wyraźnie odczuwaną ambiwalencję.

Mieszane uczucia wobec posiadania dziecka deklaruje 40% bezdzietnych kobiet i 30% bezdzietnych mężczyzn w wieku 18–35 lat.

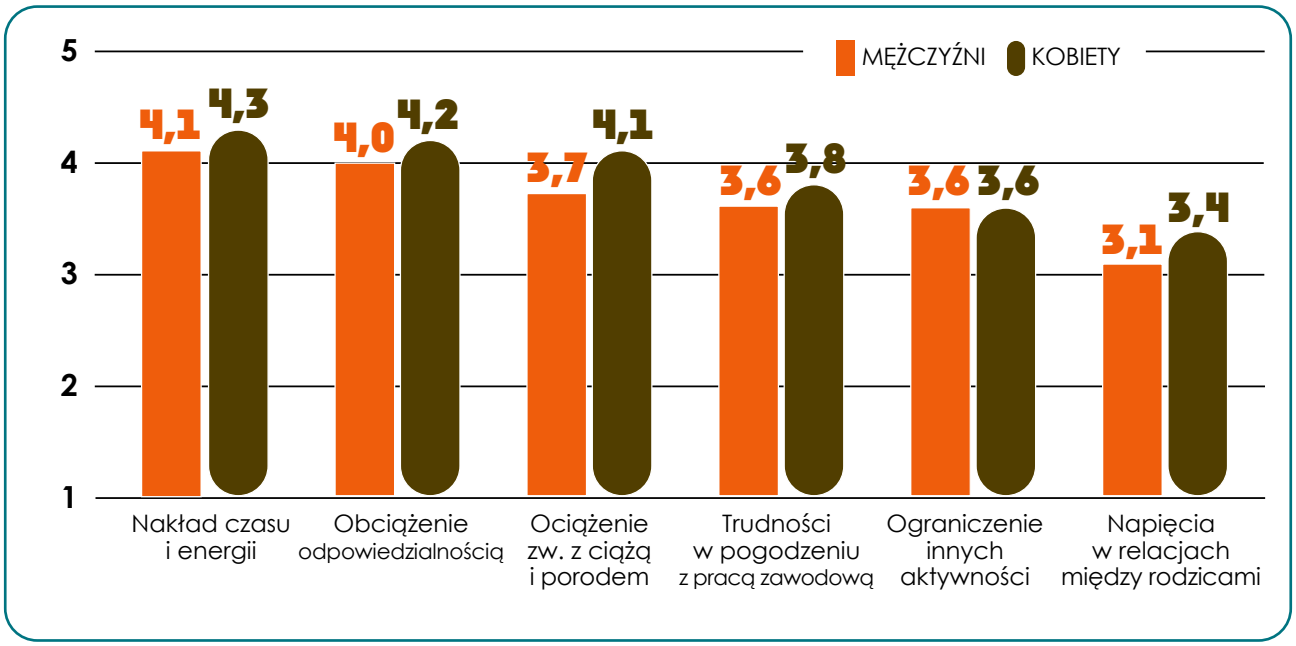
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Młodzi dorośli dostrzegają jednocześnie korzyści i koszty rodzicielstwa. Dla części z nich oznacza to mieszane uczucia wobec decyzji o dziecku.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje bezdzietne kobiety i mężczyzn w wieku 18–35 lat, N=2205. Dane ważone.



RYSUNEK 14a. Powody przemawiające za posiadaniem dziecka. Średnie na skali od 1 (powód w ogóle nieważny) do 5 (powód bardzo ważny).



RYSUNEK 14b. Powody przemawiające przeciwko posiadaniu dziecka. Średnie na skali od 1 (powód w ogóle nieważny) do 5 (powód bardzo ważny).

15. CZY WYKSZTAŁCENIE I PLANY RODZICIELSKIE IDĄ W PARZE?

Beata Osiewalska

Idealny model rodziny nie zna wykształcenia – to wciąż najczęściej rodzina 2+2, zarówno wśród osób z dyplomem wyższej uczelni, jak i bez niego. Jednak plany, by ten ideał zrealizować w najbliższych latach, są już wyraźnie zróżnicowane, zwłaszcza wśród osób, które jeszcze nie mają dzieci.

PODOBNE WYOBRAŻENIA O IDEALNEJ RODZINIE

Zarówno kobiety, jak i mężczyźni w wieku 18–49 lat, bez względu na poziom wykształcenia, najczęściej wskazują dwoje dzieci jako idealną dla nich liczbę – odpowiedź tę wybiera około połowa badanych w każdej grupie wykształcenia. Brak dzieci jako osobisty ideał wskazuje jedynie co dwudziesty respondent, a jedno dziecko – co dziesiąty. Co czwarty badany za idealną uznaje rodzinę wielodzietną. Wskazania kobiet i mężczyzn są zbliżone z wyjątkiem tych, które dotyczą odpowiedzi „nie wiem" dla osób z niższym wykształceniem – w tej grupie mężczyźni częściej niż kobiety wybierali tę odpowiedź.

OD RODZINNEGO IDEAŁU DO KONKRETNEGO PLANU

Większe różnice widoczne są w odpowiedziach na pytanie o zamiar posiadania dziecka w ciągu najbliższych trzech lat. Co trzecia bezdzietna kobieta i co czwarty mężczyzna z wykształceniem wyższym deklarują pozytywne plany prokreacyjne, podczas gdy wśród osób z wykształceniem średnim lub podstawowym odsetek ten jest już około dwukrotnie niższy. Co ciekawe, osoby lepiej wykształcone nieco częściej wskazują też na niepewność swoich zamierzeń, a rzadziej – na ich zdecydowany brak.

Warto pamiętać, że analizowana próba obejmuje szeroki przedział wieku (18–49 lat), w tym osoby, które mogą jeszcze kontynuować naukę. Dla części z nich niższa gotowość do rodzicielstwa w ciągu najbliższych 3 lat może wynikać nie z niechęci do posiadania dzieci, lecz z dążenia do ukończenia wykształcenia wyższego przed założeniem rodziny.

Wśród osób, które są już rodzicami, rola wykształcenia wyraźnie słabnie, choć nie znika. Zdecydowana większość rodziców – niezależnie od poziomu wykształcenia – nie planuje kolejnego dziecka w najbliższym czasie. Jednak osoby z wykształceniem wyższym nadal nieznacznie częściej deklarują zamiar posiadania kolejnego dziecka w najbliższych latach niż osoby z wykształceniem średnim lub podstawowym.

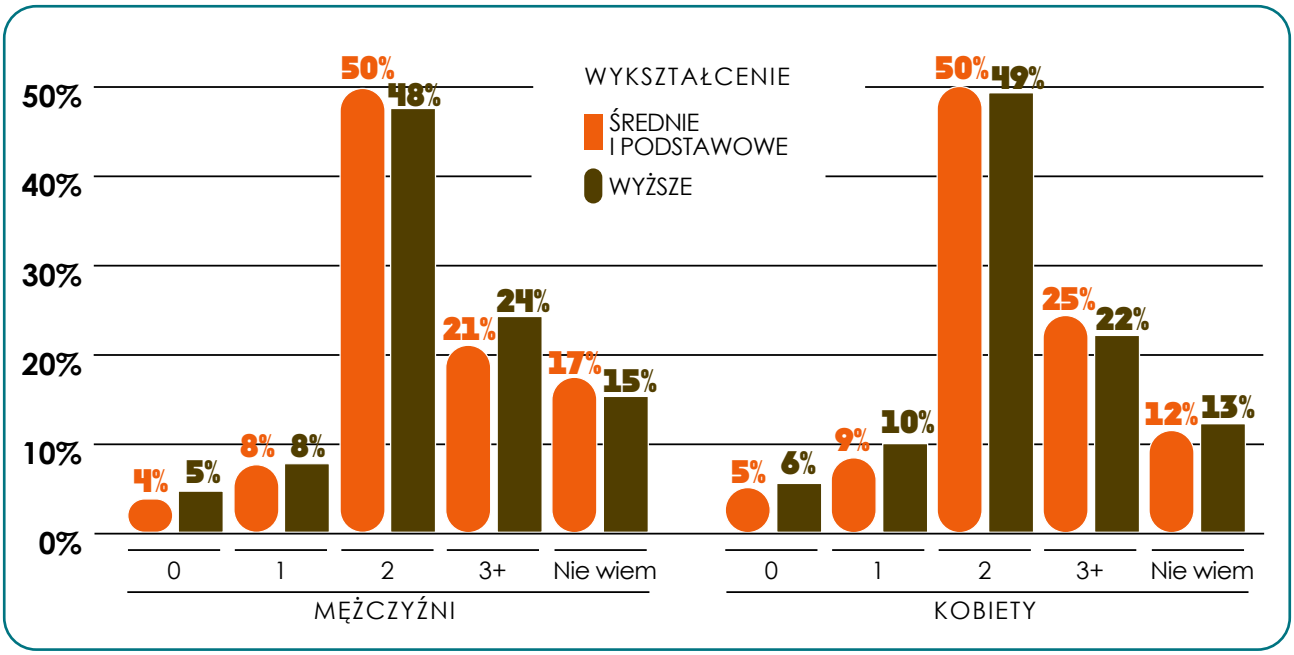
WIĘC IDĄ W PARZE, CZY NIE?

Wykształcenie i plany rodzicielskie idą w parze! Jednak nie dlatego, że osoby z różnym wykształceniem inaczej wyobrażają sobie idealną rodzinę. Wręcz przeciwnie, dane GGP-PL pokazują, że wśród kobiet i mężczyzn w wieku 18–49 lat, którzy zadeklarowali swe preferencje, pożądana liczba dzieci jest niemal niezależna od poziomu wykształcenia. Wyraźne różnice pojawiają się dopiero wtedy, gdy te wyobrażenia przybierają postać konkretnego planu na najbliższe trzy lata. Może to wynikać z różnic w wieku, sytuacji w związku, przebiegu kariery zawodowej, warunkach materialnych czy poczuciu gotowości, które towarzyszą wyższemu wykształceniu, a nie z odmiennych aspiracji rodzinnych. Wykształcenie wydaje się zatem różnicować nie tyle wyobrażenia o idealnej wielkości rodziny, ile moment i okoliczności, w których rodzicielstwo staje się realnym planem. Innymi słowy: to nie wyobrażenia o rodzinie różnią grupy o różnym poziomie wykształcenia, lecz warunki pozwalające je zrealizować.

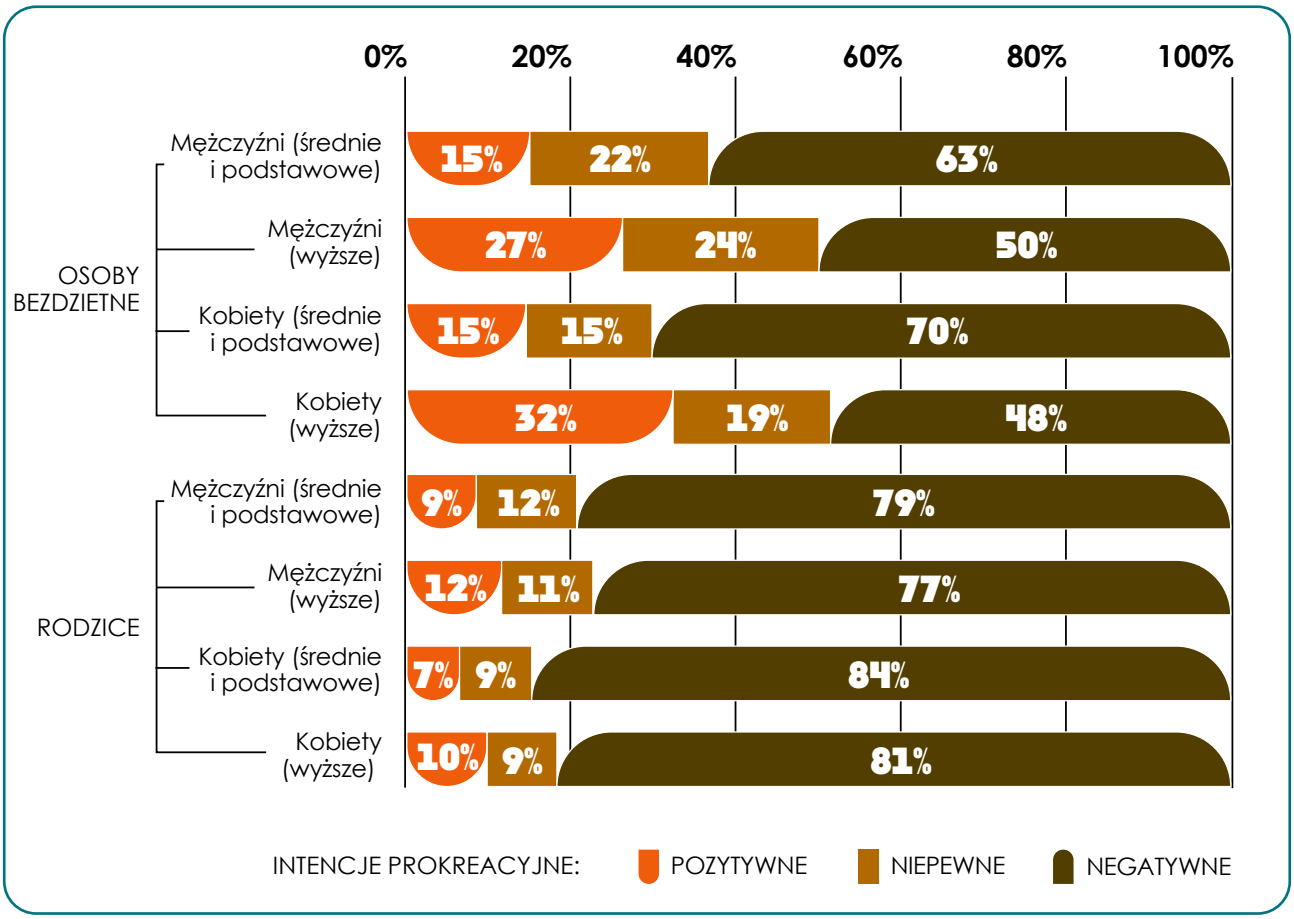
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Wykształcenie nie różnicuje aspiracji rodzicielskich, ale ma znaczenie dla intencji prokreacyjnych. Ponad dwukrotnie więcej osób z wykształceniem wyższym niż średnim lub podstawowym planuje pierwsze dziecko w ciągu najbliższych trzech lat, choć obie grupy niemal równie często wskazują dwoje dzieci jako swój ideał rodziny.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje kobiety i mężczyzn w wieku 18–49 lat, z wyłączeniem osób aktualnie oczekujących dziecka. Dane ważone. Z analizy usunięto braki danych w pytaniach o intencje prokreacyjne i wykształcenie.



RYSUNEK 15a. Idealna liczba dzieci według płci i wykształcenia.



RYSUNEK 15b. Intencje posiadania dziecka w ciągu najbliższych trzech lat według płci, wykształcenia i rodzicielstwa.

16. MIĘDZY RODZICIELSTWEM A BEZDZIETNOŚCIĄ: ZABIEG STERYLIZACJI W POLSCE

Urszula M. Marcinkowska
Anna Jurczak-Wątor
Ilona Nenko

Sterylizacja jest zabiegiem chirurgicznym polegającym na trwałym ograniczeniu płodności poprzez przecięcie lub podwiązanie jajowodów u kobiet albo nasieniowodów u mężczyzn (wazektomia). Efektem poprawnie przeprowadzonej sterylizacji jest brak możliwości zajścia w ciążę lub spłodzenia potomstwa. Choć niektóre metody sterylizacji mogą być odwracalne, skuteczność przywrócenia płodności zależy od wielu czynników, w tym od zastosowanej techniki, czasu, jaki upłynął od zabiegu, a także wieku i stanu zdrowia osoby operowanej.

STERYLIZACJA W POLSCE: MIĘDZY PRAWEM A PRAKTYKĄ

Status prawny sterylizacji w Polsce pozostaje niejednoznaczny i różni się w zależności od płci. Podczas gdy wazektomia jest zabiegiem legalnym, przeprowadzenie sterylizacji u kobiet jest tematem sporów prawnych, etycznych i społecznych. W praktyce zabieg ten jest przeprowadzany głównie ze wskazań medycznych, a lekarzom wykonującym go na życzenie pacjentki grożą konsekwencje karne.

WYSTĘPOWANIE STERYLIZACJI

Spośród 7168 osób w wieku 18–50 lat, które odpowiedziały na pytanie „Czy według Twojej wiedzy możesz mieć (kolejne) dziecko?" 448 (6%) odpowiedziało „na pewno nie", a 307 (4%) „prawdopodobnie nie". Warto jednak zwrócić uwagę na wiek ankietowanych – w grupie określającej szanse na posiadanie dziecka jako zerowe lub niskie ankietowani mieli średnio o 5 lat więcej niż w grupie osób deklarujących możliwość poczęcia.

Z kolei wewnątrz grupy określającej swoją płodność jako zerową lub niską, sterylizacja została podana jako powód braku możliwości posiadania dzieci przez 73 osoby (ok. 10%).

KTO PODDAWANY JEST ZABIEGOWI STERYLIZACJI?

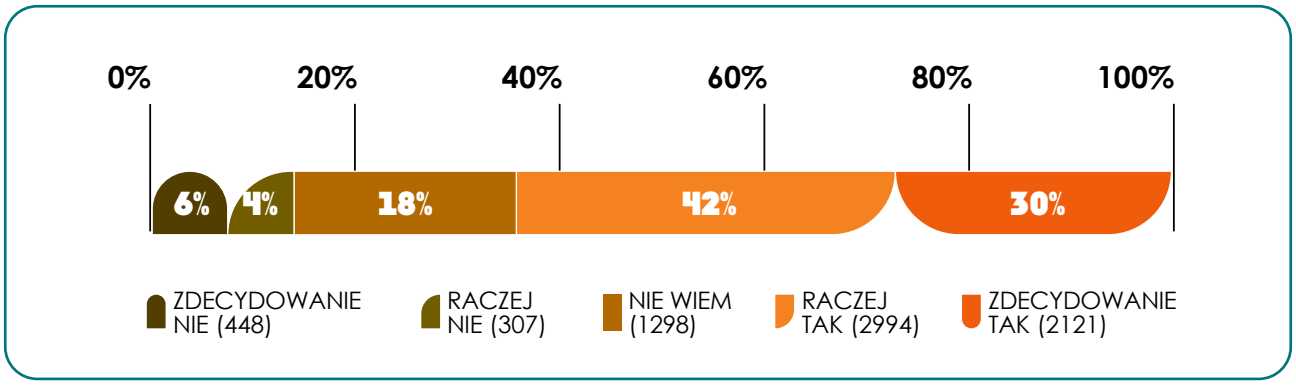
Spośród 73 osób deklarujących przejście zabiegu sterylizacji 50 stanowiły kobiety (68%), 22 mężczyźni (31%), a jedna osoba zdefiniowała się jako osoba niebinarna. Przypuszczalnie, ze względu na ograniczenia prawne w Polsce oraz relatywnie łatwiejszy dostęp do wazektomii, większość z deklarowanych przez kobiety zabiegów mogła być przeprowadzona z powodów medycznych – nie mamy jednak informacji, ile z przeprowadzonych sterylizacji miało na celu ratowanie zdrowia, a ile zostało przeprowadzone w celach antykoncepcyjnych. Ponieważ nie znamy daty sterylizacji, nie jest również możliwe określenie w jakim wieku zazwyczaj przeprowadzano zabieg.

Większość osób (ok. 62%), które poddane zostały sterylizacji pochodziła ze wsi i miejscowości poniżej 20 tys. mieszkańców (N=45).

WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Spośród 7168 ankietowanych, 50 kobiet i 22 mężczyzn zadeklarowało poddanie się procedurze sterylizacji, co stanowiło odpowiednio ok. 7% i 3% dla kobiet i mężczyzn wśród osób deklarujących niskie możliwości zajścia w ciążę, oraz 0,7% i 0,3% spośród wszystkich ankietowanych.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje kobiety i mężczyzn w wieku 18–50 lat. Dane nieważone. Zastosowanie wag nie zmienia w istotny sposób wyników analiz.



RYSUNEK 16a. Częstość odpowiedzi na pytanie "Czy według Twojej wiedzy możesz mieć (kolejne) dziecko?"

17. PLANOWANE RODZICIELSTWO? INTENCJE I RZECZYWISTY MOMENT POJAWIENIA SIĘ CIĄŻY

Ilona Nenko
Anna Jurczak-Wątor
Urszula M. Marcinkowska

Intencje rodzicielskie nie sprowadzają się jedynie do pytania, czy ktoś planuje mieć dziecko. Znaczenie ma również to, czy potomstwo pojawia się w preferowanym punkcie czasu. Dlatego też w badaniu GGP-PL analizowano intencje rodzicielskie oraz to, czy ciąża prowadząca do urodzenia najmłodszego dziecka pojawiła się w preferowanym momencie.

INTENCJE RODZICIELSKIE W CHWILI POCZĘCIA NAJMŁODSZEGO DZIECKA

Na pytanie dotyczące intencji rodzicielskich w chwili poczęcia najmłodszego dziecka odpowiedziały 2204 osoby, w tym 1299 kobiet (59%) i 905 mężczyzn (41%) w wieku 18–50 lat. Mniej niż połowa badanych (42,9%; N=946) deklarowała, że w momencie poczęcia zamierzała mieć dziecko. Jednocześnie 47,5% (N=1048) nie miało takiego zamiaru, a dla 9,5% (N=210) możliwość pojawienia się dziecka była obojętna. Wyniki były stosunkowo podobne wśród kobiet i mężczyzn. Zamiar posiadania dziecka deklarowało 44,0% kobiet i 41,4% mężczyzn, natomiast brak takiego zamiaru odpowiednio 48,0% kobiet i 47,0% mężczyzn. Mężczyźni częściej niż kobiety wskazywali, że było im obojętne, czy pojawi się dziecko (11,6% wobec 8,1%).

CZY CIĄŻA POJAWIŁA SIĘ W ODPOWIEDNIM CZASIE?

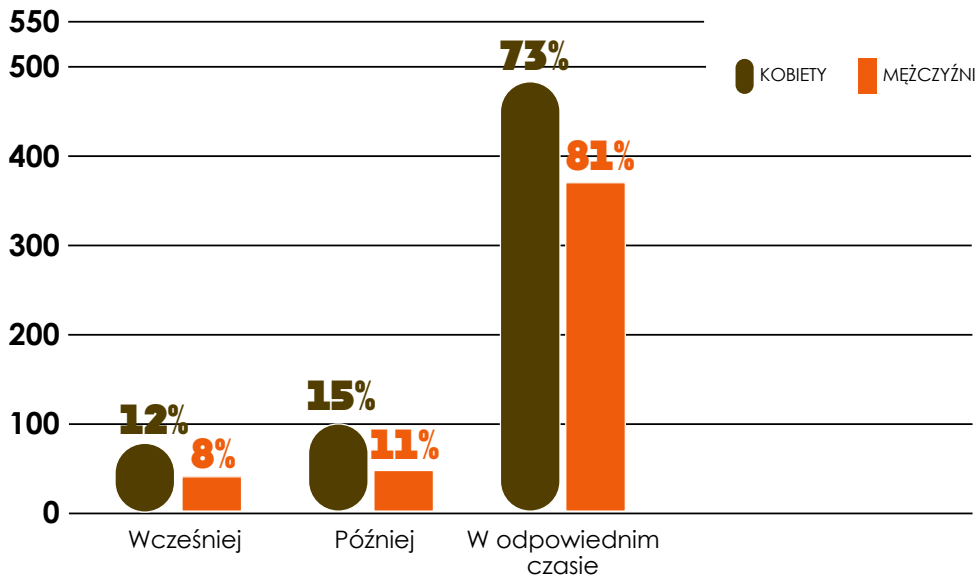
Sama otwartość na posiadanie dziecka nie oznaczała jednak, że ciąża pojawiła się w preferowanym momencie. Wśród osób, które zamierzały mieć dziecko lub deklarowały obojętność, na pytanie dotyczące momentu pojawienia się ciąży odpowiedziało 1119 osób (51%). Większość z nich (76,4%; N=855) uznała, że ciąża pojawiła się w odpowiednim czasie. Jednak 10,5% (N=117) wskazało, że nastąpiło to wcześniej, niż chcieli, a 13,1% (N=147), że później. Oznacza to, że dla niemal co czwartej osoby (23,6%) moment pojawienia się ciąży nie był zgodny z jej preferencjami.

Co ciekawe, niedopasowanie momentu ciąży częściej wskazywały kobiety niż mężczyźni. Ciążę jako pojawiającą się za wcześnie lub za późno oceniło 26,9% kobiet w porównaniu z 18,8% mężczyzn (Rysunek 17a). Wyniki pokazują zatem, że zamiar posiadania dziecka i preferowany moment jego poczęcia stanowią dwa odrębne wymiary analizowanych intencji reprodukcyjnych.

WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Blisko co czwarta osoba (23,6%) deklarowała, że ciąża związana z urodzeniem jej najmłodszego dziecka pojawiła się w innym momencie niż preferowany. Sytuacja ta częściej dotyczyła kobiet (26,9%) niż mężczyzn (18,8%).

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje kobiety i mężczyzn w wieku 18–50 lat. Dane nieważone. Zastosowanie wag nie zmienia wyników analiz.



RYSUNEK 17a. Odpowiedzi na pytanie, czy ciąża pojawiła się w preferowanym czasie w grupach kobiet (N=662) i mężczyzn (N=457), którzy zamierzali mieć dziecko lub deklarowali obojętność.

18. NIEPŁODNOŚĆ W LICZBACH: WYSTĘPOWANIE I PRZYCZYNY

Anna Jurczak-Wątor
Ilona Nenko
Urszula M. Marcinkowska

Niepłodność definiuje się jako brak ciąży pomimo regularnego współżycia bez stosowania antykoncepcji przez co najmniej 12 miesięcy. Może mieć ona przyczyny biologiczne, jednak czasami, pomimo diagnostyki, nie udaje się wskazać jednoznacznego powodu.

WYSTĘPOWANIE NIEPŁODNOŚCI

W badaniu GGP-PL zapytaliśmy osoby w wieku 18–49 lat, czy kiedykolwiek w przeszłości starały się z partnerem lub partnerką o zajście w ciążę, lecz przez co najmniej 12 miesięcy im to się nie udawało. Wyniki pokazują, że co dziewiąta osoba badana (nieco ponad 11%) deklaruje, że zmagała się z takimi trudnościami. W grupie tej przeważają kobiety (57%).

SUBIEKTYWNA OCENA MOŻLIWOŚCI POSIADANIA DZIECKA

Zapytaliśmy również, czy według własnej wiedzy badani są biologicznie zdolni mieć dziecko. Osobom pozostającym w związku zadano analogiczne pytanie dotyczące partnera lub partnerki. Wśród osób w wieku 18–49 lat, 11% ocenia, że z przyczyn biologicznych prawdopodobnie lub zdecydowanie nie może mieć dziecka – pierwszego lub kolejnego. W tej samej grupie wieku, wśród osób pozostających w związkach, 9% deklaruje, że wedle ich wiedzy ich partner lub partnerka nie są do tego biologicznie zdolni.

PRZYCZYNY NIEPŁODNOŚCI

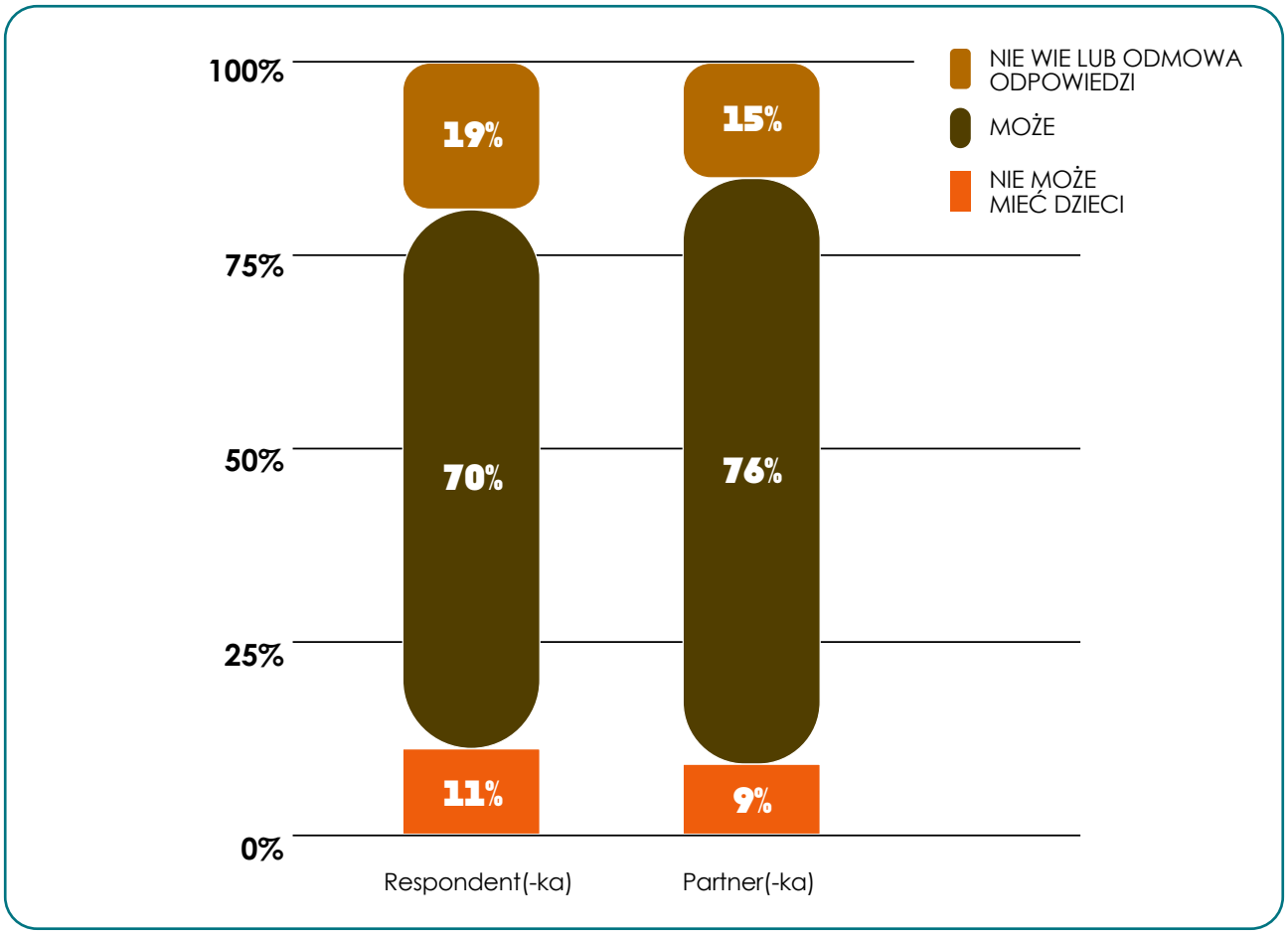
W badaniu GGP-PL podjęto również próbę ustalenia czy respondentki i respondenci otrzymali kiedykolwiek diagnozę dotyczącą ich problemów z zajściem w ciążę. Pytanie to okazało się trudne dla osób badanych – około trzech na czterech respondentów, którzy na nie odpowiadali, wskazało, że nie znaleziono przyczyny problemów lub że żadna z wymienionych diagnoz ich nie dotyczyła.

Wśród osób, które wskazały konkretną diagnozę, najczęściej wymieniano endometriozę, brak lub nieregularną owulację oraz zespół policystycznych jajników (PCOS). Ze względu na niewielką liczebność tej grupy wyniki te należy interpretować z bardzo dużą ostrożnością.

WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Co dziewiąta osoba w wieku 18–49 lat ocenia, że z przyczyn biologicznych prawdopodobnie lub zdecydowanie nie może mieć dziecka. Podobny odsetek doświadczył w przeszłości co najmniej roku bezskutecznych starań o ciążę.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje kobiety i mężczyzn w wieku 18–49 lat.



RYSUNEK 18a. Subiektywna ocena biologicznej możliwości posiadania (kolejnego) dziecka przez respondentów oraz ich partnerów lub partnerki. Wyniki dla respondentów dotyczą wszystkich badanych w wieku 18–49 lat, natomiast wyniki dotyczące partnera lub partnerki – osób w tym wieku pozostających w związku.

19. MIESZKANIE CZY SPOŁECZNE ZAKORZENIENIE? CZYNNIKI ZWIĄZANE Z INTENCJAMI POSIADANIA PIERWSZEGO I DRUGIEGO DZIECKA

Konrad Piotrowski

W dyskusjach o niskiej dzietności w Polsce często wskazuje się na sytuację mieszkaniową młodych dorosłych. Intencje prokreacyjne kształtują się jednak także w świecie relacji: znaczenie może mieć pozostawanie w związku, osamotnienie czy sieć osób, z którymi można rozmawiać o ważnych sprawach.

Na podstawie danych GGP-PL sprawdziliśmy, jak sytuacja mieszkaniowa i społeczne zakorzenienie wiążą się z krótkoterminowymi intencjami prokreacyjnymi osób w wieku 18–35 lat. Osobno analizowaliśmy intencję posiadania pierwszego i drugiego dziecka.

PIERWSZE DZIECKO: PO PIERWSZE Z KIM, PO DRUGIE GDZIE

Wśród osób bezdzietnych pozostawanie w związku bardzo wyraźnie wiąże się z silniejszą intencją posiadania dziecka w ciągu najbliższych trzech lat. Ale znaczenie relacji na tym się nie kończy. Po uwzględnieniu wieku, płci, wykształcenia, sytuacji ekonomicznej, związku i warunków mieszkaniowych większe osamotnienie wiąże się ze słabszą intencją posiadania pierwszego dziecka, a szersza sieć bliskich relacji – z silniejszą.

Znaczenie ma również mieszkanie. Osoby wynajmujące oraz mieszkające bez ponoszenia opłat deklarują słabsze intencje niż właściciele. Nie obserwujemy natomiast związku z liczbą pokoi w mieszkaniu lub domu respondenta, a znaczenie zadowolenia z mieszkania jest stosunkowo niewielkie.

PRZY DRUGIM DZIECKU MIESZKANIE ZACZYNA ZNACZYĆ COŚ INNEGO

Wśród rodziców jednego dziecka sam status własności mieszkania nie daje już wyraźnej przewagi, podobnie jak liczba pokoi. Znacznie wyraźniejsze jest natomiast zadowolenie z obecnego mieszkania. Rodzice mają już doświadczenie codziennego życia z dzieckiem, dlatego może być dla nich ważne nie tylko to, czy posiadają mieszkanie, lecz także to, czy odpowiada ono potrzebom powiększającej się rodziny.

Przy zadowoleniu z mieszkania na poziomie 7 (w skali 0–10) skorygowane prawdopodobieństwo pozytywnej intencji posiadania drugiego dziecka wynosi około 37%, a przy poziomie 10 – 53%. Dla pierwszego dziecka różnica jest znacznie mniejsza: około 22% wobec 25%.

SPOŁECZNE ZAKORZENIENIE NIE PRZESTAJE BYĆ WAŻNE PO POJAWIENIU SIĘ PIERWSZEGO DZIECKA

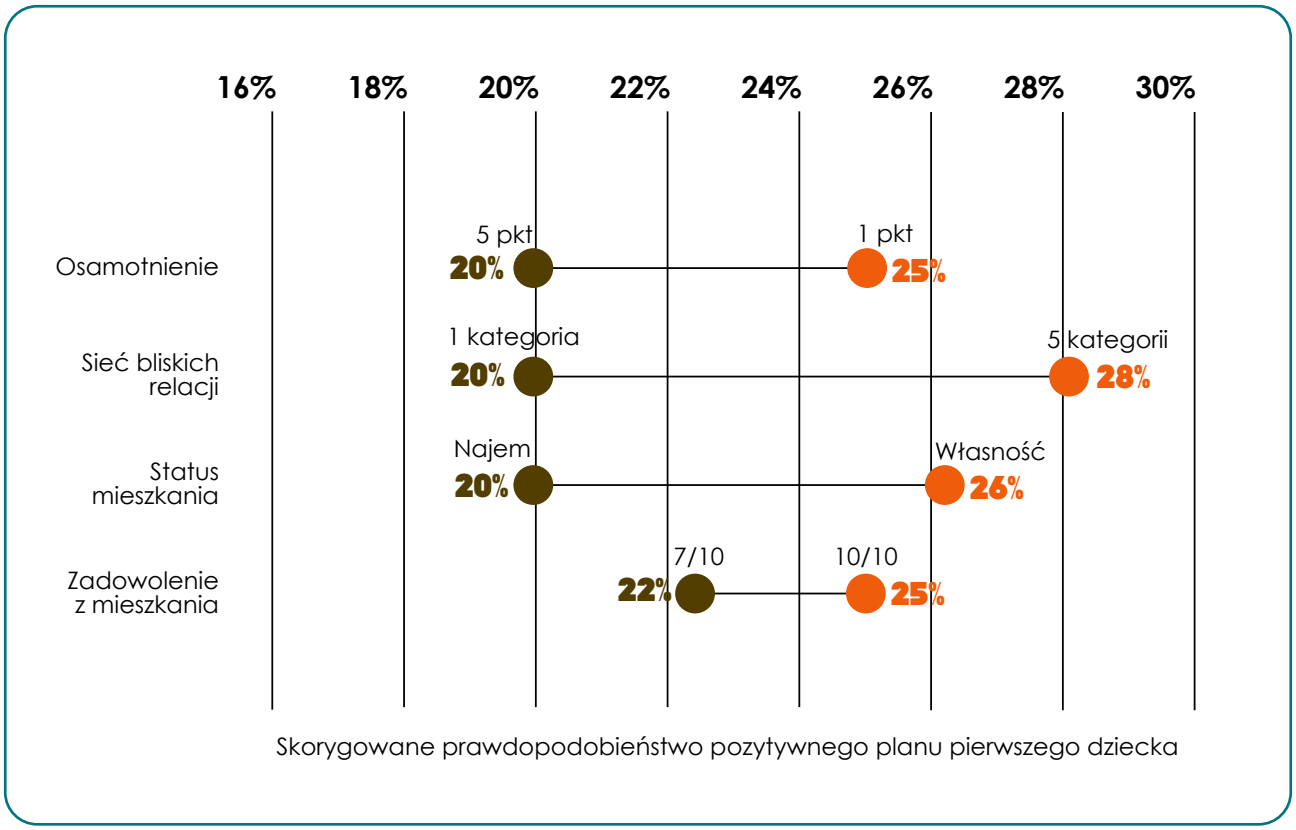
Wśród rodziców jednego dziecka szersza sieć bliskich relacji również wiąże się z silniejszą intencją posiadania kolejnego dziecka. Porównanie obu etapów pokazuje jednak interesującą różnicę: znaczenie społecznego zakorzenienia nie zmienia się wyraźnie między intencją pierwszego i drugiego dziecka, natomiast zmienia się znaczenie sytuacji mieszkaniowej. Szczególnie wyraźnie dotyczy to zadowolenia z mieszkania.

Wyniki nie oznaczają więc, że mieszkanie jest dla dzietności mało ważne. Pokazują raczej, że pytanie „czy młodzi mają własne mieszkanie?" jest zbyt proste.

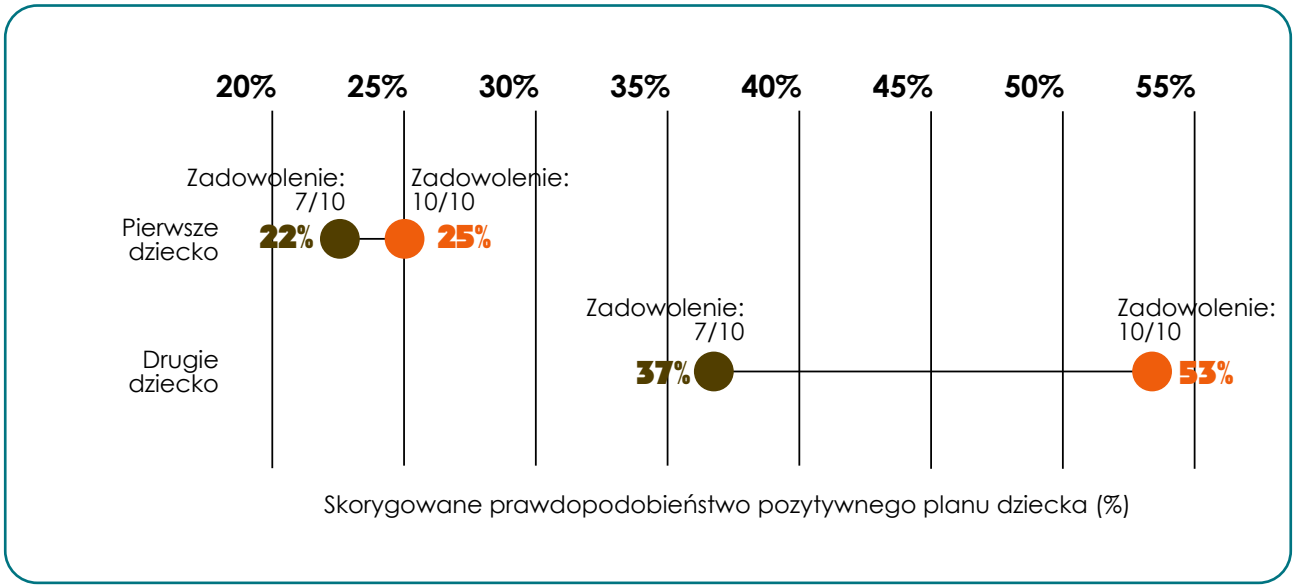
WARTO ZAPAMIĘTAĆ:

Nie ma jednego „mieszkaniowego klucza" do intencji prokreacyjnych. Przed pierwszym dzieckiem znaczenie mają zarówno warunki mieszkaniowe, jak i społeczne zakorzenienie. Przy drugim dziecku szczególnie ważne staje się zadowolenie z mieszkania, w którym rodzina już żyje.

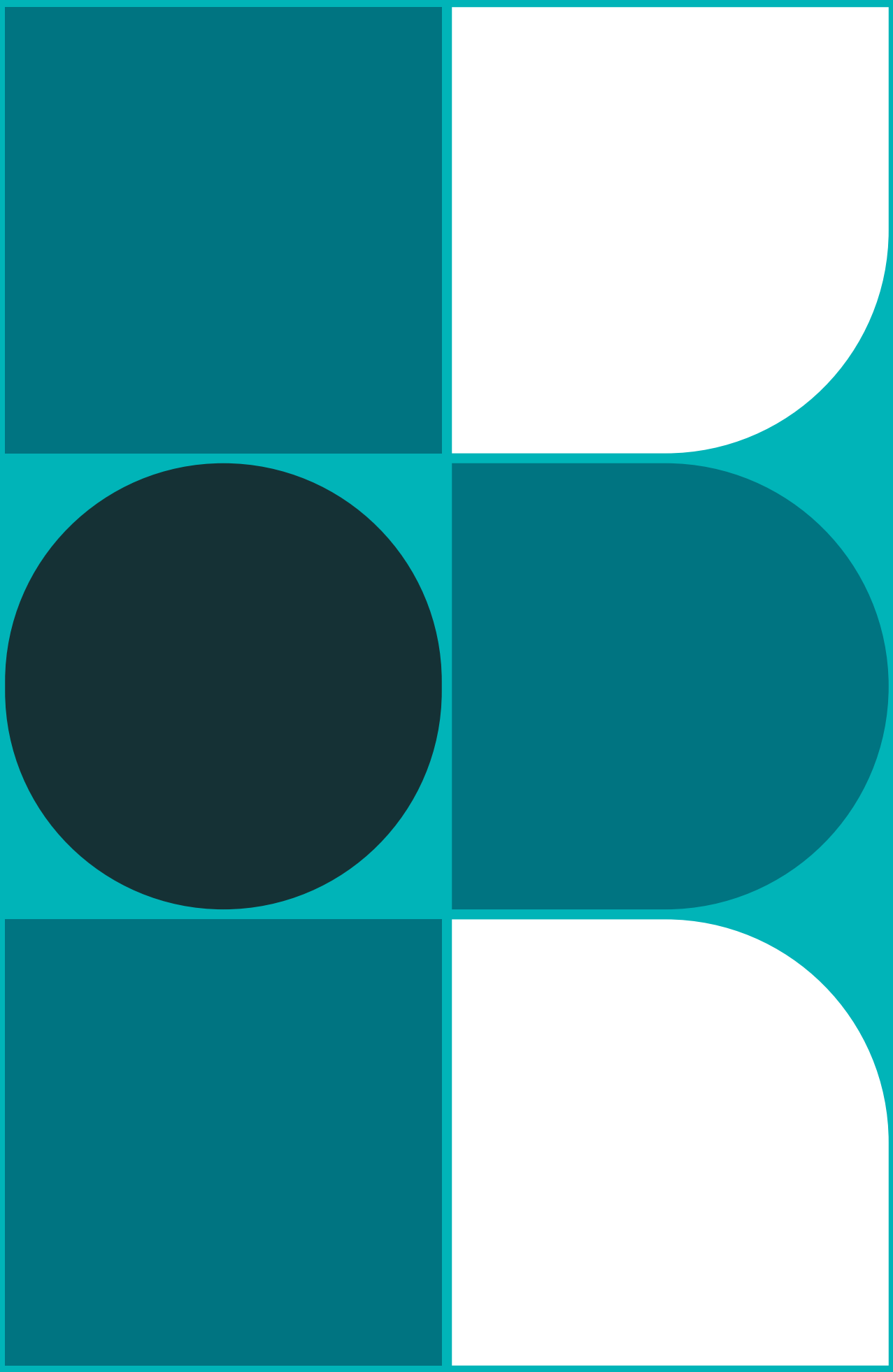
Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analizy obejmują kobiety i mężczyzn w wieku 18–35 lat, osoby bezdzietne oraz rodziców jednego biologicznego dziecka. Dane ważone. Modele kontrolują m.in. wiek, płeć, wykształcenie, sytuację ekonomiczną i pozostawanie w związku. Analizy mają charakter korelacyjny i nie pozwalają rozstrzygać o przyczynach decyzji prokreacyjnych.



RYSUNEK 19a. Wskaźniki społecznego i mieszkaniowego zakorzenienia a intencja dotycząca posiadania pierwszego dziecka. Pozytywny plan = „prawdopodobnie tak" lub „zdecydowanie tak" w ciągu 3 lat. Standaryzowane prawdopodobieństwa z ważonego modelu porządkowego.



RYSUNEK 19b. Zadowolenie z mieszkania a intencja dotycząca posiadania pierwszego i drugiego dziecka. Standaryzowane prawdopodobieństwa z ważonegych modeli porządkowych M3. Pierwsze dziecko: N=2125; drugie dziecko: N=369.



PRACA I OPIEKA

20. UZUPEŁNIASZ MNIE, ALE CZY ODCIĄŻASZ MNIE W DOMU? O PODZIALE OBOWIĄZKÓW DOMOWYCH

Wiktoria Bąchorek
Marta Bryzek

Partnerski związek często opisujemy jako wzajemne dopełnianie się w organizacji życia rodzinnego. Dane GGP-PL pokazują jednak, że w obowiązkach domowych to uzupełnianie wciąż przebiega nierówno. Ponadto inaczej odczuwają je kobiety, a inaczej mężczyźni.

KTO NAPRAWDĘ GOTUJE I ROBI PRANIE?

W podziale obowiązków widać trzy wyraźne grupy. Pierwsza obejmuje czynności częściej wykonywane przez kobiety: pranie (73%), przygotowywanie posiłków (58%) i odkurzanie (53%).

Na drugim krańcu są drobne naprawy – jedyna czynność zdominowana przez mężczyzn. Aż 80% badanych deklaruje, że w ich związku zajmuje się nimi głównie lub wyłącznie mężczyzna.

Trzecia grupa to zadania najczęściej wykonywane wspólnie. W przypadku organizowania życia towarzyskiego – 67% respondentów zadeklarowało, iż w swych związkach zajmują się nim po równo z partnerem czy partnerką. Trzeba jednak pamiętać, że może to oznaczać różne rzeczy – od wspólnego planowania spotkań po utrzymywanie przez partnerów własnych kręgów znajomych. W przypadku finansów wspólny podział deklaruje 39% badanych, a niemal równie często zajmuje się nimi zwykle lub zawsze kobieta (28%) albo mężczyzna (31%).

CZY WSZYSCY SĄ RÓWNIE ZADOWOLENI?

Podział obowiązków między kobiety i mężczyzn to tylko część obrazu. W GGP-PL pytamy również o satysfakcję z tego podziału. Jest ona ogólnie wysoka, ale różni się między kobietami i mężczyznami.

Na skali od 0 do 10 średnia satysfakcja mężczyzn wynosi 8,7, a kobiet 7,8. Mężczyźni są więc przeciętnie bardziej zadowoleni ze sposobu podziału obowiązków niż kobiety.

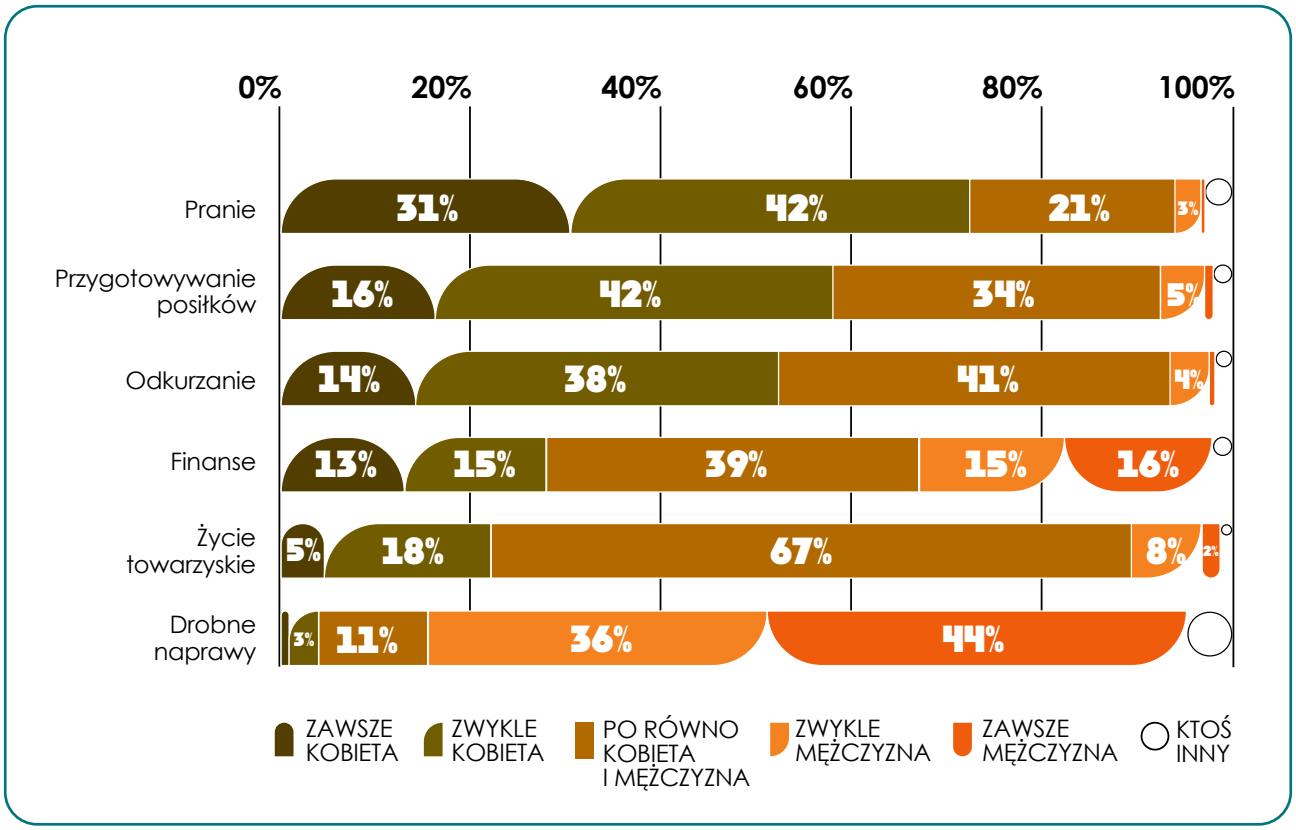
UZUPEŁNIANIE SIĘ CZY NIERÓWNY CIĘŻAR?

Podział obowiązków domowych pokazuje zatem wyraźne różnice między kobietami i mężczyznami. Częste i codzienne zadania – jak pranie, gotowanie czy sprzątanie – pozostają domeną kobiet, podczas gdy mężczyźni dominują przy naprawach, które są wykonywane rzadziej. Finanse i życie towarzyskie są natomiast częściej dzielone po równo. Taki egalitarny podział może być postrzegany jako wzajemne uzupełnianie się partnerów. Jednak kobiety są przeciętnie mniej zadowolone z podziału obowiązków niż mężczyźni, choć różnica nie jest duża.

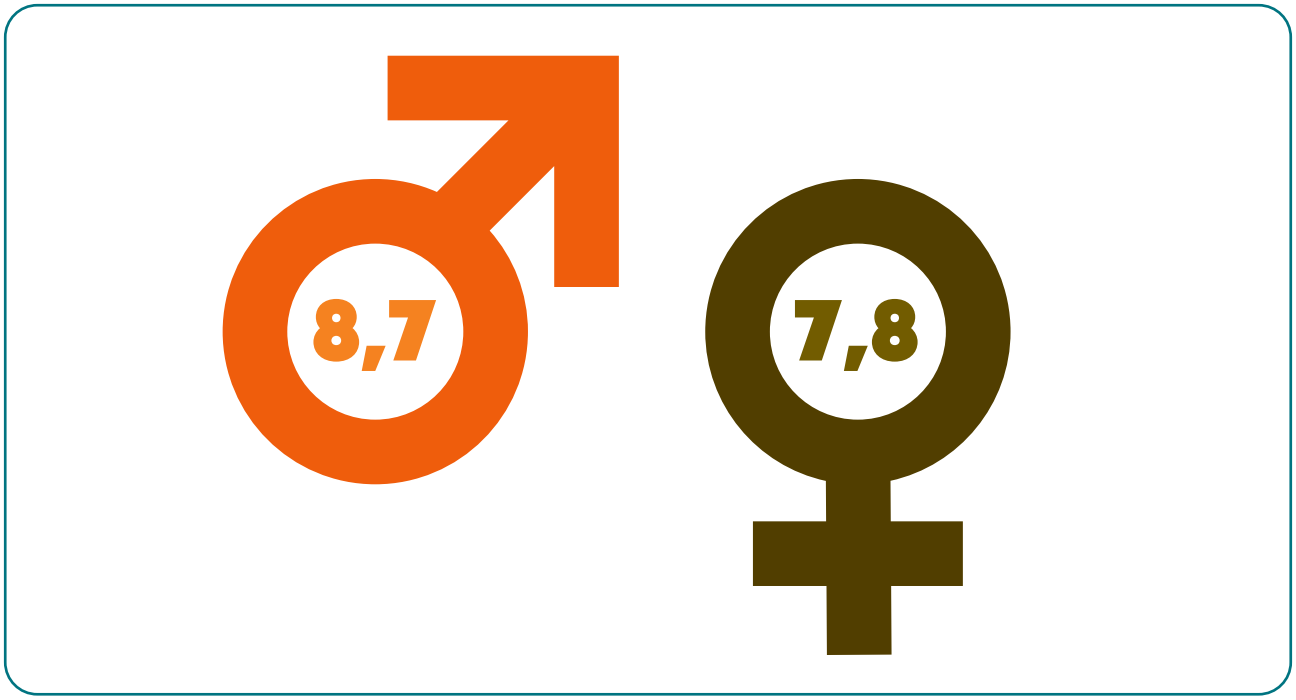
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Prace domowe wykonywane często lub codziennie, takie jak sprzątanie, gotowanie czy odkurzanie, nadal są głównie domeną kobiet. U mężczyzn dominują jedynie drobne naprawy, których częstość wykonywania jest raczej sporadyczna. Zarządzanie finansami oraz organizowanie życia towarzyskiego pozostają natomiast wyrównane między partnerami. Kobiety są nieco mniej zadowolone z podziału obowiązków domowych niż mężczyźni.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje ponad 2000 osób w wieku 18–49 lat pozostających w związkach heteroseksualnych i mieszkających wspólnie z partnerem lub partnerką. Dane ważone.



RYSUNEK 20a. Podział wybranych obowiązków domowych między kobiety i mężczyzn.



RYSUNEK 20b. Średni poziom satysfakcji z podziału obowiązków domowych według płci.

21. MASZ WE MNIE PRZYJACIELA, ALE CZY TEŻ RÓWNIE ZAANGAŻOWANEGO PARTNERA? O PODZIALE OPIEKI NAD DZIEĆMI

Marta Bryzek
Wiktoria Bąchorek

W GGP-PL pytamy osoby pozostające w związkach, jak w praktyce dzielą się opieką nad dziećmi – od wspólnej zabawy po opiekę w czasie choroby. Odpowiedzi pokazują, że zakres współdzielenia obowiązków wyraźnie zależy od tego, o jaką czynność pytamy, a satysfakcja z tego podziału nie jest taka sama dla kobiet i mężczyzn.

WSPÓLNA ZABAWA, NIERÓWNE OBOWIĄZKI

Najbardziej wspólną czynnością jest zabawa z dzieckiem – niemal 70% badanych deklaruje, że partnerzy dzielą się nią po równo. W przypadku pozostałych obowiązków taki podział jest już znacznie rzadszy. Kładzeniem dziecka spać i pomocą w pracy domowej partnerzy dzielą się po równo w około 43–44% przypadków, a ubieraniem i opieką nad chorym dzieckiem tylko w około 30–32%. Gdy wykonywanie obowiązku nie jest dzielone po równo, zdecydowanie częściej przejmuje go kobieta. Przy ubieraniu dziecka odpowiedź „zawsze" lub „zwykle kobieta" wskazuje 59% badanych, a przy opiece nad chorym dzieckiem – 55%. Odpowiedzi wskazujące mężczyznę jako osobę zwykle lub zawsze wykonującą daną czynność pojawiają się rzadko – w żadnym z pięciu przypadków nie przekraczają kilku procent.

WYSOKA SATYSFAKCJA, ALE NIE TAKA SAMA

Mimo nierównego podziału części obowiązków opiekuńczych zarówno kobiety, jak i mężczyźni są na ogół zadowoleni z tego, jak dzielą się opieką nad dziećmi. Średnia satysfakcja wynosi 8,9 punktu na 10 wśród mężczyzn i 8,1 wśród kobiet. Różnica jest więc stosunkowo niewielka, ale wyraźna – mężczyźni przeciętnie oceniają podział obowiązków opiekuńczych bardziej pozytywnie niż kobiety.

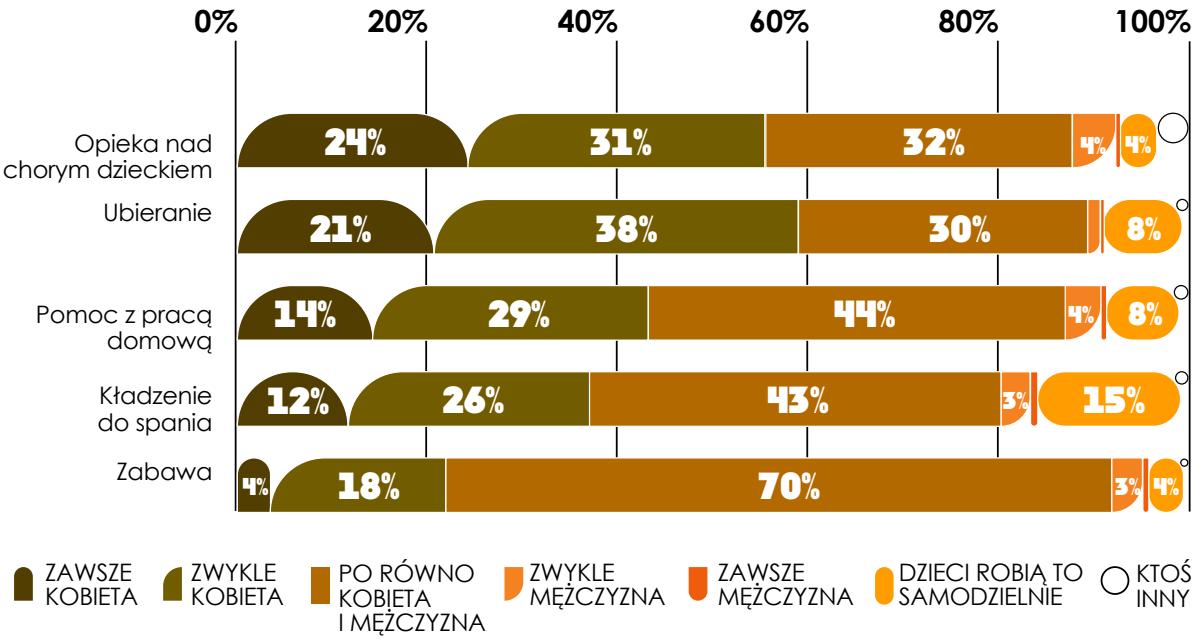
RÓWNOŚĆ NIE W KAŻDYM WYMIARZE

Obraz podziału opieki nie jest więc jednoznaczny. Wspólne wykonywanie części czynności jest częste, ale w innych nadal wyraźnie dominuje zaangażowanie kobiet. Poziom satysfakcji z podziału opieki jest stosunkowo wysoki, ale kobiety oceniają go przeciętnie mniej korzystnie niż mężczyźni.

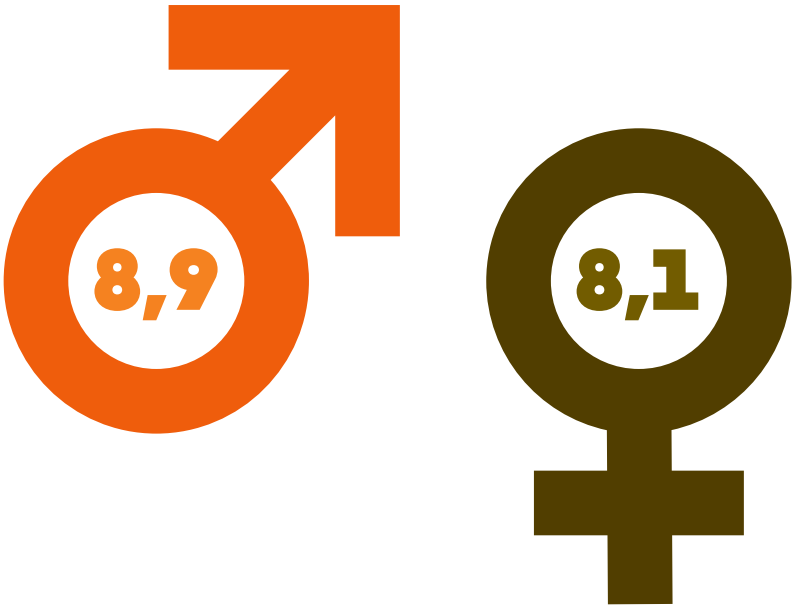
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Partnerstwo w opiece nad dziećmi nie wygląda tak samo przy każdym obowiązku. Wspólna zabawa jest najczęściej dzielona po równo, podczas gdy przy ubieraniu czy opiece nad chorym dzieckiem znacznie częściej główną rolę przejmują kobiety. „Przyjaciel do zabawy" i „zaangażowany partner w obowiązkach" to więc niekoniecznie ta sama rola. Mimo że zarówno kobiety, jak i mężczyźni są na ogół zadowoleni z podziału opieki, to kobiety oceniają go przeciętnie nieco mniej korzystnie.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje ponad 2000 osób pozostających w związkach, mających dzieci w wieku 0–14 lat. W przypadku pomocy w pracy domowej analizę ograniczono do rodziców dzieci w wieku 6–14 lat (ponad 1000 osób). Dane ważone.



RYSUNEK 21a. Podział obowiązków opiekuńczych wśród osób pozostających w związkach.



RYSUNEK 21b. Średni poziom satysfakcji z podziału obowiązków opiekuńczych według płci (skala 0–10).

22. KONFLIKT MIĘDZY PRACĄ A DOMEM WŚRÓD OSÓB ZAMIESZKUJĄCYCH Z DZIEĆMI

Anna Kurowska

Relacja między pracą zawodową i życiem rodzinnym nierzadko jest źródłem konfliktu, szczególnie w przypadku rodzin zamieszkujących z dziećmi. Konflikt ten ma dwa oblicza. Z jednej strony, praca zawodowa może powodować wyczerpanie oraz ograniczać dostępny czas na obowiązki domowe, wpływając w ten sposób negatywnie na życie rodzinne (tzw. *work-to-family conflict*). Z drugiej strony, nadmierne obowiązki domowe mogą ograniczać sprawne funkcjonowanie w pracy zawodowej (tzw. *family-to-work conflict*).

WORK-TO-FAMILY CONFLICT

Prawie połowa pracujących kobiet, które zamieszkiwały z przynajmniej jednym dzieckiem poniżej 18. roku życia, deklaruje, że co najmniej kilka razy w miesiącu wraca z pracy zbyt zmęczona, by wykonywać konieczne prace domowe. Takie deklaracje składa z kolei 41% pracujących mężczyzn zamieszkujących z przynajmniej jednym dzieckiem poniżej 18 roku życia (rysunek 22a).

Nieco rzadziej natomiast zarówno kobiety, jak i mężczyźni doświadczają sytuacji, w której praca zawodowa zabiera zbyt dużo czasu, utrudniając wykonywanie obowiązków domowych. Większości zdarza się to nie więcej niż dwa razy w miesiącu (rysunek 22b).

FAMILY-TO-WORK CONFLICT

Sytuacje, w których to obowiązki domowe są źródłem konfliktu, są rzadsze. Większość, zarówno kobiet, jak i mężczyzn, deklaruje, że nie doświadcza sytuacji, w której przychodzą do pracy zbyt zmęczeni obowiązkami domowymi, by sprawnie funkcjonować (rysunek 22c) lub mają trudności z koncentracją (rysunek 22d).

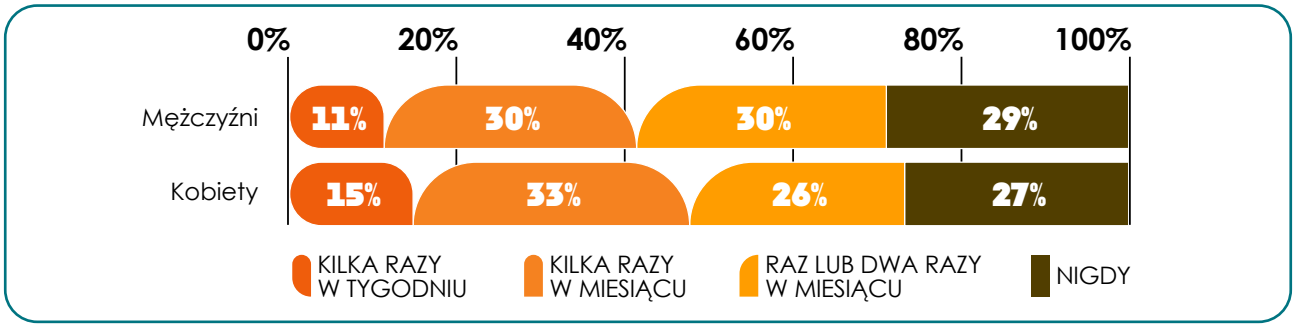
SAMODZIELNE RODZICIELSTWO A KONFLIKT MIĘDZY PRACĄ A DOMEM

Szczególnie częstego, obustronnego konfliktu między pracą a domem doświadczają kobiety mieszkające z dziećmi bez partnera. W odpowiedzi na każde z czterech pytań dotyczących tego konfliktu ponad połowa tych kobiet stwierdza, że doświadcza analizowanych zjawisk przynajmniej kilka razy w miesiącu. Niemal 7 na 10 z nich przynajmniej kilka razy w miesiącu odczuwa zbytnie zmęczenie po powrocie z pracy, by wykonywać konieczne obowiązki domowe.

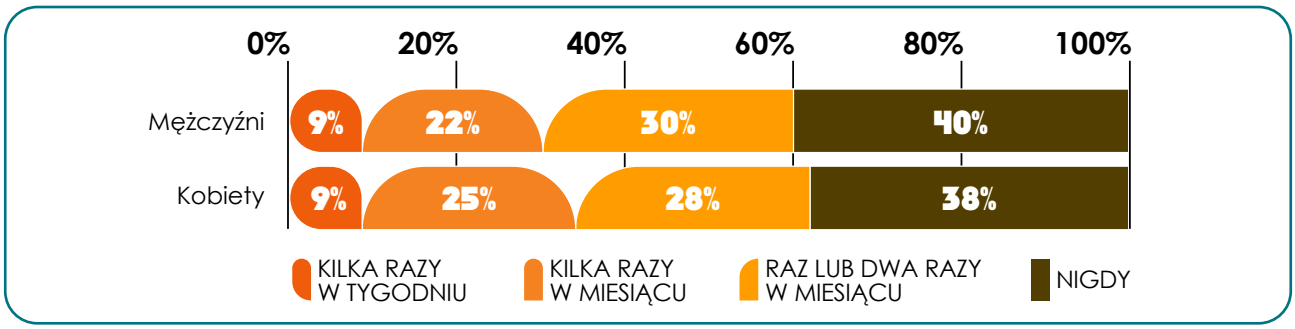
WARTO ZAPAMIĘTAĆ:

Niemal połowa kobiet pracujących, mieszkających z dziećmi, co najmniej kilka razy w miesiącu odczuwa zbytnie zmęczenie po powrocie z pracy, by wykonywać konieczne prace domowe.

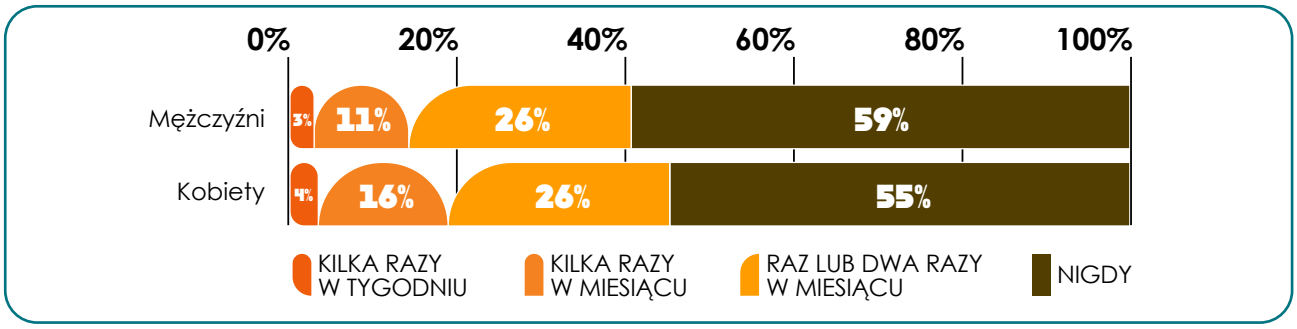
Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje pracujące kobiety i mężczyzn (zatrudnieni oraz samozatrudnieni) w wieku 18–60 lat, którzy zamieszkiwali (zawsze/na stałe) z przynajmniej jednym dzieckiem w wieku poniżej 18 lat, N=2347. Dane ważone. Uwaga: grupa kobiet zamieszkujących z dzieckiem bez partnera jest bardzo nieliczna (N=36), dlatego wyniki dla tej grupy należy traktować z ostrożnością.



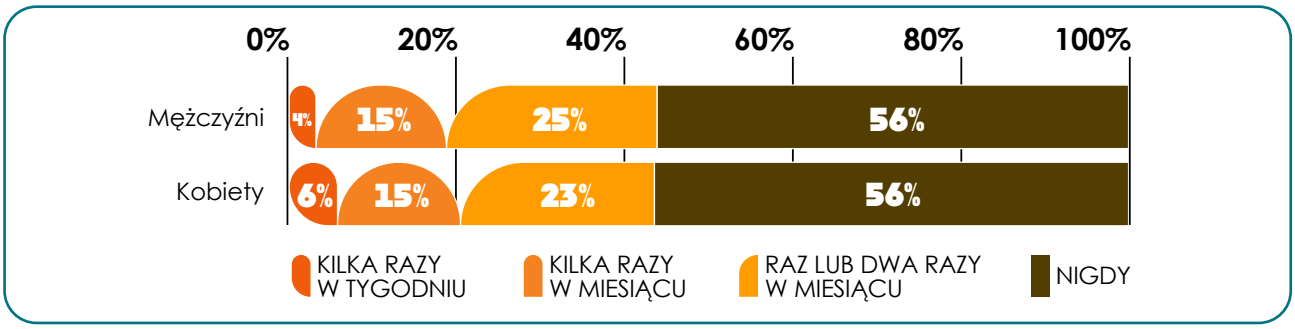
RYSUNEK 22a. Częstotliwość odczuwania zbytniego zmęczenia po powrocie z pracy, by wykonywać konieczne obowiązki domowe wśród kobiet i mężczyzn pracujących i zamieszkujących z dziećmi poniżej 18 roku życia.



RYSUNEK 22b. Częstotliwość odczuwania trudności w wykonywaniu obowiązków domowych ze względu na obciążenie pracą wśród kobiet i mężczyzn pracujących i zamieszkujących z dziećmi poniżej 18 roku życia.



RYSUNEK 22c. Częstotliwość odczuwania zbytniego zmęczenia wykonywaniem obowiązków domowych, by sprawnie funkcjonować w pracy wśród kobiet i mężczyzn pracujących i zamieszkujących z dziećmi poniżej 18 roku życia.



RYSUNEK 22d. Częstotliwość odczuwania trudności z koncentracją w pracy z powodu zbytniego zmęczenia wykonywaniem obowiązków domowych wśród kobiet i mężczyzn pracujących i zamieszkujących z dziećmi poniżej 18 roku życia.

23. NIESTANDARDOWA ORGANIZACJA PRACY ZAWODOWEJ

Anna Kurowska

Organizacja pracy zawodowej nierzadko odbiega od standardowych form pracy realizowanych w określonych, stałych godzinach (np. od 8 do 16), szczególnie w grupie osób samozatrudnionych.

GODZINY ROZPOCZYNANIA I KOŃCZENIA PRACY

Odpowiadając na pytanie „Czy w ramach swego regularnego trybu pracy masz stałe godziny rozpoczęcia i zakończenia pracy?", zdecydowana większość pracowników deklaruje, że tak jest. Stałe godziny rozpoczęcia i zakończenia pracy deklaruje 75% pracowników i aż 80% pracownic.

Odmiennie wygląda sytuacja wśród osób samozatrudnionych. W tej grupie ponad 60% kobiet i mężczyzn zaczyna i/lub kończy pracę o różnych porach (rysunek 23a).

PRACA WYKONYWANA Z DOMU

Odpowiedzi na pytanie „Czy w ciągu ostatnich 4 tygodni pracowałeś(-aś) zarobkowo w domu (w tym w ramach standardowej pracy zdalnej)?" wskazują, że samozatrudnieni znacznie częściej niż pracownicy korzystają z takiej formy wykonywania pracy (rysunek 23b). Ponad 40% kobiet i mężczyzn prowadzących własną działalność gospodarczą deklaruje pracę z domu przynajmniej dwa razy w tygodniu, wliczając w to korzystanie z internetu w celach służbowych, sprawdzanie poczty elektronicznej i wykonywanie służbowych telefonów. Wśród pracowników odsetek ten jest ponad dwukrotnie niższy.

PRACA W NIESTANDARDOWYCH GODZINACH

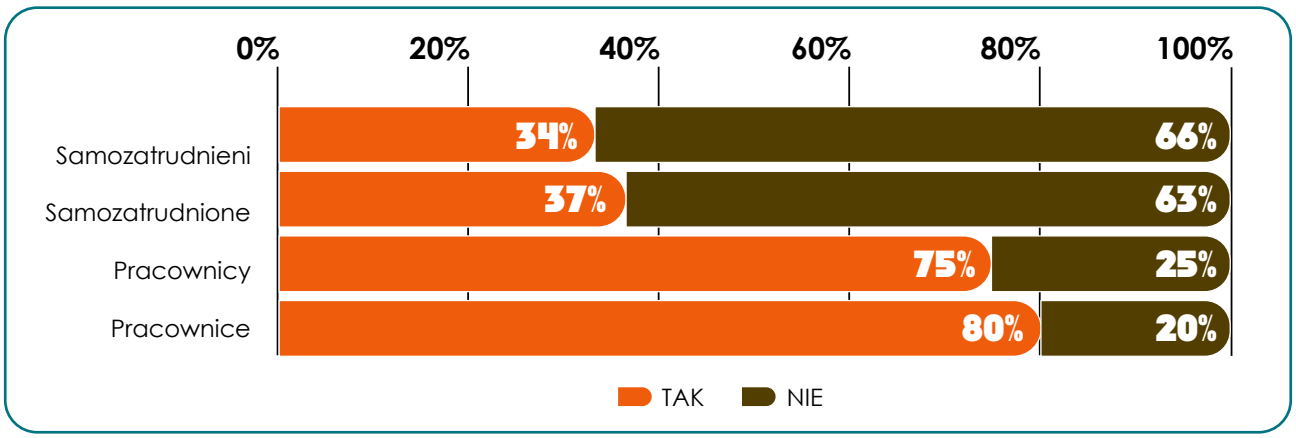
Również praca w niestandardowych godzinach – między 20:00 a 5:00 rano – zdarza się nieco częściej wśród samozatrudnionych niż wśród pracowników – dotyczy to zarówno kobiet, jak i mężczyzn (rysunek 23c). Odpowiedzi na pytanie „Czy w ciągu ostatnich 4 tygodni, pracowałeś(-aś) zarobkowo przez co najmniej 2 godziny wieczorem lub w nocy (między 20:00 a 05:00)?" wskazują też, iż wśród pracowników kobiety pracują w niestandardowych godzinach rzadziej niż mężczyźni.

Praca w tych niestandardowych godzinach współwystępuje z częstszym nadmiernym zmęczeniem po powrocie z pracy, które ogranicza zdolność do wykonywania koniecznych prac domowych (rysunek 23d).

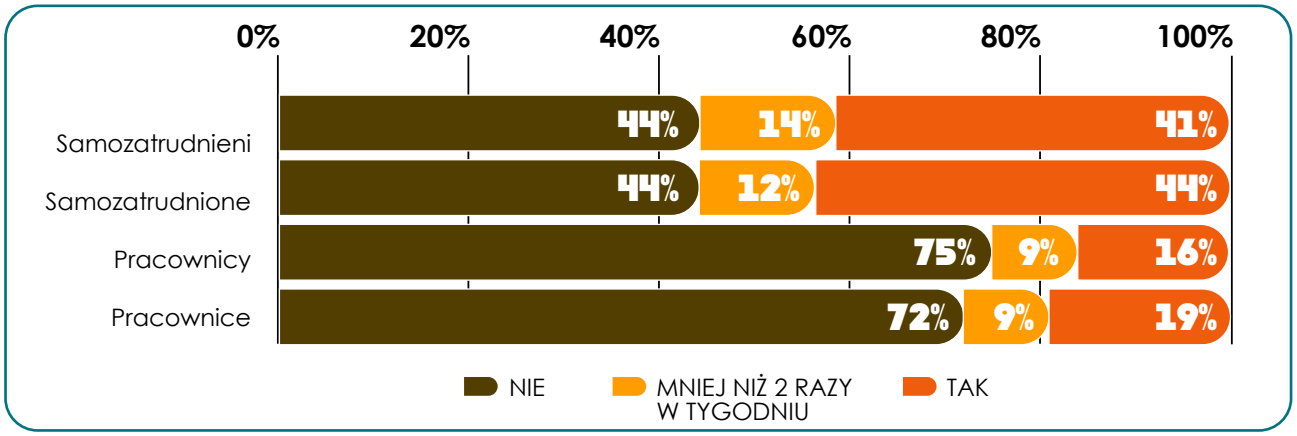
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Wśród samozatrudnionych okazjonalna praca z domu deklarowana jest ponad dwa razy częściej niż wśród pracowników. Wśród samozatrudnionych co piąta osoba deklaruje, że zdarza się jej pracować w godzinach nocnych lub wieczornych co najmniej dwa razy w tygodniu. W tej grupie ponad połowa doświadcza zbytniego zmęczenia, by zająć się obowiązkami domowymi.

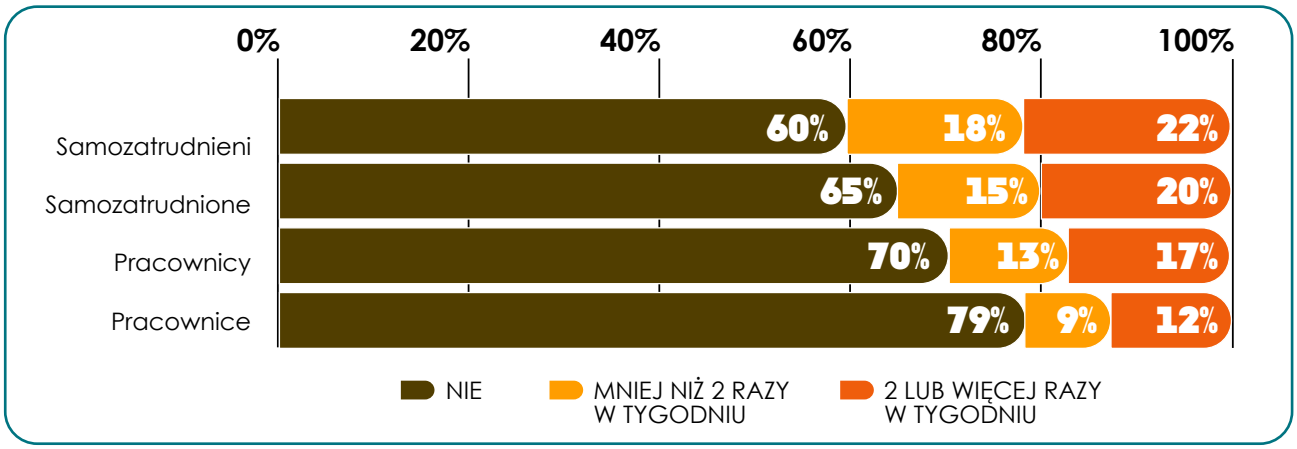
Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje pracujące kobiety i mężczyzn (zatrudnieni lub samozatrudnieni) w wieku 18–60 lat, N=6725. Dane ważone.



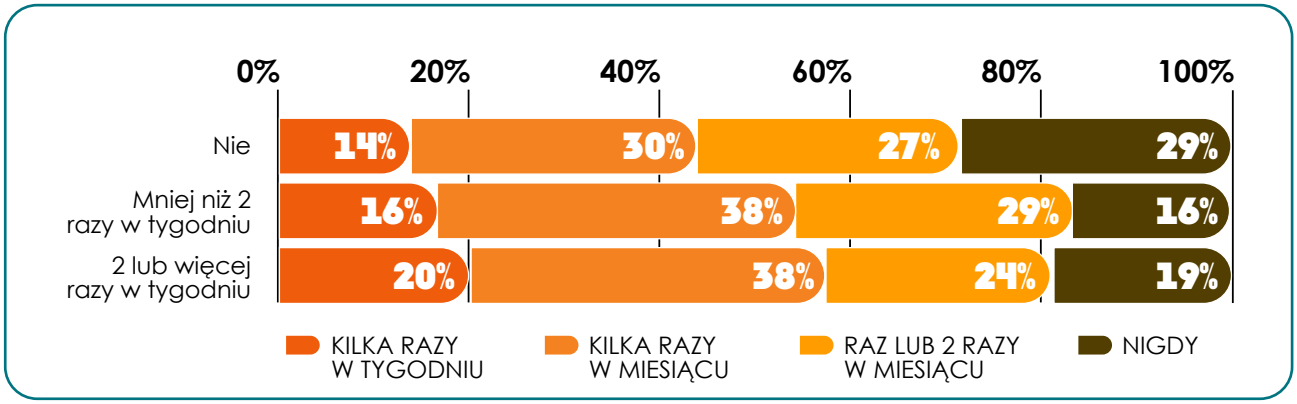
RYSUNEK 23a. Deklaracje dotyczące stałych godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy według płci i formy zatrudnienia.



RYSUNEK 23b. Deklaracje dotyczące pracy zarobkowej z domu według płci i formy zatrudnienia.



RYSUNEK 23c. Czy w ciągu ostatnich 4 tygodni, pracowałeś(-aś) zarobkowo przez co najmniej 2 godziny wieczorem lub w nocy (między 20:00 a 05:00)?



RYSUNEK 23d. Częstotliwość pracy między 20:00 a 5:00 (oś pionowa) a częstotliwość doświadczeń zbytniego zmęczenia, by wykonywać konieczne prace domowe (oś pozioma).

24. JAK RODZINY ORGANIZUJĄ OPIEKĘ NAD DZIEĆMI?

Małgorzata Sikorska

Rodzice mogą korzystać w opiece nad dziećmi z regularnej pomocy rodziny i innych bliskich osób (opieka nieformalna) oraz ze wsparcia instytucji (opieka formalna). Dane GGP-PL pokazują, jak często rodziny korzystają z obu form, jakie osoby i instytucje najczęściej je wspierają oraz co różnicuje sposoby organizowania opieki nad dziećmi.

JAK RODZINY ORGANIZUJĄ OPIEKĘ NAD DZIEĆMI I KTO JE WSPIERA

Wśród rodzin, w których wychowywane są dzieci do 15. roku życia, niemal połowa nie korzysta regularnie ani z opieki nieformalnej, ani formalnej. W pozostałych rodzinach trzy sposoby organizowania opieki są niemal równie częste – korzystanie wyłącznie z pomocy nieformalnej, wyłącznie z opieki formalnej oraz łączenie obu form.

Regularna pomoc nieformalna jest najczęściej świadczona nieodpłatnie przez osoby z najbliższej rodziny. Są to przede wszystkim osoby ze starszego pokolenia – głównie babcie (matki osób badanych), a dwa razy rzadziej – babcie ze strony partnerów/partnerek oraz dziadkowie (ojcowie osób badanych). Co ciekawe, niemal co trzecia osoba korzystająca z pomocy nieformalnej wskazała swojego partnera lub partnerkę jako osobę „pomagającą" w opiece. Częściej mówiły o tym kobiety (33%) niż mężczyźni (24%).

W przypadku **regularnej opieki formalnej** zdecydowanie najczęściej wymieniano żłobek lub przedszkole, w dalszej kolejności wskazywano świetlice szkolne, a jeszcze rzadziej placówki opieki dla dzieci do lat trzech inne niż żłobek.

CO RÓŻNICUJE SPOSÓB ZORGANIZOWANIA OPIEKI?

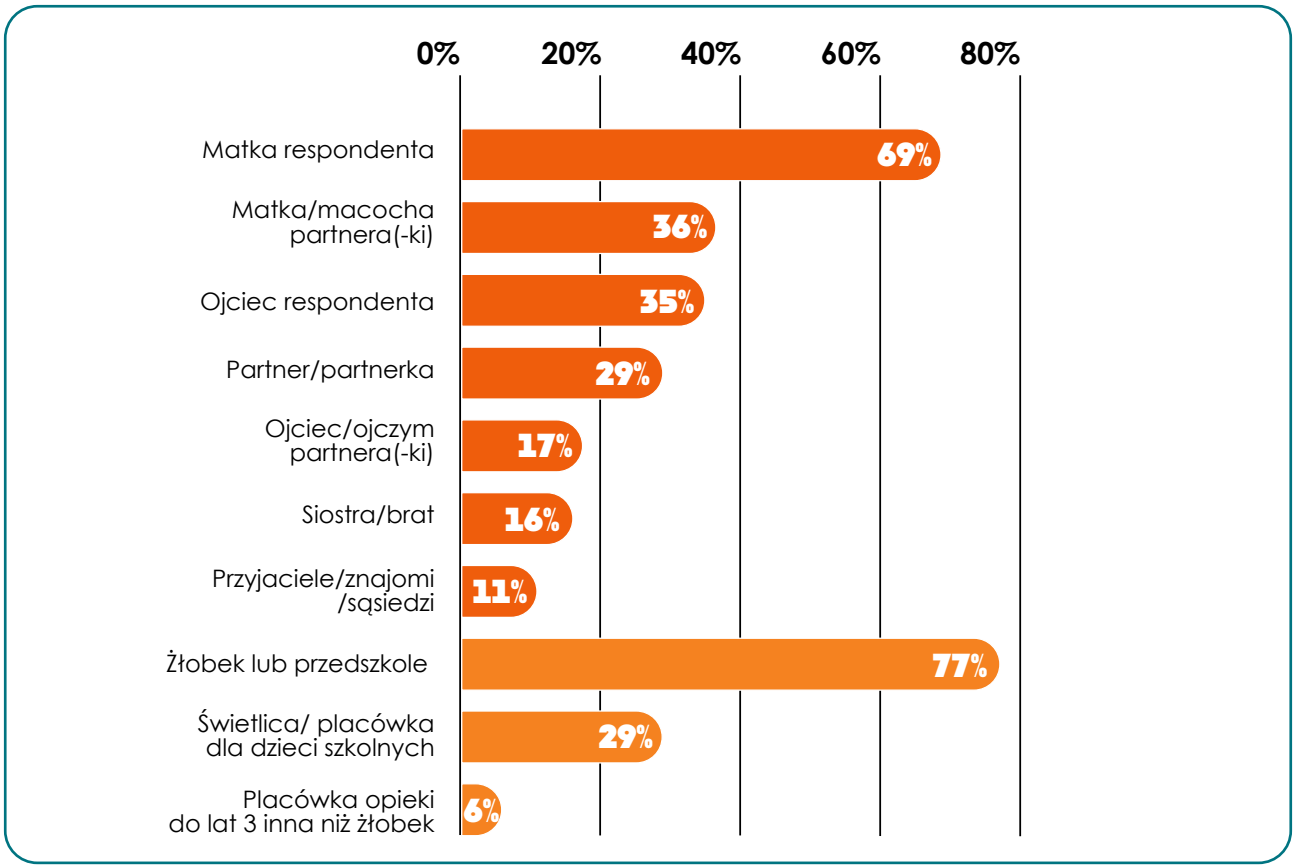
Zarówno częstość korzystania z opieki nieformalnej i formalnej, jak i sposób ich łączenia wyraźnie różnią się w zależności od wieku dziecka. W rodzinach z dziećmi poniżej trzeciego roku życia stosunkowo często sięga się po pomoc nieformalną. Rodziny z dziećmi w wieku przedszkolnym (3–6 lat) najczęściej korzystają z opieki instytucji. W rodzinach z dziećmi w wieku szkolnym rośnie grupa rodzin, które nie korzystają ani ze wsparcia rodziny i bliskich, ani instytucji – deklaruje tak ponad połowa rodzin z dziećmi w pierwszych trzech klasach (7–9 lat) oraz ponad trzy czwarte rodzin z dziećmi, które uczęszczają do klas od 4 do 8 (10–14 lat).

Sposób organizowania opieki różni się także w zależności od miejsca zamieszkania – w największych miastach rodziny nieco częściej korzystają z opieki formalnej (co może być związane z większą dostępnością placówek), podczas gdy rodziny mieszkające na wsi nieco częściej nie korzystają z żadnej z form wsparcia. Nie widać natomiast wyraźnego zróżnicowania ze względu na sytuację materialną rodziny oraz aktywność zawodową rodziców.

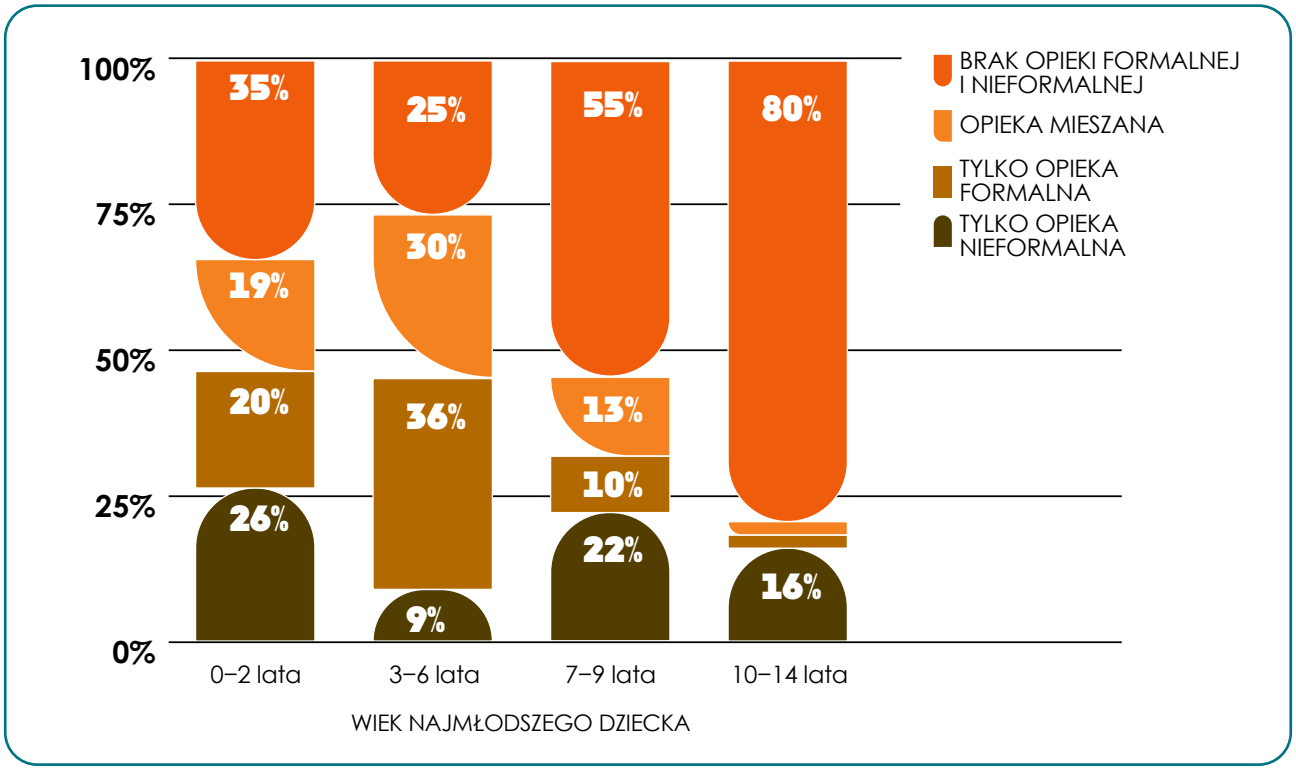
WARTO ZAPAMIĘTAĆ:

Niemal połowa rodzin z dziećmi do 15. roku życia nie korzysta regularnie ani z nieformalnej, ani z formalnej opieki nad nimi. Sposób organizowania opieki nad dzieckiem zależny jest przede wszystkim od jego wieku. Rodzice dzieci w wieku do 2 lat najczęściej samodzielnie opiekują się dzieckiem. Rodzice dzieci w wieku przedszkolnym korzystają najczęściej zarówno z opieki formalnej, jak i nieformalnej. Opieka nieformalna sprawowana jest głównie przez babcie i dziadków.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje osoby, które wychowują co najmniej jedno dziecko w wieku do 15. roku życia. Dane ważone.



RYSUNEK 24a. Osoby i instytucje wspierające rodziny w opiece nad dziećmi. Uwaga: Respondenci mogli wskazać więcej niż jedną formę opieki. Na wykresie pokazano najczęściej wskazywane odpowiedzi.



RYSUNEK 24b. Formy organizowania opieki według wieku dziecka.

25. OPIEKA OSOBISTA NAD OSOBAMI DOROSŁYMI W POLSCE – FAKTY I OPINIE

Anita Abramowska-Kmon

Starzenie się populacji powoduje zwiększenie zapotrzebowania na opiekę nad osobami starszymi i innymi dorosłymi wymagającymi wsparcia. Pomoc ta może oznaczać opiekę osobistą, wsparcie w prowadzeniu gospodarstwa domowego czy wsparcie emocjonalne. Dane z badania GGP-PL dostarczają m.in. informacji o udzielaniu opieki osobistej innym osobom dorosłym.

JAK CZĘSTO ŚWIADCZONA JEST OPIEKA OSOBISTA?

Co dziesiąta osoba w wieku 18–60 lat sprawowała opiekę osobistą nad inną osobą dorosłą, czyli pomagała jej w wykonywaniu podstawowych czynności życiowych, takich jak wstawanie z i kładzenie się do łóżka, chodzenie, spożywanie posiłków, kąpiel czy korzystanie z toalety. Kobiety nieco częściej były zaangażowane w taką opiekę niż mężczyźni.

Wyraźnie częściej opiekę osobistą sprawowały osoby w wieku 50–59 lat. Co więcej, w tej grupie wieku kobiety udzielały jej znacznie częściej niż mężczyźni (16% wobec 9%).

Jest to ważne z punktu widzenia postulowanego zwiększania zatrudnienia kobiet w wieku okołoemerytalnym, gdyż obowiązki opiekuńcze wobec członków rodziny są jedną z przyczyn ich wcześniejszej dezaktywizacji. Pokazują to także dane GGP-PL: w grupie wieku 50–60 lat osoby zaangażowane w udzielanie opieki osobistej pracowały rzadziej niż osoby niesprawujące takiej opieki. Dla kobiet w tym wieku odsetki te wyniosły odpowiednio 60% i 75%, zaś dla mężczyzn – 69% i 78%.

KOMU UDZIELANA JEST OPIEKA OSOBISTA?

Respondenci mogli wskazać kilka osób, którym udzielali opieki osobistej. Najczęściej byli to rodzice lub teściowie (ponad 41% wszystkich wskazań), następnie dzieci – blisko 21%, dziadkowie i babcie – 13% oraz współmałżonkowie lub partnerzy – 9%. Dużo rzadziej były wymieniane inne osoby takie jak rodzeństwo, inni krewni czy przyjaciele i sąsiedzi.

CZY DZIECI POWINNY BYĆ ODPOWIEDZIALNE ZA OPIEKĘ NAD RODZICAMI?

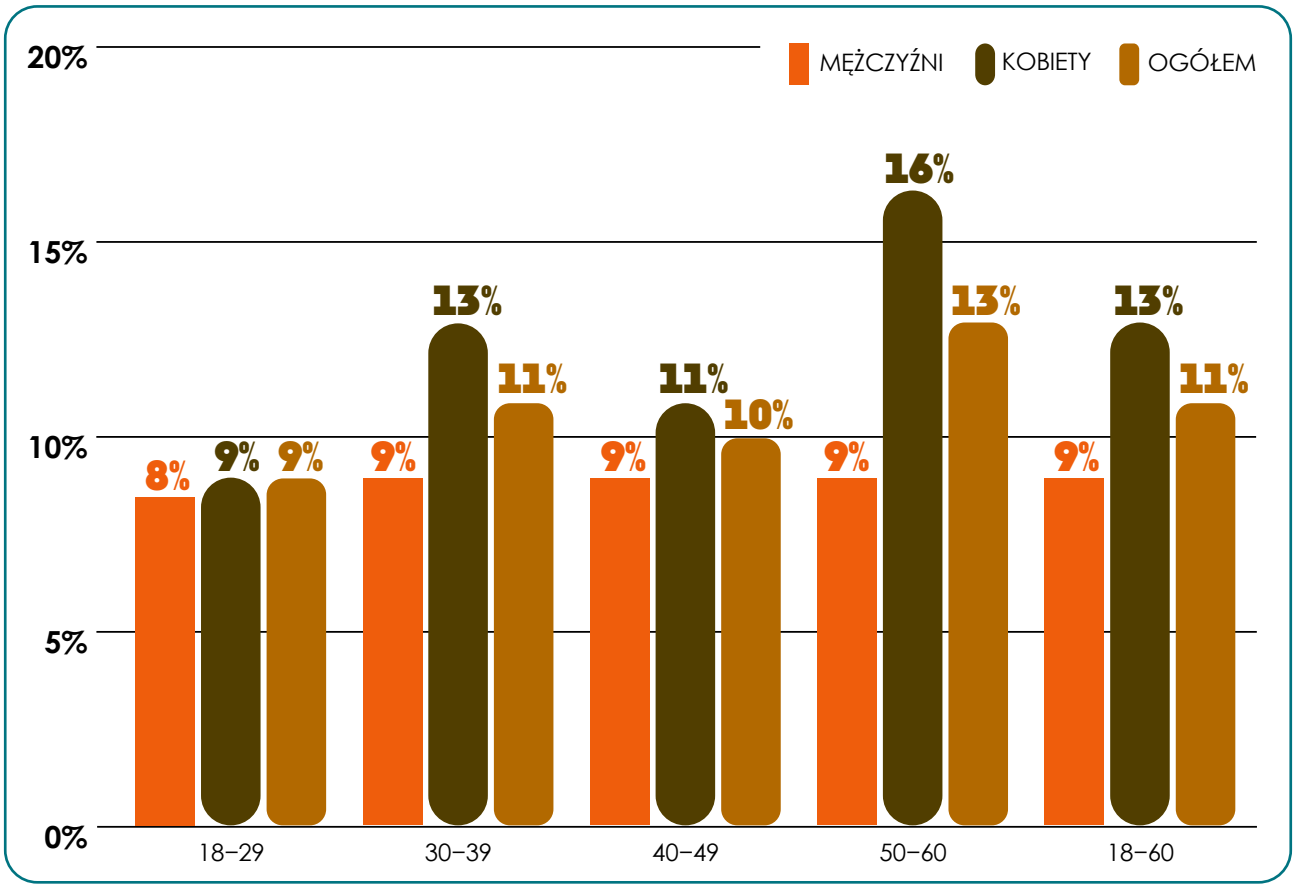
W badaniu GGP-PL zbierane są także opinie na temat obowiązków dzieci wobec rodziców. Blisko 73% respondentów w wieku 18–60 lat zgadzało się lub zdecydowanie zgadzało się ze stwierdzeniem, że dzieci powinny być odpowiedzialne za opiekę nad rodzicami. Mężczyźni nieco częściej niż kobiety deklarowali taką opinię (76% wobec 70%). Grupy wieku także różnicowały odsetek osób zgadzających się z tym stwierdzeniem. Co zaskakujące, najniższe udziały można zaobserwować dla osób w wieku 30–49 lat, zaś wyższe dla tych w wieku 18–29 lat i 50–60 lat.

Należy podkreślić, że osoby zgadzające się z tym stwierdzeniem częściej udzielały opieki osobistej swoim rodzicom lub teściom (ponad 75% wobec ok. 22% wśród respondentów niepodzielających tej opinii).

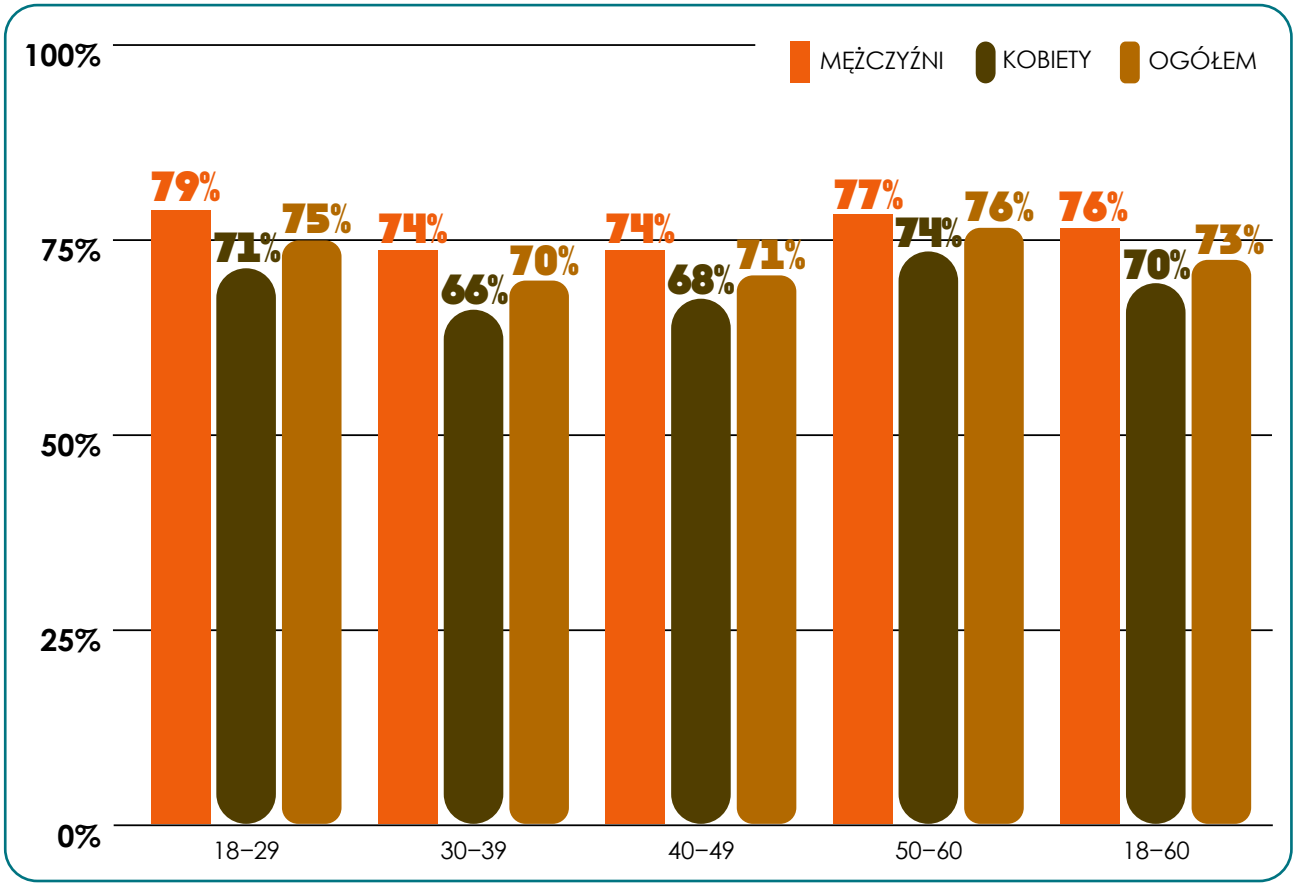
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Co dziesiąta osoba dorosła zapewnia osobistą opiekę innej osobie dorosłej. Częściej robią to kobiety i osoby w wieku 50–60 lat. Wyniki sugerują, że udzielanie takiego wsparcia wiąże się z postawami respondentów wobec odpowiedzialności dorosłych dzieci za opiekę nad rodzicami.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje osoby w wieku 18–60 lat. Wyniki mają charakter wstępny – dane ważone.



RYSUNEK 25a. Udział osób w wieku 18–60 lat udzielających opieki osobistej osobom dorosłym według płci i wieku.



RYSUNEK 25b. Udział osób w wieku 18–60 lat zgadzających się ze stwierdzeniem, że dzieci powinny być odpowiedzialne za opiekę nad rodzicami według płci i wieku.

26. WSPARCIE MIĘDZY POKOLENIAMI – KTO POWINIEN POMAGAĆ KOMU?

Magdalena Smyk-Szymańska

Wsparcie międzypokoleniowe w rodzinie jest ważnym pozasystemowym źródłem pomocy finansowej i opieki nad osobami znajdującymi się w trudnej sytuacji życiowej. W badaniu GGP-PL pytamy o podstawowe normy wzajemności między pokoleniami, aby lepiej zrozumieć, jak Polacy postrzegają obowiązki dorosłych dzieci i ich rodziców.

KTÓRE ZOBOWIĄZANIA MIĘDZYPOKOLENIOWE CIESZĄ SIĘ NAJWIĘKSZYM POPARCIEM?

Respondenci oceniali, czy ich zdaniem rodzice powinni wspierać finansowo swoje dorosłe dzieci, jeżeli tego potrzebują, czy dorosłe dzieci powinny wspierać finansowo swoich rodziców oraz czy dorosłe dzieci powinny opiekować się swoimi potrzebującymi rodzicami.

Największym poparciem cieszy się norma opieki. Niemal 73% respondentów zgadza się lub zdecydowanie zgadza z tym, że dorosłe dzieci powinny zapewniać opiekę potrzebującym rodzicom. Dla porównania, finansowe wsparcie rodziców dla dorosłych dzieci popiera około 55% respondentów, a wsparcie finansowe dzieci dla rodziców – 62%.

Co ważne, **wysokie poparcie dla normy opieki widoczne jest niezależnie od wieku.** Najwyższy udział osób zgadzających się ze stwierdzeniem, że dorosłe dzieci powinny opiekować się potrzebującymi rodzicami, występuje zarówno wśród najmłodszych respondentów (18–29 lat), jak i osób w wieku 45 lat i więcej.

KTO CZĘŚCIEJ POPIERA NORMY WSPARCIA MIĘDZYPOKOLENIOWEGO?

Poparcie dla poszczególnych norm różni się w zależności od cech respondentów. Choć obowiązki opiekuńcze w praktyce częściej spoczywają na kobietach, to właśnie one rzadziej niż mężczyźni zgadzają się ze stwierdzeniem, że dorosłe dzieci powinny opiekować się rodzicami i wspierać ich finansowo.

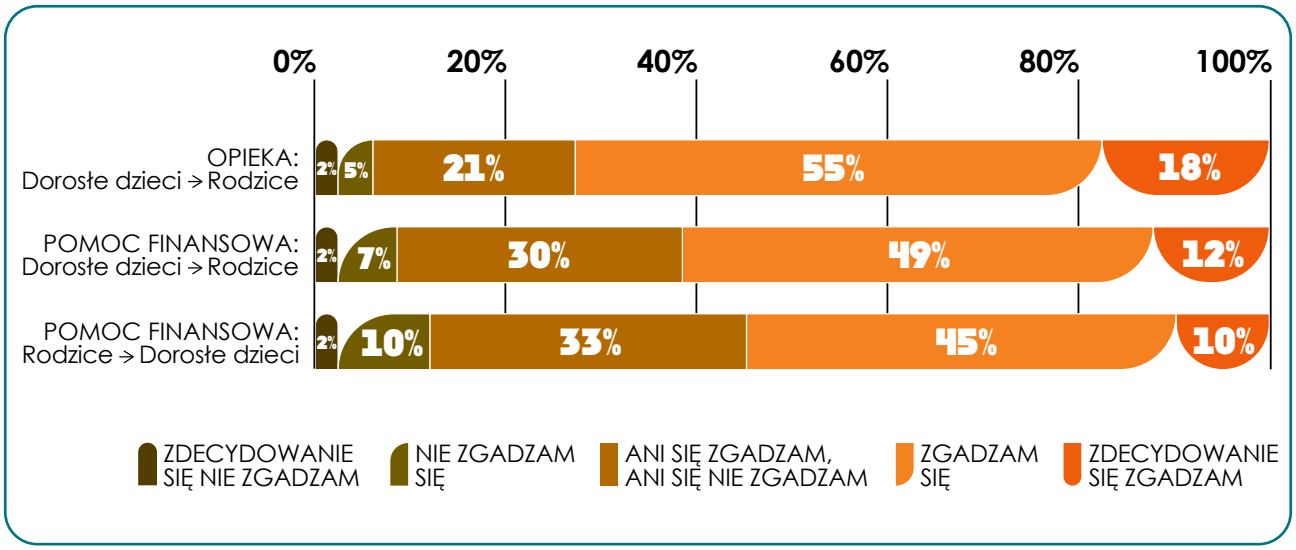
Znaczenie ma również posiadanie dzieci. Po uwzględnieniu różnic w wieku, płci, wykształceniu, sytuacji finansowej i innych cech respondenta osoby mające dzieci częściej opowiadają się za finansowym wsparciem dla dorosłych dzieci przez rodziców. Jednocześnie rzadziej popierają oczekiwanie, że dorosłe dzieci powinny finansowo wspierać rodziców lub zapewniać im opiekę.

Inne cechy również wiążą się z oceną wzajemnych zobowiązań. Osoby deklarujące lepszą sytuację finansową częściej popierają wszystkie trzy analizowane normy wsparcia. Z kolei osoby z wyższym wykształceniem rzadziej się z nimi zgadzają. Deklarowana potrzeba wsparcia oraz fakt otrzymywania transferów finansowych nie wiążą się natomiast ze stopniem poparcia analizowanych norm.

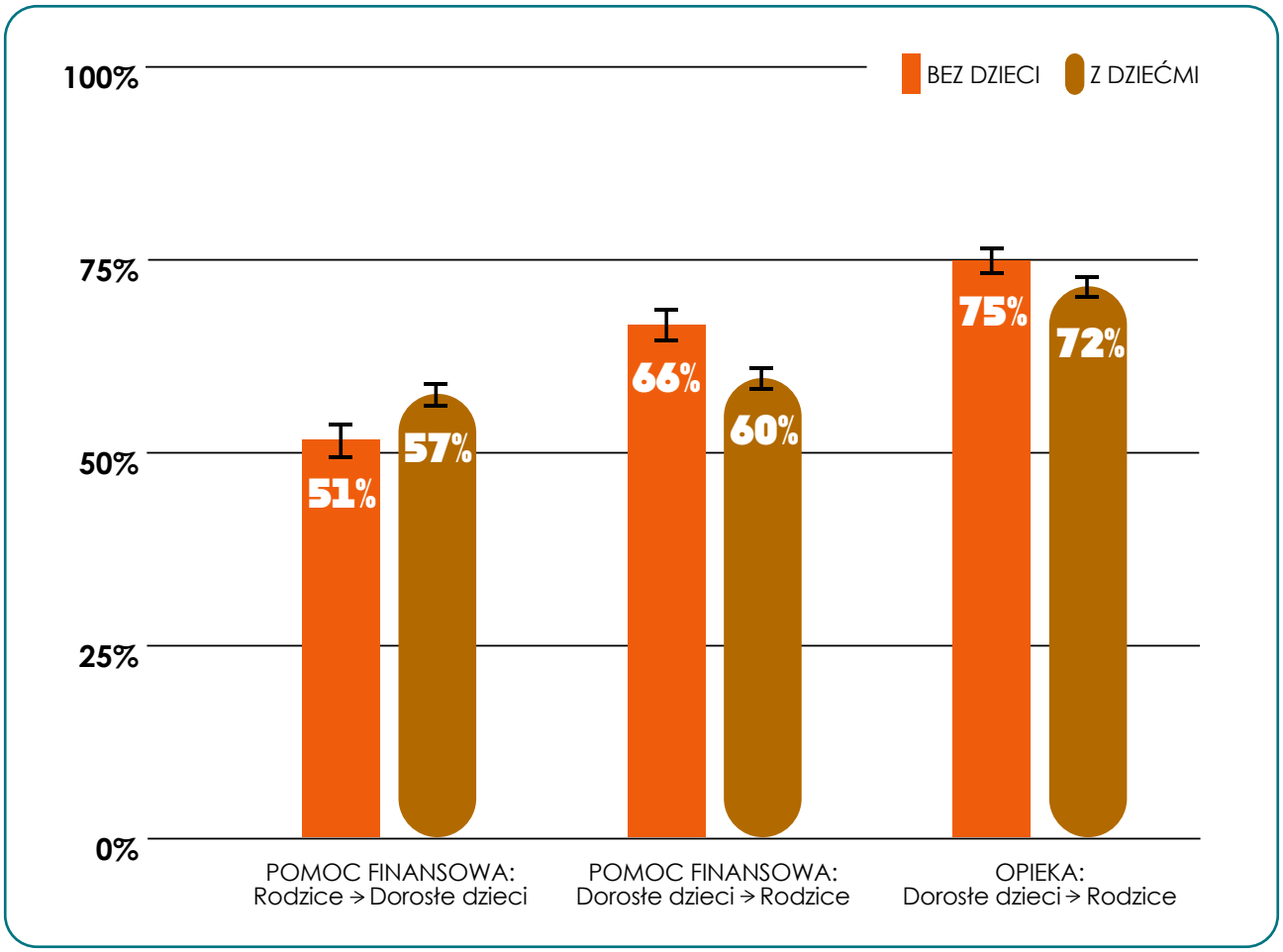
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Liczba warta zapamiętania: 6,6 pkt proc. O tyle niższe jest poparcie dla normy, że dorosłe dzieci powinny finansowo wspierać swoich rodziców wśród osób mających dzieci niż wśród osób bez dzieci.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje wszystkich respondentów w wieku 18–60 lat, którzy odpowiedzieli na pytania o normy wsparcia międzypokoleniowego. Wyniki mają charakter wstępny – dane ważone.



RYSUNEK 26a. Normy wsparcia międzypokoleniowego.



RYSUNEK 26b. Normy wsparcia a posiadanie dzieci (szacowane prawdopodobieństwo poparcia normy).



DOBROSTAN I WARUNKI ŻYCIA

27. CZY SAMOTNOŚĆ MA PŁEĆ? O POCZUCIU OSAMOTNIENIA I ZNACZENIU RELACJI PARTNERSKIEJ

Wiktoria Bąchorek

Poczucie osamotnienia jest subiektywne – możemy mieć wokół siebie innych ludzi, a mimo to odczuwać brak bliskości, wsparcia czy osób, którym możemy zaufać. W GGP-PL zjawisko to mierzymy za pomocą sześciu pytań tworzących skróconą skalę poczucia osamotnienia, która uwzględnia zarówno społeczny, jak i emocjonalny jego wymiar.

CZY MĘŻCZYŹNI CZUJĄ SIĘ BARDZIEJ OSAMOTNIENI?

Dane GGP-PL nie pokazują praktycznie żadnej różnicy w poczuciu osamotnienia kobiet i mężczyzn: jego średni poziom w obu grupach wynosi około 2,2 (w skali od 0 do 6).

Znacznie wyższy wynik obserwujemy natomiast wśród osób niebinarnych, dla których średni poziom poczucia osamotnienia wynosi 4,3. Grupę tę tworzy jednak zaledwie 26 osób, dlatego wynik należy interpretować bardzo ostrożnie.

W ZWIĄZKU – MNIEJSZE POCZUCIE OSAMOTNIENIA

Znacznie większe różnice pojawiają się, gdy spojrzymy na sytuację partnerską. Osoby pozostające w związku osiągają na skali poczucia osamotnienia średnio 1,9 punktu, podczas gdy wśród osób bez partnera średnia wynosi 2,8. Różnica między tymi grupami jest więc wyraźna.

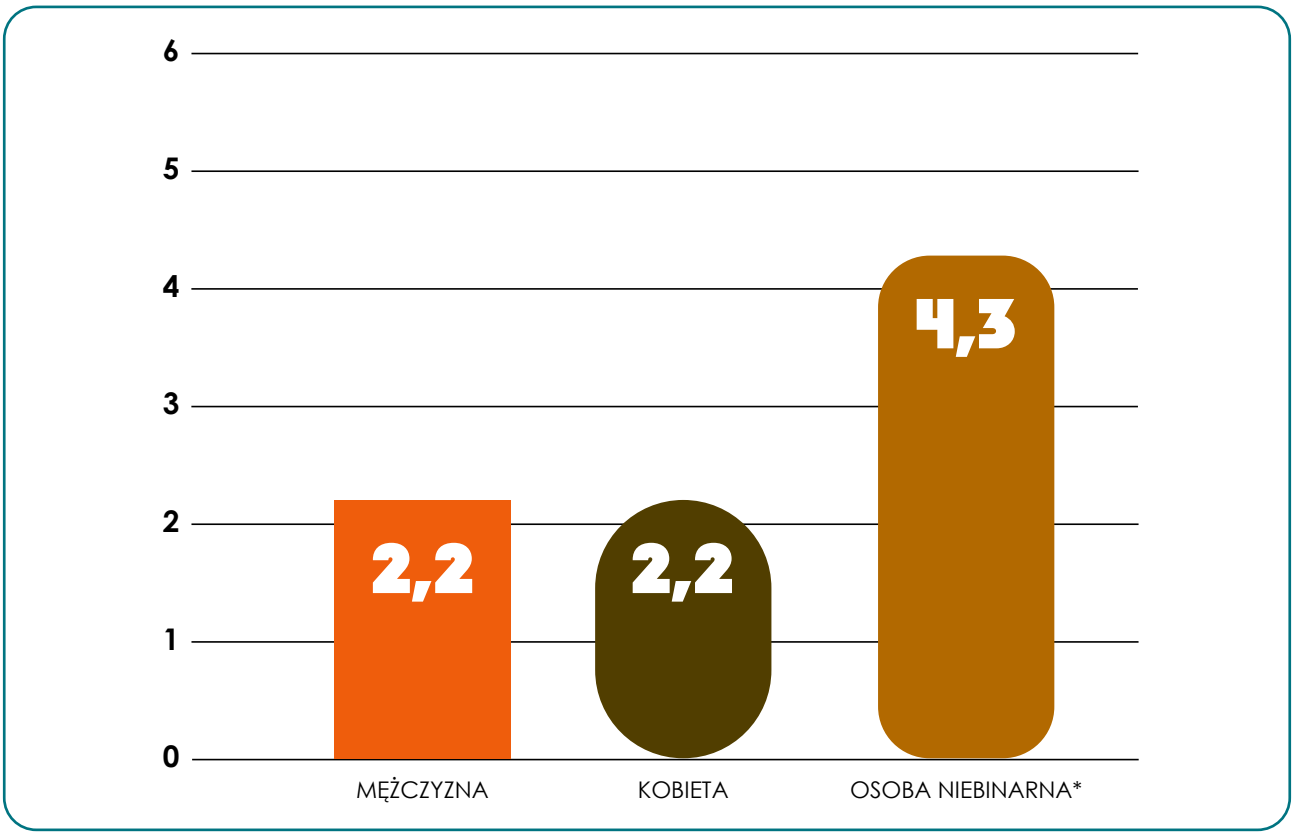
POLSKA NA TLE INNYCH KRAJÓW

Co ciekawe, wyniki dla Polski – również te dotyczące znaczenia związku dla poczucia osamotnienia – są niemal identyczne z tymi uzyskanymi w badaniu GGP w Estonii czy Danii. Ogólnie – osoby mieszkające w Polsce czują się bardziej osamotnione niż mieszkańcy Holandii czy Austrii. Wyższy niż w Polsce poziom osamotnienia obserwujemy z kolei w takich krajach jak Czechy, Niemcy czy Norwegia.

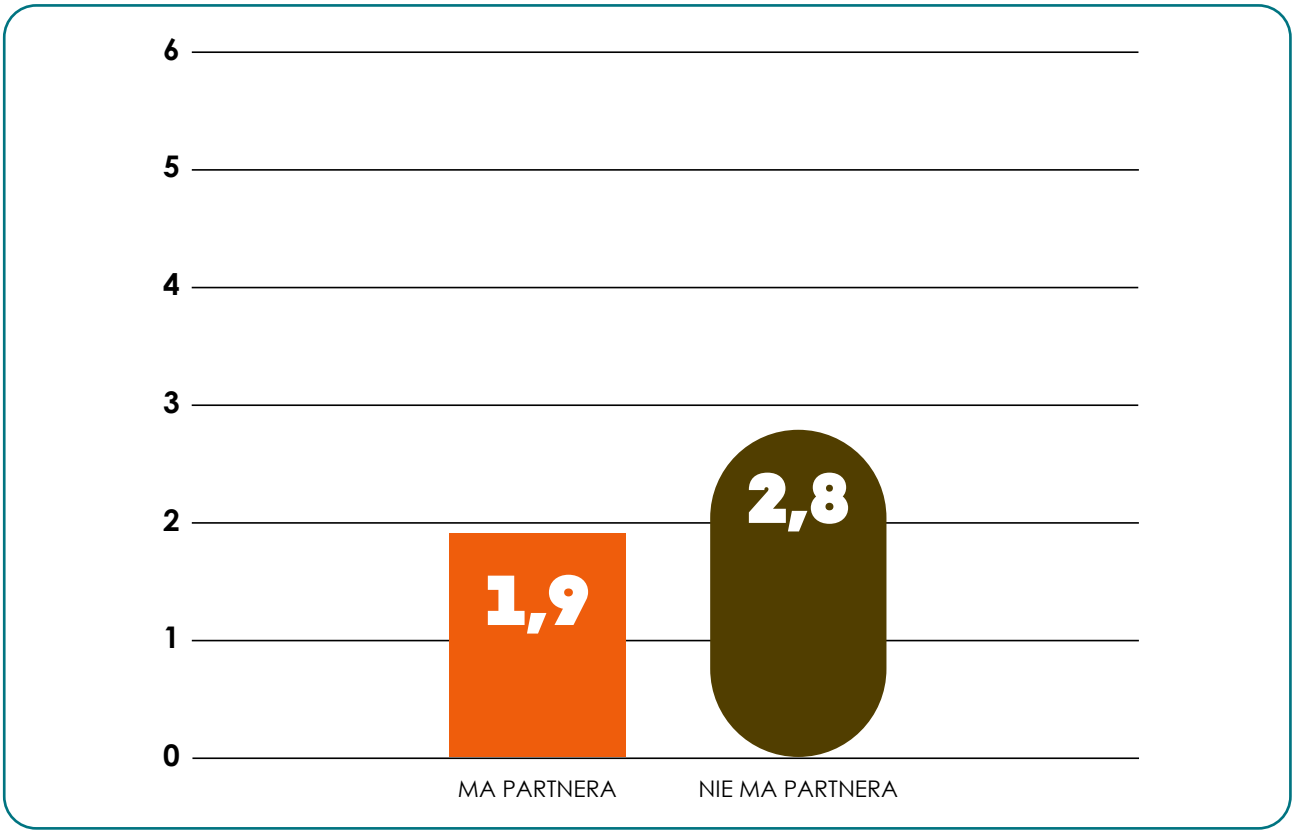
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Wśród kobiet i mężczyzn poziom poczucia osamotnienia jest bardzo podobny. Znacznie większą różnicę obserwujemy między osobami pozostającymi w związku a tymi, które partnera nie mają. Samotność może więc nie mieć płci, ale poczucie osamotnienia wyraźnie wiąże się z sytuacją partnerską.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje blisko 7000 respondentów w wieku 18–49 lat. Dane ważone.



RYSUNEK 27a. Średni poziom poczucia osamotnienia według płci. *N=26, wynik należy interpretować ostrożnie.



RYSUNEK 27b. Średni poziom poczucia osamotnienia według sytuacji partnerskiej.

28. RÓŻNE WYMIARY ZDROWIA

Wiktoria Wróblewska

W dyskusji o czynnikach wpływających na plany rodzicielskie często pomija się zdrowie, choć jest ono jednym z podstawowych zasobów niezbędnych zarówno do decyzji o dziecku, jak i do wychowywania dzieci. Nie chodzi przy tym wyłącznie o zdrowie prokreacyjne, lecz o ogólny stan zdrowia rozumiany jako dobrostan (ang. *well-being*) w wymiarze fizycznym, psychicznym i społecznym.

OGÓLNA SUBIEKTYWNA OCENA STANU ZDROWIA

W GGP-PL pytamy respondentów zarówno o ich własną ocenę stanu zdrowia, jak i o konkretne dolegliwości, choroby zdiagnozowane przez lekarza oraz ograniczenia w wykonywaniu codziennych czynności z powodu problemów zdrowotnych.

Oceniając ogólnie swoje zdrowie, co czwarta młoda kobieta w wieku 19–29 lat wskazuje, że nie jest zadowolona z jego stanu i uznaje, że jest on poniżej dobrego (rysunek 28a). Podobnie oceniają swoje zdrowie kobiety w wieku 45–49 lat. Najmniej negatywnych ocen zdrowia odnotowano wśród kobiet w wieku 30–39 lat, jednak nawet w tej grupie dotyczyły one co piątej respondentki. Wśród mężczyzn negatywne oceny pojawiają się wyraźnie częściej dopiero po ukończeniu 50. roku życia (31%), podczas gdy w młodszych grupach wieku odsetek tych ocen waha się między 18% a 23%.

OGRANICZENIA W CODZIENNYM FUNKCJONOWANIU

Z odpowiedzi na pytanie o ograniczenia w wykonywaniu codziennych czynności spowodowane problemami zdrowotnymi utrzymującymi się przez co najmniej sześć miesięcy wyłania się nieco inny obraz, który jednak także może niepokoić. Wskaźnik, którym się posługujemy, również ma charakter subiektywny i opiera się na indywidualnej ocenie respondentów, zależnej zarówno od osobistych odczuć, jak i od społecznych czy kulturowych norm dotyczących zdrowia i sprawności.

Wśród respondentów do 40. roku życia około 10% deklaruje występowanie takich ograniczeń (rysunek 28b). Odsetek ten wyraźnie wzrasta wśród kobiet w wieku 40–44 lata oraz mężczyzn pięć lat starszych. W grupie kobiet w wieku 50–54 lata już co czwarta respondentka wskazuje na ograniczenia utrudniające codzienne funkcjonowanie.

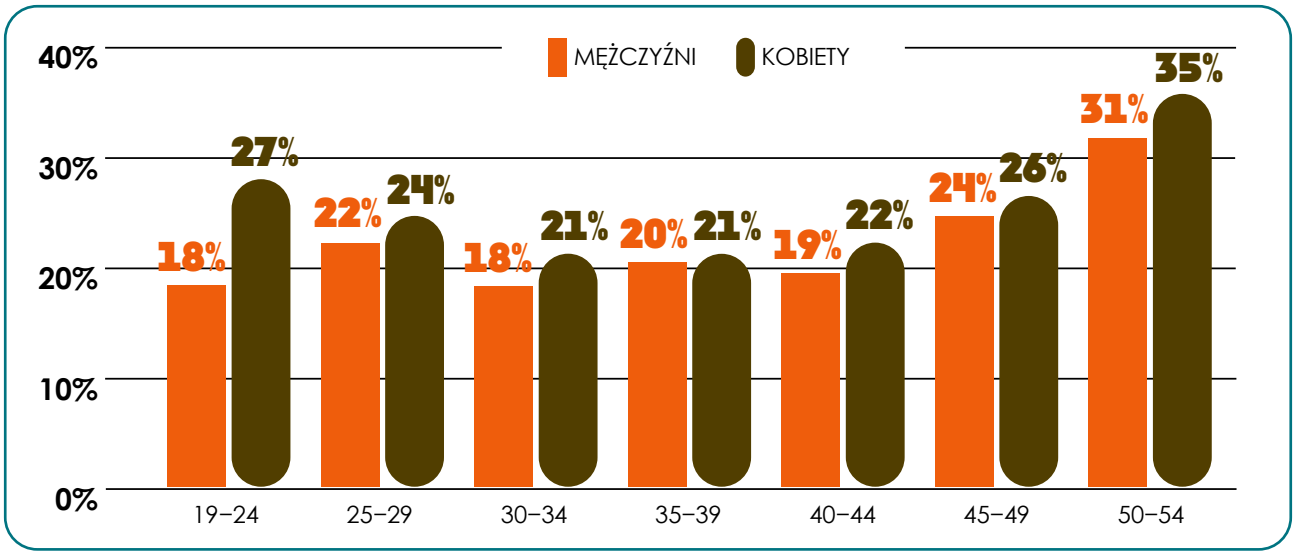
PROBLEMY NATURY PSYCHICZNEJ

Szczególnie niepokoi obraz zdrowia psychicznego młodych kobiet (rysunek 28c). Relatywnie często deklarują one występowanie zaburzeń nastroju, stanów lękowych lub innych problemów natury psychicznej, potwierdzonych diagnozą lekarską. Najczęściej deklarują je kobiety w wieku 19–24 oraz 25–29 lat. Jednocześnie podobne problemy są znacznie rzadziej zgłaszane przez młodych mężczyzn, a jeszcze rzadziej przez mężczyzn powyżej 40. roku życia. Również wśród kobiet w wieku 30 lat i więcej częstość występowania takich problemów spada.

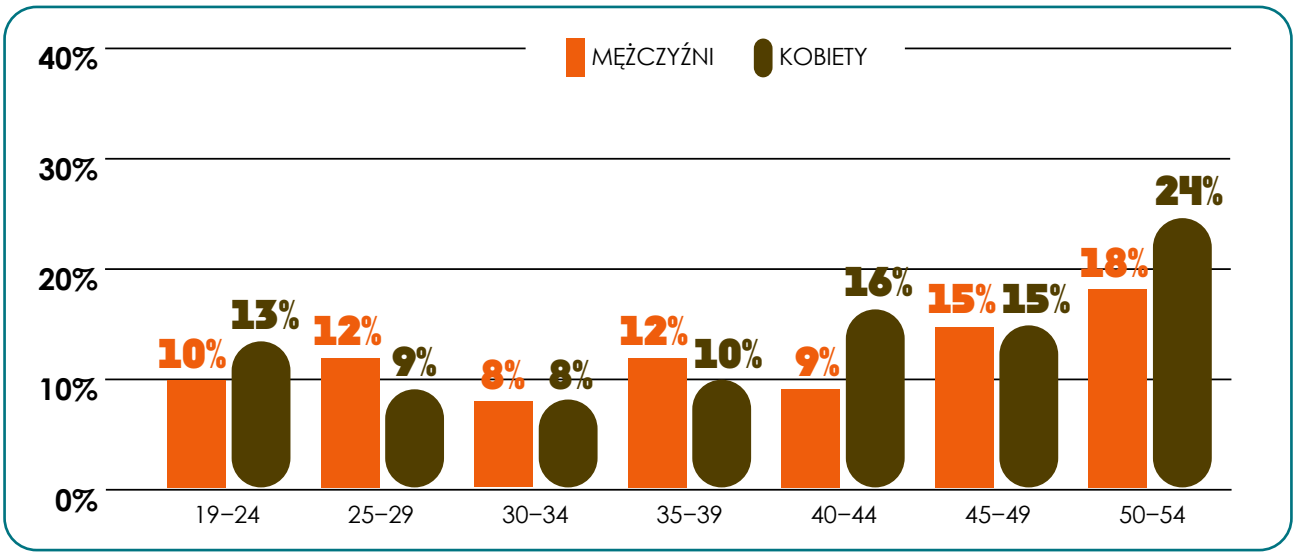
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Zdrowie ma wiele wymiarów, a każdy z nich może wpływać na plany i decyzje dotyczące rodzicielstwa. Szczególnej uwagi wymagają wyniki dotyczące młodych kobiet, które relatywnie często deklarują problemy zdrowotne i psychiczne mogące ograniczać ich dobrostan oraz codzienne funkcjonowanie.

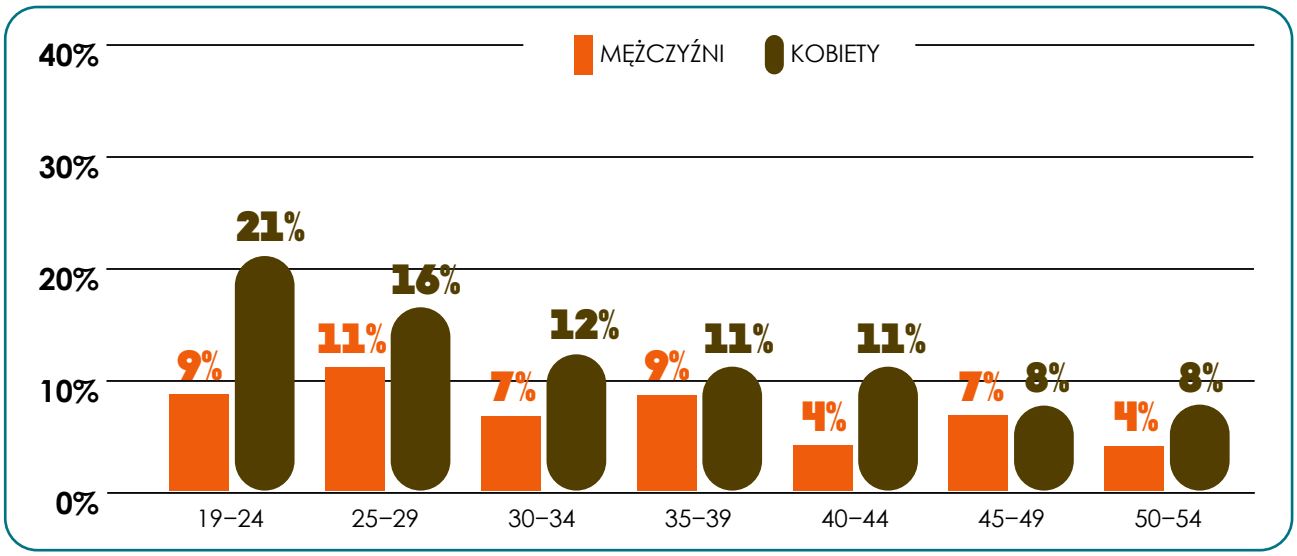
Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje kobiety i mężczyzn w wieku 19–54 lata. Dane ważone.



RYSUNEK 28a. Odsetek osób oceniających swój stan zdrowia poniżej dobrego (taki sobie, zły lub bardzo zły) według płci i wieku.



RYSUNEK 28b. Ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu spowodowane stanem zdrowia (trwające 6 miesięcy i dłużej) według płci i wieku.



RYSUNEK 28c. Zaburzenia nastroju, w tym stany lękowe lub inne problemy natury psychicznej, według płci i wieku.

29. WIĘCEJ NIŻ DOCHÓD. SUBIEKTYWNA OCENA SYTUACJI FINANSOWEJ A STATUS ZWIĄZKU

Sylwia Timoszuk

Sytuacja materialna jest ważnym elementem codziennego funkcjonowania gospodarstw domowych. Znaczenie ma przy tym nie tylko wysokość dochodu, ale również to, jak własną sytuację oceniają sami badani. Dane GGP-PL pozwalają przyjrzeć się temu poprzez analizę deklarowanych możliwości zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych. Skupiamy się na osobach pracujących w wieku 30–60 lat – zarówno pozostających w związku, jak i niemających partnera lub partnerki.

OCENA DOMOWEGO BUDŻETU A STATUS ZWIĄZKU

Większość badanych radzi sobie z bieżącymi wydatkami, jednak to osoby w związkach częściej deklarują, że utrzymanie gospodarstwa przychodzi im z łatwością. Wśród osób bez partnera lub partnerki blisko co trzecia (32,6%) deklaruje, że jej gospodarstwo domowe ma trudności z wiązaniem końca z końcem, podczas gdy wśród osób pozostających w związku odsetek ten wynosi niespełna 20%. Sytuacja partnerska wyraźnie wiąże się więc z subiektywną oceną sytuacji materialnej.

DEPRYWACJA MATERIALNA A STATUS ZWIĄZKU

Zestaw pytań o możliwość ponoszenia 11 wybranych wydatków pozwala ocenić zakres deprywacji materialnej, czyli ograniczeń w zaspokajaniu wybranych potrzeb.

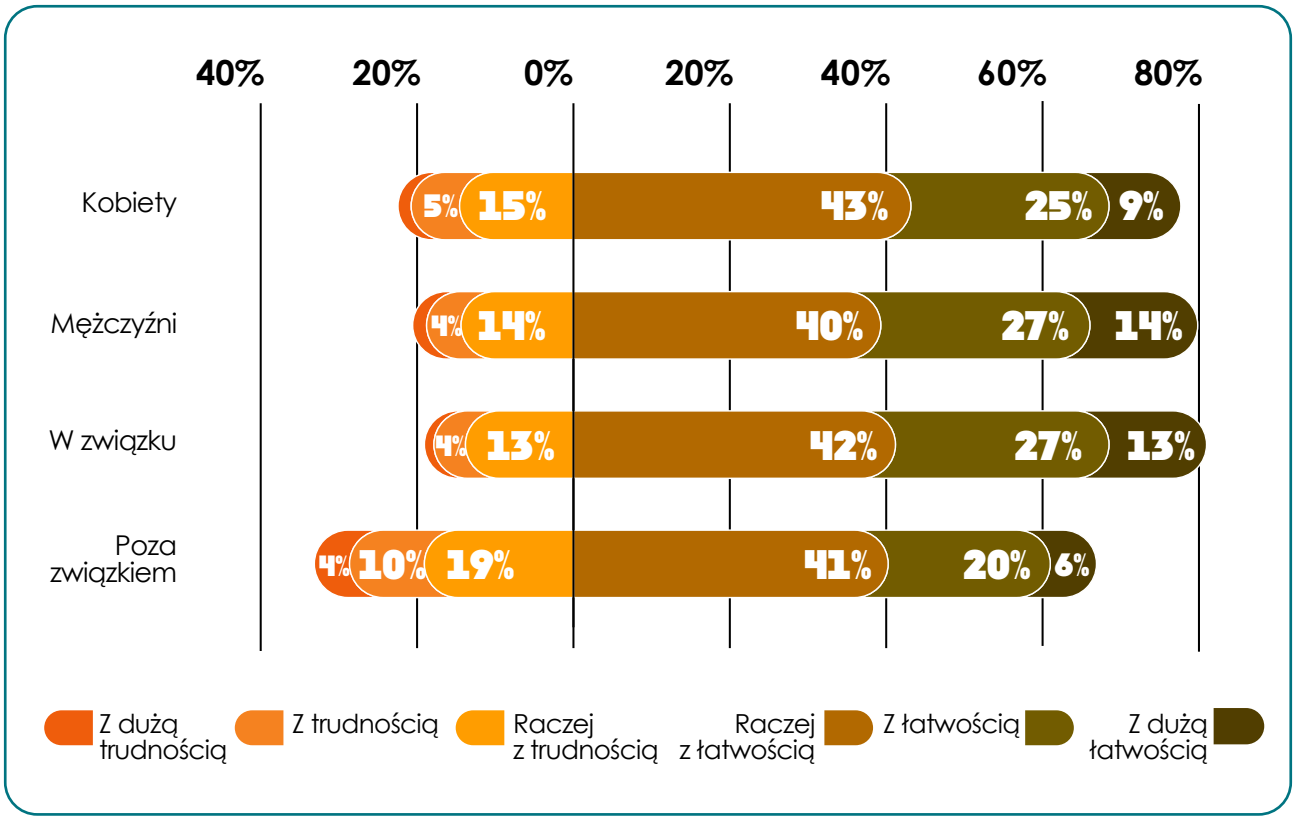
Niezależnie od statusu związku najtrudniejsze do sfinansowania były zajęcia rekreacyjne oraz wymiana mebli na nowe.

Osoby pozostające poza związkiem wykazują wyższy poziom deprywacji we wszystkich badanych obszarach. Niekorzystne dla nich różnice są widoczne nie tylko przy dużych, jednorazowych wydatkach, ale także w prozaicznych, codziennych potrzebach takich jak zakup ubrań, regularne jedzenie mięsa lub ryb (lub ich wegetariańskich odpowiedników) czy możliwość przeznaczenia drobnych kwot wyłącznie na własne potrzeby.

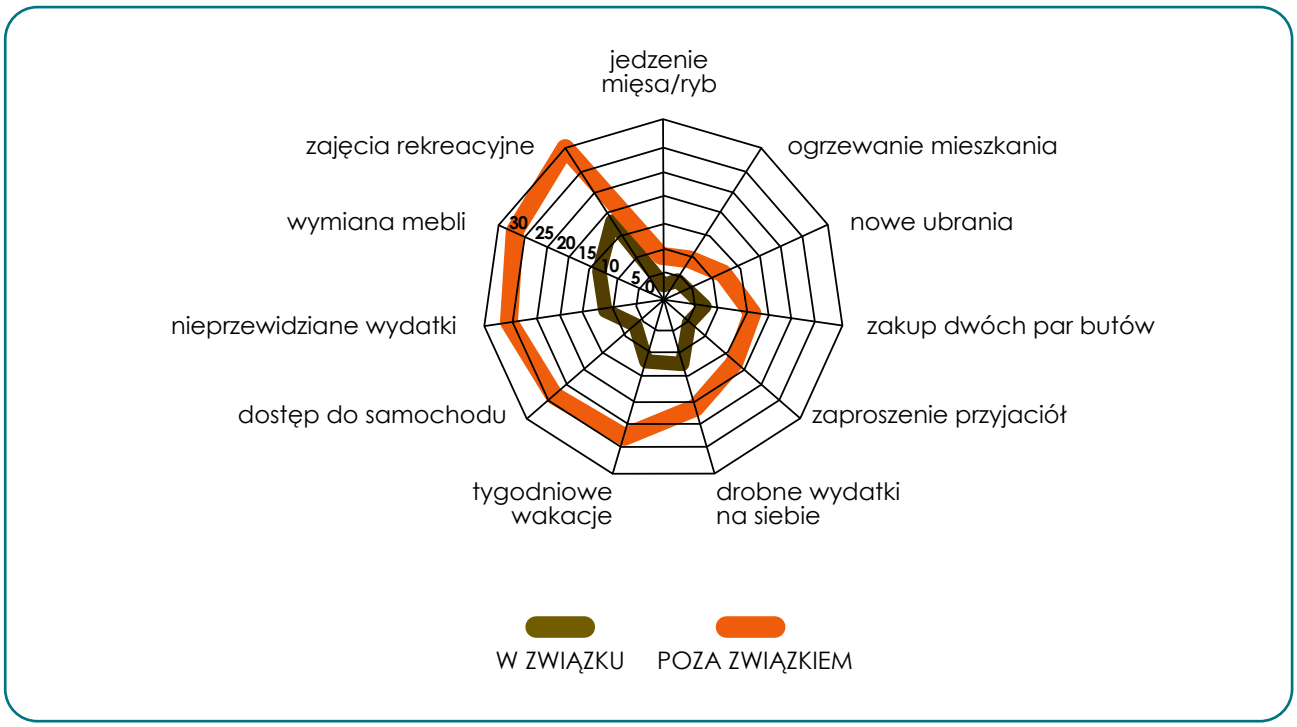
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Respondenci niebędący w związku wyraźnie częściej deklarują trudności finansowe. Około co trzeci z nich zgłasza problem z wiązaniem końca z końcem w porównaniu do niespełna co piątej osoby będącej w związku. Niekorzystne różnice w zaspokajaniu potrzeb występują we wszystkich 11 wymiarach deprywacji materialnej.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje osoby pracujące w wieku 30–60 lat. Dane ważone.



RYSUNEK 29a. Subiektywna ocena sytuacji finansowej gospodarstwa domowego (wiązanie końca z końcem) wśród pracujących osób w wieku 30–60 lat według płci i statusu związku (N=4858).



RYSUNEK 29b. Odsetek osób, które nie mogą sobie pozwolić na wybrane dobra i usługi, wśród pracujących osób w wieku 30–60 lat według statusu związku (N=3755; osoby, które udzieliły odpowiedzi odnośnie do wszystkich 11 wymiarów).

30. RODZICIELSTWO A ZADOWOLENIE Z ŻYCIA

Justyna Wilak, Kamil Wilak

Rodzicielstwo jest jednym z ważnych obszarów życia, który może wiązać się z jego oceną. Dane GGP-PL pokazują, że rodzice deklarują wyższy poziom zadowolenia z życia niż osoby bezdzietne.

ZADOWOLENIE Z ŻYCIA

W badaniu GGP-PL badani oceniali swoje zadowolenie z życia na skali od 0 – „skrajnie niezadowolony/a", do 10 – „w pełni zadowolony/a". Kobiety i mężczyźni oceniali swoje zadowolenie z życia niemal identycznie – średnio na 8,0 i 7,9. Różnice były natomiast widoczne między rodzicami a bezdzietnymi – rodzice charakteryzowali się wyższym średnim poziomem zadowolenia. Wśród matek oraz wśród ojców średnia wyniosła 8,2, natomiast dla bezdzietnych kobiet tak jak dla bezdzietnych mężczyzn – 7,4.

LICZBA DZIECI A ZADOWOLENIE Z ŻYCIA

Niezależnie od płci i liczby dzieci odpowiedzi od 0 do 5, wskazujące na niski poziom zadowolenia z życia, występowały stosunkowo rzadko – od 6% do 18%. Oceny na poziomie 8 lub więcej deklarowało 68–77% matek i 73–76% ojców, przy czym w obu grupach odsetek ten był najwyższy wśród rodziców dwojga dzieci. Wśród osób bezdzietnych wysokie oceny zadowolenia z życia były wyraźnie rzadsze i wynosiły 53% wśród kobiet oraz 54% wśród mężczyzn. Jednocześnie częściej pojawiały się w tej grupie oceny od 0 do 5 – wskazało je 14% kobiet i 18% mężczyzn, wobec odpowiednio 6% i 7% wśród rodziców dwojga dzieci.

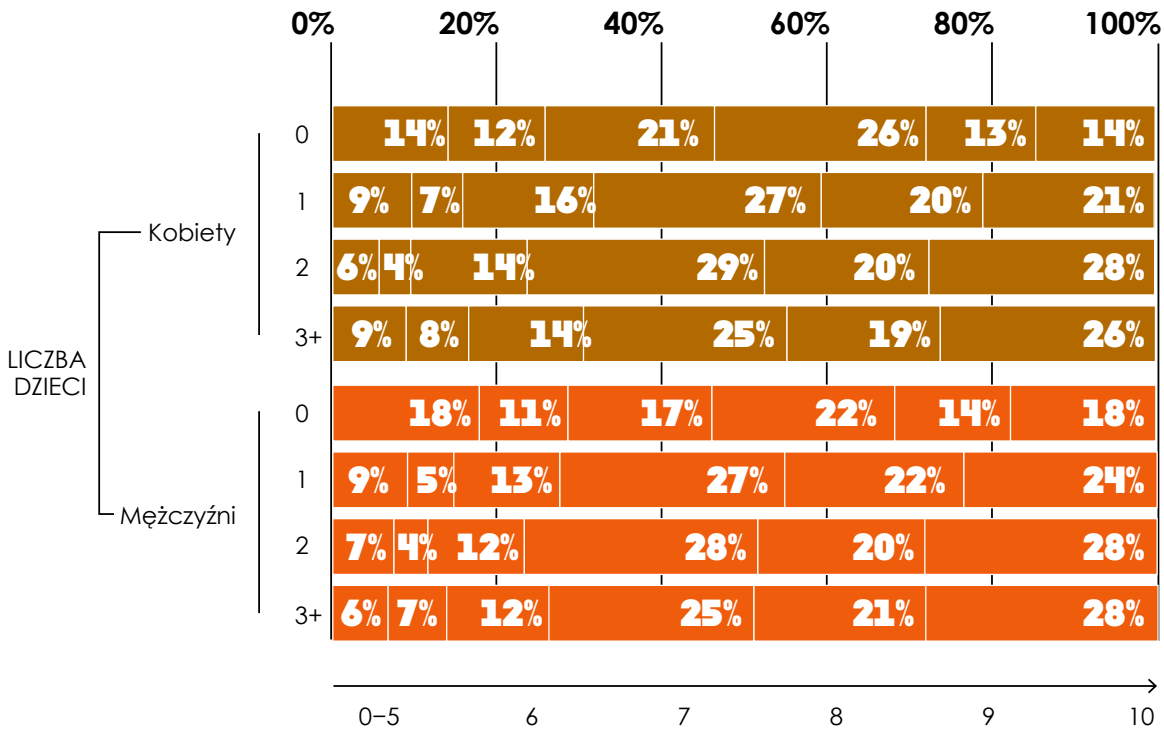
JAKIE ZNACZENIE MA WIEK?

Wśród rodziców wysokie oceny zadowolenia z życia były częste we wszystkich grupach wieku. Odsetek osób oceniających swoje zadowolenie na 8 lub więcej wynosił 70–74% wśród matek i 71–77% wśród ojców, przy czym w obu grupach był najniższy w wieku 51–60 lat. Wśród osób bezdzietnych odsetki były wyraźnie niższe i w wieku 18–50 lat mieściły się w przedziale 52–57%. W najstarszej grupie wieku wysokie zadowolenie deklarowało 57% bezdzietnych kobiet i 49% bezdzietnych mężczyzn.

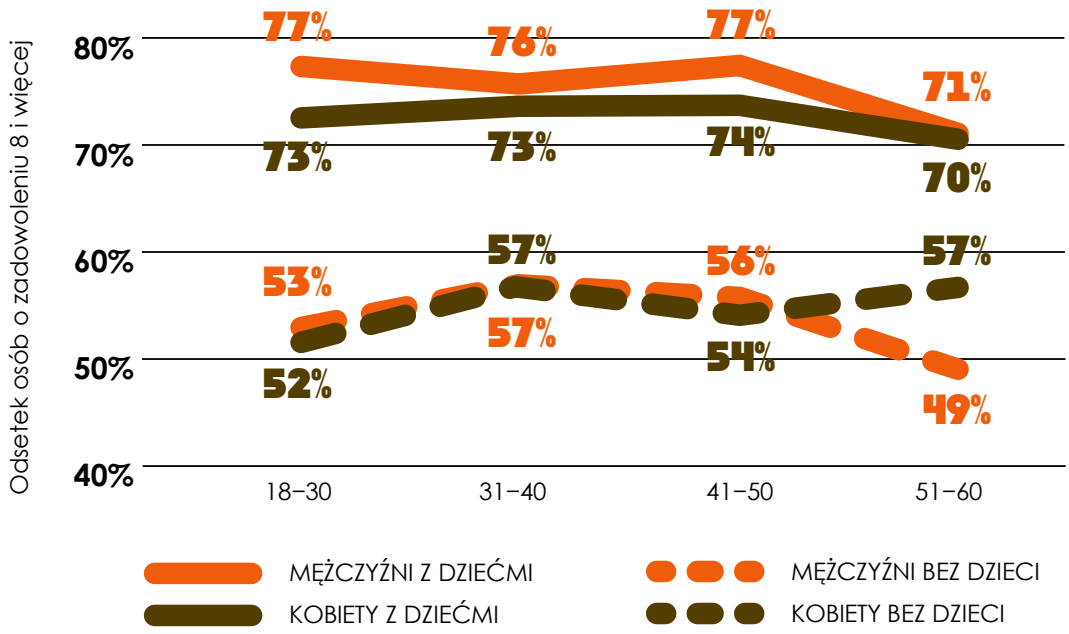
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Aż 76% ojców dwojga dzieci ocenia swoje zadowolenie z życia na 8 lub więcej, wobec 54% bezdzietnych mężczyzn.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje kobiety i mężczyzn w wieku 18–60 lat. Za rodziców uznano osoby posiadające dzieci biologiczne, adoptowane lub pasierbów. Dane ważone. N=8744



RYSUNEK 30a. Zadowolenie z życia według płci i liczby posiadanych dzieci.



RYSUNEK 30b. Udział osób oceniających zadowolenie z życia na 8 lub więcej według statusu rodzicielskiego, płci i grup wieku.

31. KIEDY TRUDNOŚCI SIĘ KUMULUJĄ. WARUNKI ŻYCIA A POCZUCIE SZCZĘŚCIA MŁODYCH DOROSŁYCH

Monika Mynarska

Poczucie szczęścia zależy od wielu czynników – zarówno naszych zasobów psychicznych, jak i warunków życia, sytuacji materialnej, zdrowia, relacji z innymi oraz dostępnego wsparcia. Dane GGP-PL pokazują, jak wyraźnie czynniki te wiążą się z dobrostanem psychicznym młodych dorosłych w Polsce.

PIENIĄDZE SZCZĘŚCIA NIE DAJĄ?

W badaniu uczestnicy oceniali swój ogólny poziom szczęścia na skali od 0 do 10, gdzie 0 oznaczało „bardzo nieszczęśliwy(-a)", a 10 – „bardzo szczęśliwy(-a)". Wśród osób w wieku 18–39 lat 6,8% ocenia swoje poczucie szczęścia nisko, wybierając od 0 do 4 na tej skali. Odsetek ten silnie różni się jednak w zależności od warunków życia.

Wśród osób źle oceniających swoją sytuację materialną niskie poczucie szczęścia deklaruje 14,4%, wobec 4,6% wśród osób oceniających ją dobrze – to ponad trzykrotna różnica. Jeszcze wyraźniejszą zależność obserwujemy w odniesieniu do zdrowia: 22% osób oceniających swoje zdrowie jako złe deklaruje również niskie poczucie szczęścia – w grupie cieszących się dobrym zdrowiem odsetek ten wynosi niecałe 3%.

GDY TRUDNOŚCI NAKŁADAJĄ SIĘ NA SIEBIE

Szczególne znaczenie ma kumulacja niekorzystnych okoliczności. Wśród młodych dorosłych, którzy źle oceniają zarówno swoją sytuację materialną, jak i stan zdrowia, niskie poczucie szczęścia deklaruje już około 30% osób.

WSPARCIE MA ZNACZENIE

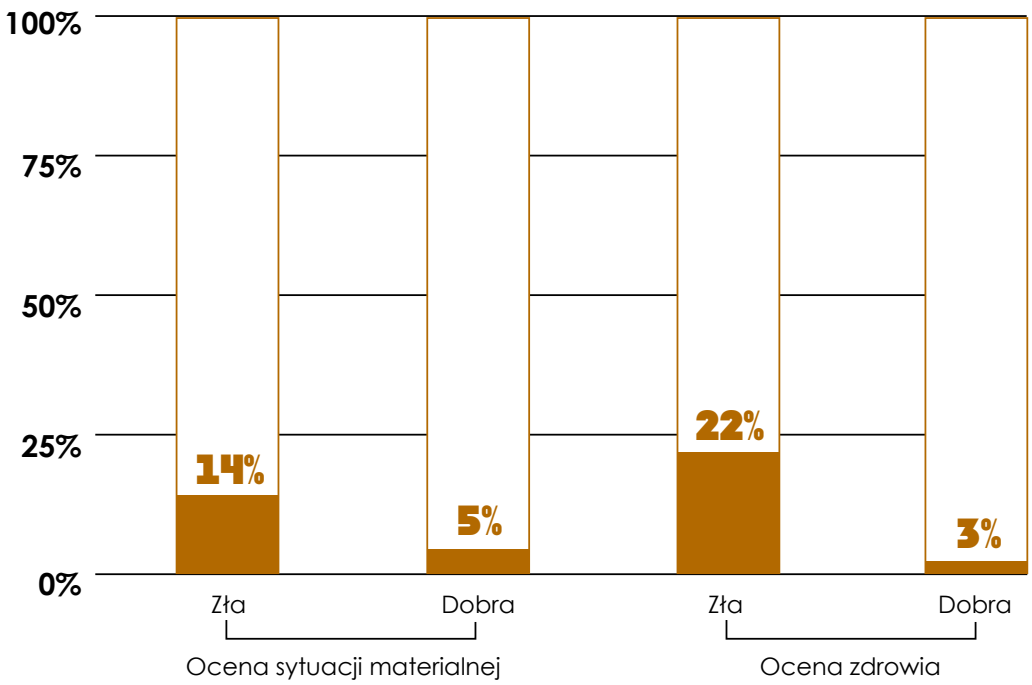
Jednak nawet wśród osób doświadczających podobnych trudności widoczne są znaczne różnice w poczuciu szczęścia w zależności od tego, czy mają one w swoim otoczeniu ludzi, na których mogą polegać. W grupie osób źle oceniających zarówno swoje zdrowie, jak i sytuację materialną 35,8% osób bez dostępnego wsparcia społecznego deklaruje niskie poczucie szczęścia. Wśród osób, które mają kogoś, na kim mogą polegać w razie kłopotów, odsetek ten wynosi 18,7%.

Nie pozwala to stwierdzić, że samo wsparcie społeczne jest przyczyną wyższego dobrostanu psychicznego. Wynik pokazuje jednak, że dostępność tego wsparcia może być ważnym zasobem w sytuacji, gdy inne trudności się kumulują.

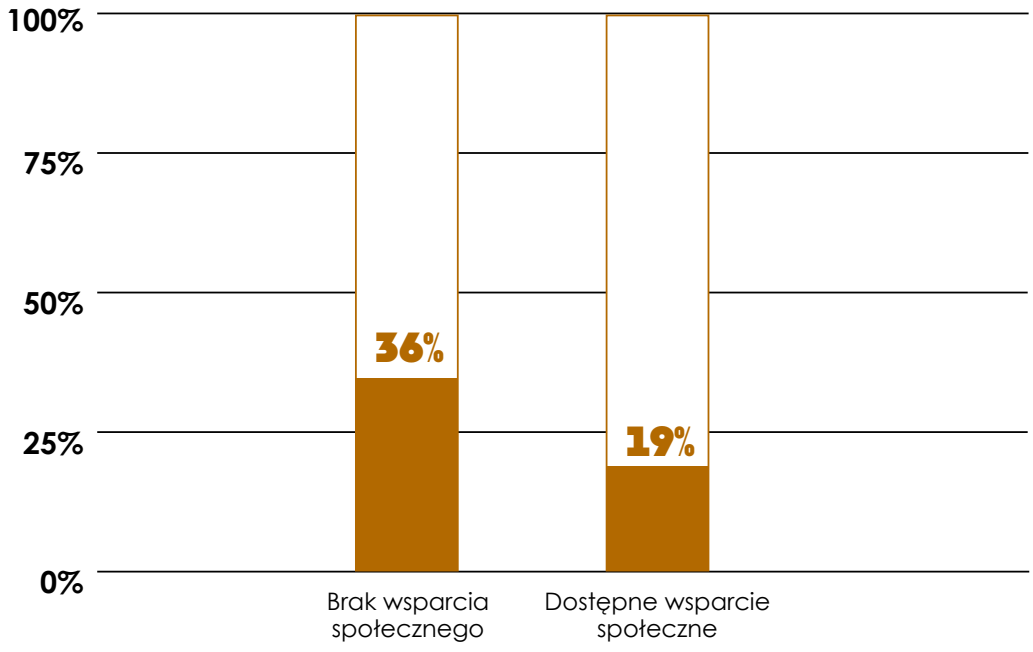
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Wsparcie ma znaczenie. Wśród młodych dorosłych doświadczających kumulacji trudności niski poziom szczęścia jest niemal dwukrotnie częstszy u osób bez dostępnego wsparcia społecznego niż u tych, które mają kogoś, na kim mogą polegać.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje osoby w wieku 18–39 lat. Dane ważone.



RYSUNEK 31a. Poczucie szczęścia według subiektywnej sytuacji materialnej i samooceny zdrowia wśród osób w wieku 18–39 lat. Udział osób oceniających swoje szczęście na poziomie 0–4.



RYSUNEK 31b. Poczucie szczęścia a dostępność wsparcia społecznego wśród osób źle oceniających zarówno sytuację materialną, jak i stan zdrowia. Udział osób deklarujących niski poziom szczęścia (oceny 0–4).



MOBILNOŚĆ I MIGRACJE

32. ZMIANA MIEJSCA ZAMIESZKANIA – KTO JEJ DOŚWIADCZYŁ, A KTO JĄ PLANUJE?

Agnieszka Fihel

Przeprowadzka jest jedną z ważniejszych decyzji, jakie podejmujemy w dorosłym życiu. Może wynikać z potrzeby lepszych warunków mieszkaniowych, rozpoczęcia nauki, pracy czy wspólnego zamieszkania z partnerem lub partnerką. Dane GGP-PL pokazują, kto w ostatnich latach zmieniał miejsce zamieszkania, a kto rozważa taki krok w najbliższej przyszłości.

KTO SIĘ PRZEPROWADZA: GŁÓWNIE LUDZIE MŁODZI

Około co dziesiąty respondent deklaruje, że zmienił w ciągu ostatnich trzech lat miejsce zamieszkania. Dotyczy to przede wszystkim ludzi młodych: prawie połowa (47%) respondentów, którzy zmienili miejsce zamieszkania, ma dziś 20-29 lat, a kolejne 18% nie ukończyło 35. roku życia.

Najczęściej wskazywanym powodem przeprowadzki były lepsze możliwości mieszkaniowe lub lepsza okolica – wskazała je co czwarta osoba. Skoro jednak na taki krok decydowały się głównie osoby we wczesnej dorosłości, nie dziwi, że częste były również motywy związane z tym etapem życia (Rysunek 32a): chęć zamieszkania z partnerem lub partnerką (21%), podjęcie edukacji (18%) oraz powody rodzinne (15%).

KTO PLANUJE KOLEJNĄ PRZEPROWADZKĘ?

W GGP-PL pytamy respondentów również o zamiar przeprowadzki do innej miejscowości w Polsce w ciągu najbliższych trzech lat. Zdecydowany zamiar takiej przeprowadzki deklaruje 6% respondentów, 11% odpowiada „prawdopodobnie tak", zaś 13% nie ma pewności, czy chce zdecydować się na ten krok. Chęć przeprowadzki deklarują częściej osoby młode (Rysunek 32b), niepozostające w stałym związku i bezdzietne oraz mieszkańcy średnich i dużych miast.

Do deklaracji o przeprowadzce warto jednak podchodzić z pewną ostrożnością, bowiem zamiar niekoniecznie oznacza faktyczną decyzję. Najlepszym sygnałem planowanej przeprowadzki jest niezadowolenie z obecnego miejsca zamieszkania: aż dwie trzecie respondentów niezadowolonych ze swojego mieszkania lub domu planuje przeprowadzkę w ciągu najbliższych trzech lat.

WYJAZD ZA GRANICĘ? RZADKA DECYZJA

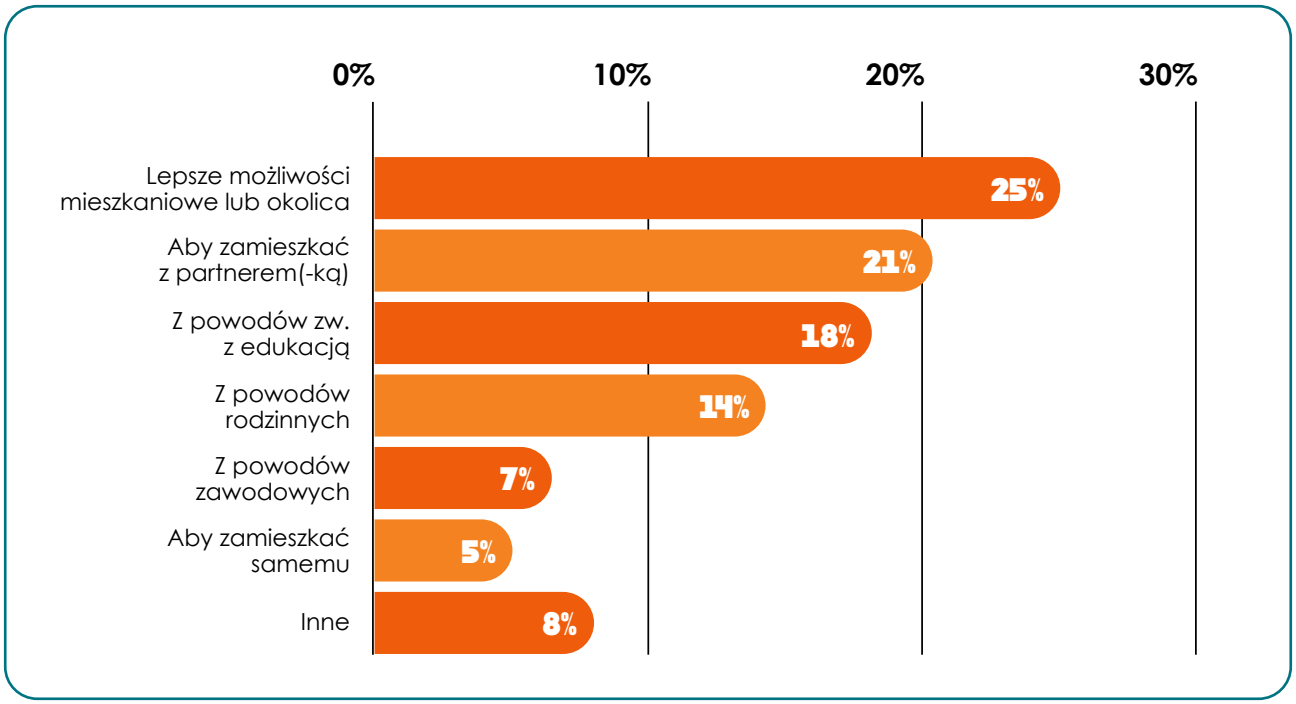
Po wejściu Polski do Unii Europejskiej migracje zagraniczne Polek i Polaków były bardzo intensywne. Dane GGP-PL pokazują, że dziś zamiar wyjazdu za granicę deklaruje niewielka część badanych. Zaledwie około 3% respondentów planuje zamieszkać za granicą w ciągu najbliższych trzech lat. Takie zamiary częściej mają osoby młode i bezdzietne, natomiast w równym stopniu kobiety i mężczyźni.

Ciekawa jest też inna prawidłowość, znana już z wcześniejszych badań nad migracjami z Polski: chęć wyjazdu najczęściej deklarują osoby o skrajnych poziomach wykształcenia, podstawowym i wyższym. Może to wynikać z odmiennych motywacji: u osób z wyższym wykształceniem jest to chęć rozwoju zawodowego za granicą, zaś u osób z wykształceniem podstawowym są to ograniczone możliwości na lokalnym rynku pracy.

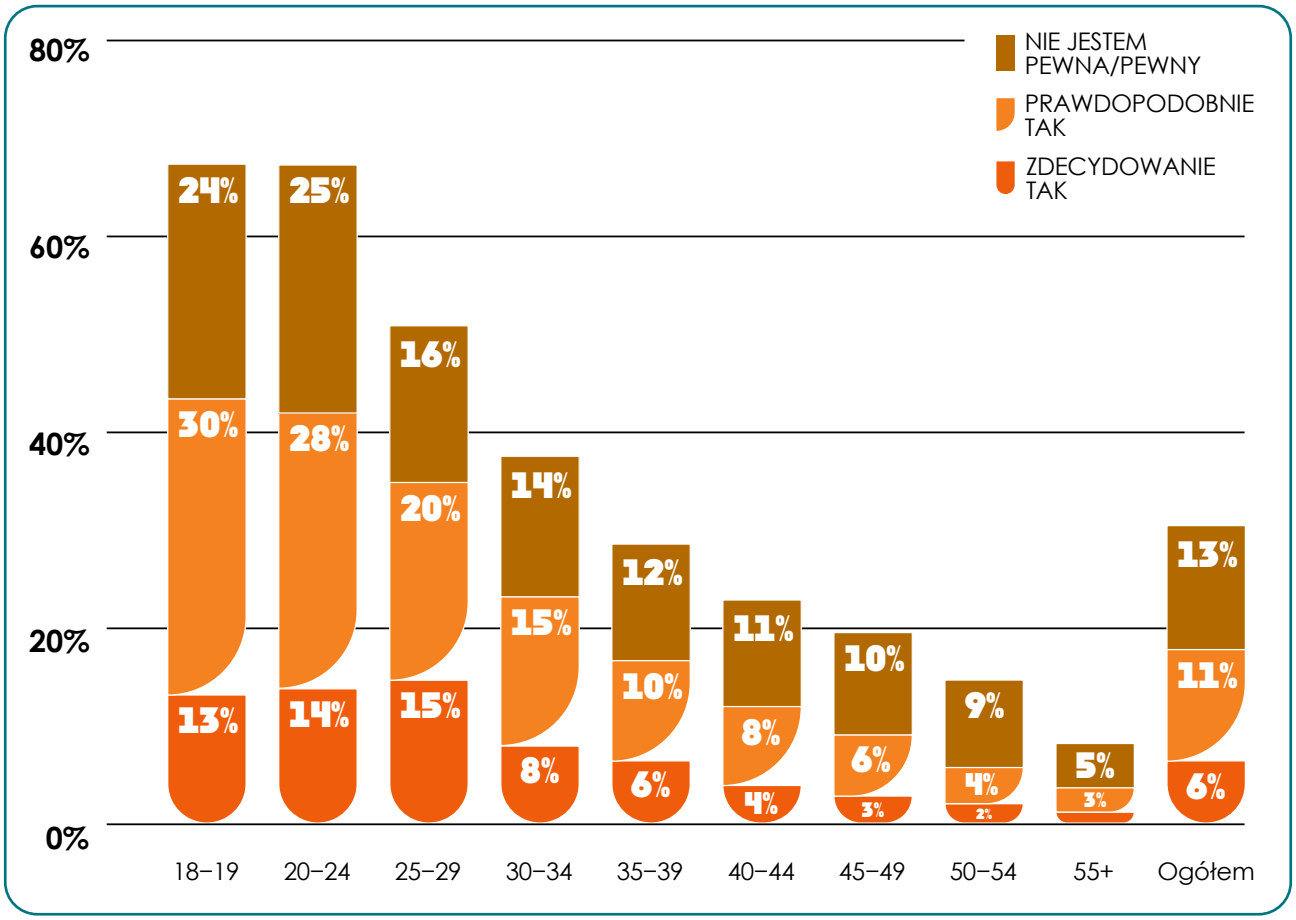
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Mobilność mieszkaniowa jest przede wszystkim domeną młodych dorosłych, a plany przeprowadzki silnie wiążą się z etapem życia i niezadowoleniem z obecnego miejsca zamieszkania.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny. Analizy dla respondentów w wieku 18–59 lat. Dane ważone.



RYSUNEK 32a. Powody przeprowadzki w Polsce w ciągu ostatnich trzech lat (w %).



Rysunek 32b. Intencja przeprowadzki w Polsce w ciągu najbliższych trzech lat według wieku respondentów (w %).

33. MIGRACYJNE DOŚWIADCZENIA, ZWIĄZKI I WARTOŚCI

Weronika Kloc-Nowak

Udział osób urodzonych lub wychowanych za granicą jest czterokrotnie wyższy wśród mieszkańców Polski w wieku poniżej 30 lat niż wśród tych po 40. roku życia. Młodsi częściej mają także partnerów urodzonych za granicą. Migracje zagraniczne i powrotne Polaków, imigracja oraz kontakty przez internet coraz częściej kształtują związki i rodziny mieszkańców Polski.

DOŚWIADCZENIE MIGRACJI CZĘSTSZE WŚRÓD MŁODSZYCH

Urodzeni za granicą uczestnicy badania GGP-PL są średnio o 7,8 roku młodsi od osób urodzonych w Polsce. Najczęściej wskazywanymi krajami urodzenia są Ukraina (19,7%) i Białoruś (12,6%).

Podobnie osoby, które większość dzieciństwa spędziły za granicą, są średnio o 8,1 roku młodsze od osób wychowanych w Polsce. Najczęściej dorastały one w Wielkiej Brytanii (13,8%) i Niemczech (9,9%). Można przypuszczać, że są to dzieci polskich migrantów czasowych i długoterminowych, którzy właśnie do tych krajów kierowali się najliczniej po roku 2004.

WYCHOWANIE ZA GRANICĄ A POSTAWY

Doświadczenie wychowania w innej kulturze może znajdować odbicie w odmiennych postawach wobec ról płciowych i norm życia rodzinnego. Dobrym przykładem takiego zróżnicowania są postawy wobec praw par jednopłciowych. Dane GGP-PL pokazują, że wśród osób wychowanych do 15. roku życia poza Polską jest większe poparcie równych praw dla par homoseksualnych (Rysunek 33a). Zależność ta pozostaje widoczna również po uwzględnieniu wieku, płci, wykształcenia i religijności.

PARTNERZY Z ZAGRANICY – JAK POWSTAJĄ TE ZWIĄZKI

Osoby będące w związku z osobą urodzoną poza Polską są średnio o 6,5 roku młodsze niż osoby mające partnera lub partnerkę urodzonych w Polsce. Najczęściej wskazywanym krajem pochodzenia drugiej połówki była Ukraina (20,3%).

Internet odgrywa szczególnie dużą rolę w powstawaniu takich związków. Aż 40,9% mężczyzn związanych z osobą urodzoną za granicą poznało ją przez internetowy serwis randkowy. Kobiety z partnerami lub partnerkami urodzonymi poza Polską najczęściej poznawały ich w pracy lub w innych niż aplikacje randkowe okolicznościach online (po 17,7%).

Różnicy tej nie można wyjaśnić wyłącznie młodszym wiekiem. Wśród trzydziestolatków 9,2% osób pozostających w związku z osobą urodzoną w Polsce poznało ją lub jego w aplikacji lub internetowym serwisie randkowym. Wśród osób z partnerką lub partnerem urodzonymi za zagranicą było to 25%. W tej samej grupie wieku partnera lub partnerkę z Polski w innych okolicznościach online poznało 5,1% osób, zaś w przypadku partnera lub partnerki urodzonych za granicą – 12,5%.

Co trzecia para, w której partner lub partnerka urodzili się poza Polską, nie mieszka razem – jest to czterokrotnie częściej niż w przypadku par, w których oboje partnerzy urodzili się w Polsce.

MNIEJ DZIECI, ALE CZĘSTSZE PLANY RODZICIELSKIE

Osoby mające partnera lub partnerkę urodzonych za granicą mają średnio 0,69 dziecka, w porównaniu z 1,56 w parach, gdzie oboje partnerzy urodzili się w Polsce. Część tej różnicy wynika z młodszego wieku pierwszej grupy. Niższa liczba dzieci pozostaje jednak widoczna także po uwzględnieniu wieku, religijności czy poziomu wykształcenia.

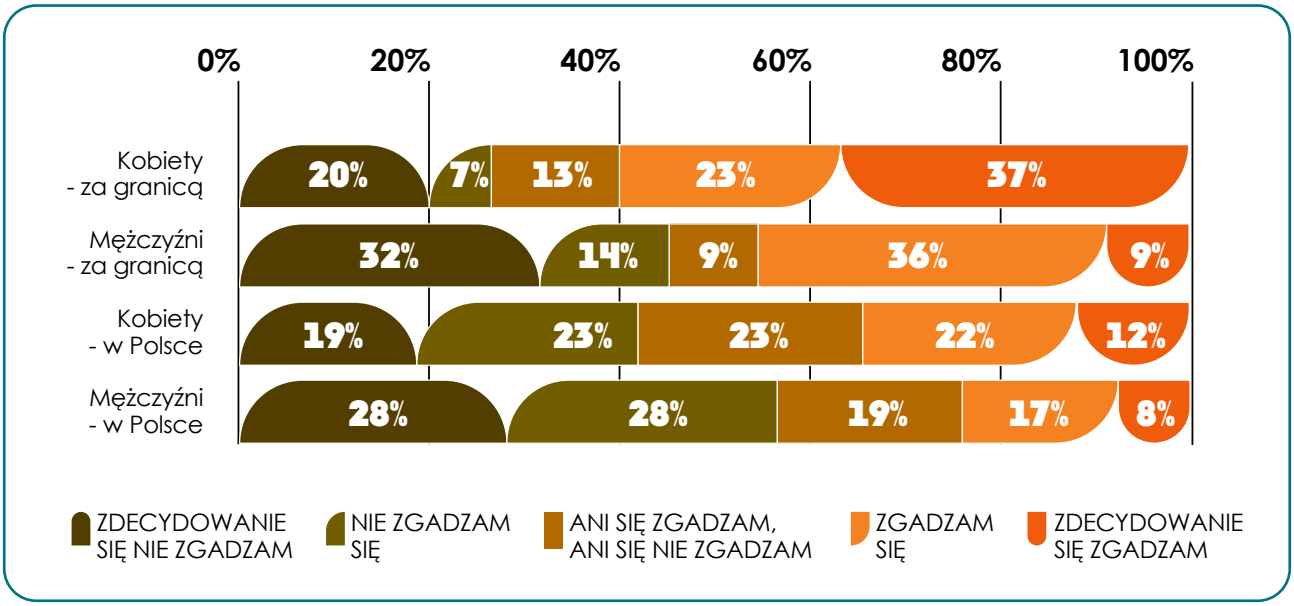
Jednocześnie osoby w wieku reprodukcyjnym mające partnera urodzonego poza Polską częściej deklarują pozytywne intencje prokreacyjne: 35,7% wobec 20,3%. Także w perspektywie najbliższych trzech lat różnica pozostaje wyraźna: intencję, aby mieć dziecko w tym okresie deklaruje 24,3% osób w parach z osobą pochodzącą z zagranicy wobec 15,2% w parach, gdzie oboje partnerów urodziło się w Polsce. Wyższe intencje prokreacyjne wskazują więc, że liczba dzieci w parach, w których partner lub partnerka urodzili się za granicą, może w przyszłości wzrosnąć.

WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Tło migracyjne jest w badaniu GGP-PL rzadkie, ale wyraźniej obecne w młodszych pokoleniach i wiąże się zarówno z odmiennymi sposobami tworzenia związków, jak i z niektórymi postawami społecznymi.

Ograniczenia metodologiczne

Osoby urodzone za granicą stanowią jedynie 0,5% uczestników badania GGP-PL, a wychowane do 15. roku życia głównie za granicą (zarówno urodzone w Polsce jak i w innych krajach) – 0,6%. Wynika to głównie z doboru próby z populacji posiadającej numer PESEL, bez licznej grupy PESEL UKR, oraz prowadzenia badania w języku polskim. Partnera lub partnerkę urodzonych za granicą ma 1,8% osób pozostających w związkach; w grupie osób do 49. roku życia jest to 2,2%. Analizy zostały przeprowadzone na danych ważonych.



RYSUNEK 33a. Poparcie równych praw dla par jednopłciowych w zależności od płci i miejsca wychowania (w %, N=8477).

34. GNIAZDOWNICY: KTO POZOSTAJE W RODZINNYM GNIEŹDZIE?

Jolanta Grotowska-Leder
Karolina Bolesta

Wyprowadzka z domu rodzinnego to ważny etap usamodzielniania się młodych ludzi. Opuszczenie domu rodzinnego i założenie własnego gospodarstwa domowego traktowane jest jako jeden z kluczowych markerów dorosłości. Dane GGP-PL pozwalają przyjrzeć się temu, kto wśród młodych dorosłych w Polsce nadal mieszka z rodzicami.

JAKA CZĘŚĆ MŁODYCH DOROSŁYCH MIESZKA NADAL Z RODZICEM/RODZICAMI?

Młodzi dorośli to kategoria różnie definiowana – w najszerszej definicji obejmuje ona osoby w wieku 18–39 lat. Młodych dorosłych w wieku 25–34 lata, którzy pozostają w domu rodzinnym, określa się gniazdownikami.

Skala gniazdownictwa w Polsce jest niejednoznaczna, bo oficjalnie stosowane są dwie definicje tego zjawiska.

Według Eurostatu gniazdownikiem jest osoba w wieku 25–34 lata, która dzieli adres z rodzicem/rodzicami (w tym studenci czy osoby w związkach niemałżeńskich). GUS definiuje zjawisko dokładniej i zalicza do kategorii gniazdowników osoby, które mieszkają z rodzicem/rodzicami, ale nie założyły jeszcze własnej rodziny (nie mają współmałżonka ani dzieci). To ujęcie nie obejmuje też osób, które wróciły do rodzinnego domu po rozwodzie czy z powodu owdowienia.

Obie definicje zastosowano do analizy gniazdownictwa wśród osób w wieku 25–34 lata, a dodatkowo zestawiono je z młodszymi (18–24 lata) i starszymi (35–39 lat) grupami wieku.

Współzamieszkiwanie z rodzicami wyraźnie spada wraz z wiekiem (rysunek 34a). W grupie 25–34 lata – czyli tej, do której odnosi się pojęcie gniazdownictwa – gniazdownicy stanowią 23% według definicji Eurostatu i 12,4% według definicji GUS.

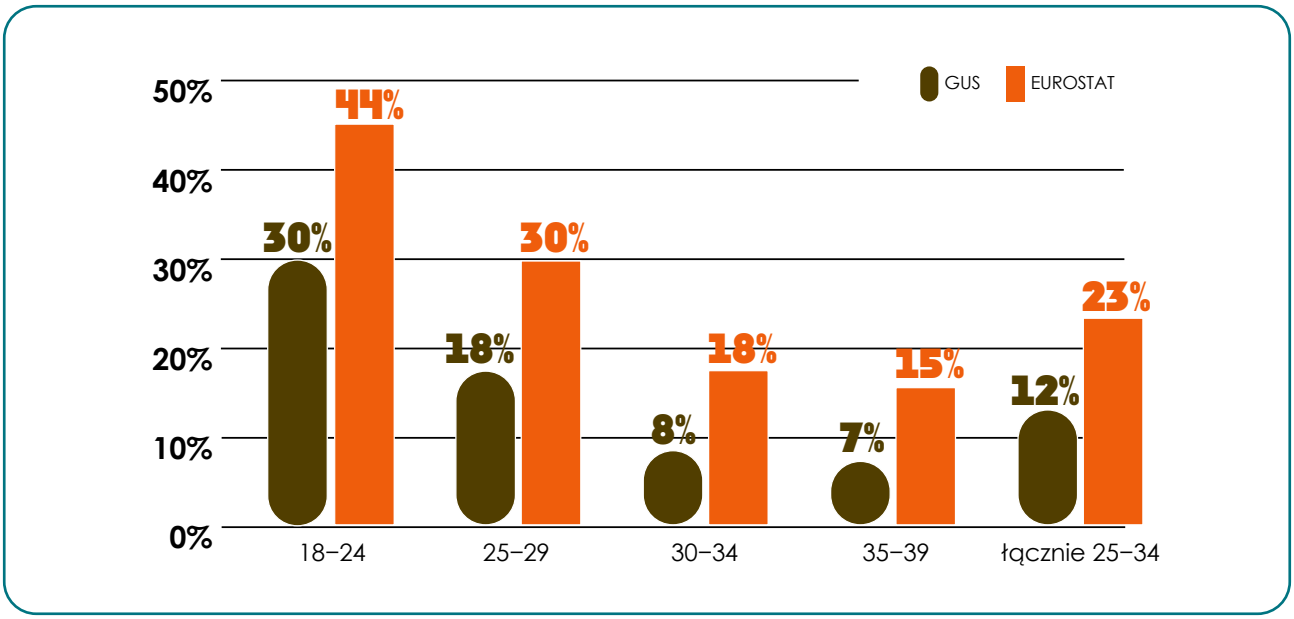
KIM SĄ POLSCY GNIAZDOWNICY?

Gniazdownikami są zdecydowanie częściej mężczyźni niż kobiety. W zależności od przyjętej definicji, wśród osób w wieku 25–34 lata mieszkających z rodzicami mężczyźni stanowią 60–75%. Wśród gniazdowników co druga osoba posiada wykształcenie średnie, a nadreprezentowani są legitymujący się co najwyżej wykształceniem zasadniczym zawodowym – wśród wszystkich osób w wieku 25–34 lata stanowią oni 6,7%, a wśród gniazdowników (w zależności od przyjętej definicji) 13–16%. Jednocześnie niedoreprezentowane są osoby z wykształceniem wyższym (co najmniej licencjackim), które wśród wszystkich osób w wieku 25–34 lata stanowią 45%, zaś wśród gniazdowników 28–36%. Wśród gniazdowników widzimy również nadreprezentację osób bezrobotnych, które stanowią 13–15% tej grupy (wobec 7,5% wśród wszystkich osób w wieku 25–34 lata).

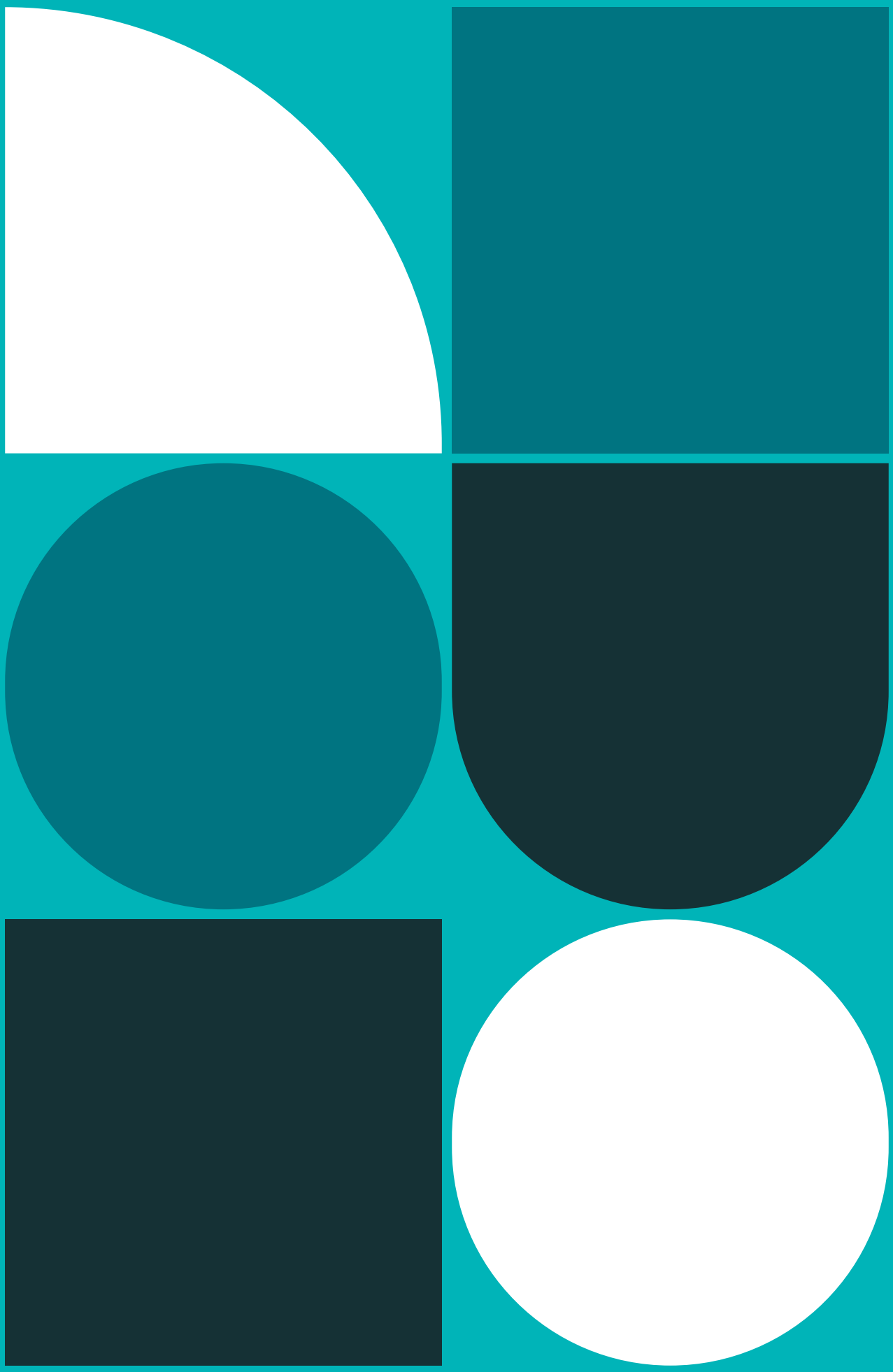
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Współzamieszkiwanie młodych dorosłych w wieku 18–39 lat z rodzicami widocznie spada z wiekiem. Wśród gniazdowników – czyli osób w wieku 25–34 lata, mieszkających w domu rodzinnym – przeważają mężczyźni oraz osoby legitymujące się wykształceniem co najwyżej średnim.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje osoby w wieku 18–39 lat. Dane ważone.



RYSUNEK 34a. Udział osób współzamieszkujących z rodzicami wśród młodych dorosłych według wieku i definicji Eurostatu i GUS.



POSTAWY, WARTOŚCI, PRZEKONANIA

35. RELIGIA A POSTAWY I ZACHOWANIA PROKREACYJNE

Marcin Stonawski

Struktura religijna populacji i religijność w Polsce ulega wyraźnym przeobrażeniom w ostatnich dekadach. Dane GGP-PL pozwalają prześledzić, jak na tym tle wyglądają wyobrażenia kobiet o rodzinie i ich rzeczywista dzietność.

STRUKTURA RELIGIJNA

Według szacunków Pew Research Center udział chrześcijan w populacji Polski zmniejszył się z 97,3% w 2010 roku do 91,2% w roku 2020, a odsetek osób bez przynależności religijnej wzrósł z 2,7% do 8,6%, a więc ponad trzykrotnie.

Wśród respondentek w wieku 18–54 lata 81,8% deklaruje przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego, a 15,1% nie identyfikuje się z żadnym wyznaniem (rysunek 35a). Pozostałe wyznania — inne chrześcijańskie i niechrześcijańskie — obejmują łącznie nieco ponad 3% kobiet.

Katoliczki nie stanowią przy tym jednorodnej grupy. Około 41% z nich uczestniczy w nabożeństwach co najmniej raz w tygodniu (poziom wysoki religijności), 56% rzadziej niż raz w tygodniu, ale co najmniej raz w roku (poziom średni), a niecałe 4% rzadziej niż raz w roku lub wcale (poziom niski). W dalszej części tekstu odwołamy się do tych trzech grup katoliczek, porównując je z kobietami bez wyznania.

IDEAŁ: NAJCZĘŚCIEJ DWOJE DZIECI

Górny panel rysunku 35b pokazuje, jaka liczba dzieci jest uznana za idealną przez kobiety w wieku 20–29 lat. Dwoje dzieci jest odpowiedzią najczęstszą we wszystkich grupach, ale rozkład odpowiedzi wygląda już bardzo różnie. Wśród często praktykujących katoliczek niemal równie popularny jest model trojga lub więcej dzieci (45%), przez co średnia idealna liczba dzieci sięga 2,5. W kolejnych grupach kobiet ta średnia spada do 2,2 i 1,8, a wśród kobiet bez wyznania wynosi 1,6.

BEZDZIETNOŚĆ JAKO IDEAŁ: OD 2% DO 27%

Rozważane grupy kobiet najwyraźniej różnią się jednak na drugim krańcu rozkładu. Życie bez dzieci jako ideał wskazuje zaledwie 2% często praktykujących katoliczek i 5% praktykujących rzadziej. Wśród katoliczek o niskim poziomie praktyk jest to już 14%, a wśród kobiet bez wyznania — 27%.

Innymi słowy, w najbardziej religijnej grupie kobiet życie bez dzieci prawie nie pojawia się jako wyobrażenie pożądanej przyszłości. Wśród kobiet bez wyznania jest to natomiast druga najczęstsza odpowiedź — częstsza niż wskazanie trojga i więcej dzieci (20%) czy jednego dziecka (15%).

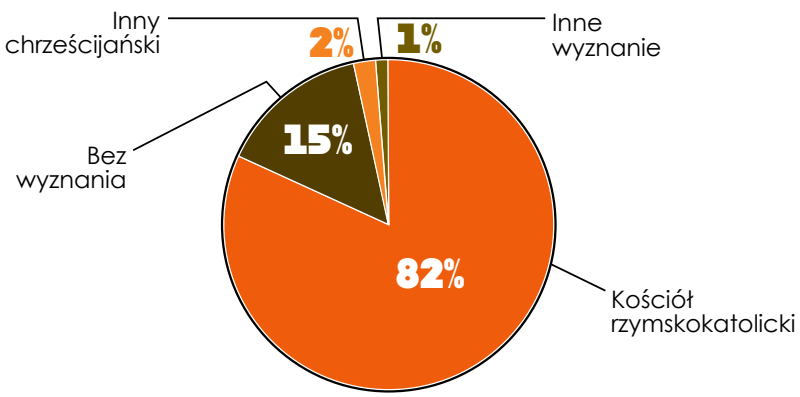
DZIETNOŚĆ ZREALIZOWANA

Dolny panel rysunku 35b dotyczy kobiet w wieku 40–54 lata, a więc takich, które w większości zakończyły już okres reprodukcyjny. Średnia liczba urodzonych dzieci wynosi 1,9 wśród często praktykujących katoliczek oraz 1,8 i 1,7 w pozostałych grupach katoliczek. Wśród kobiet bez wyznania jest to 1,3.

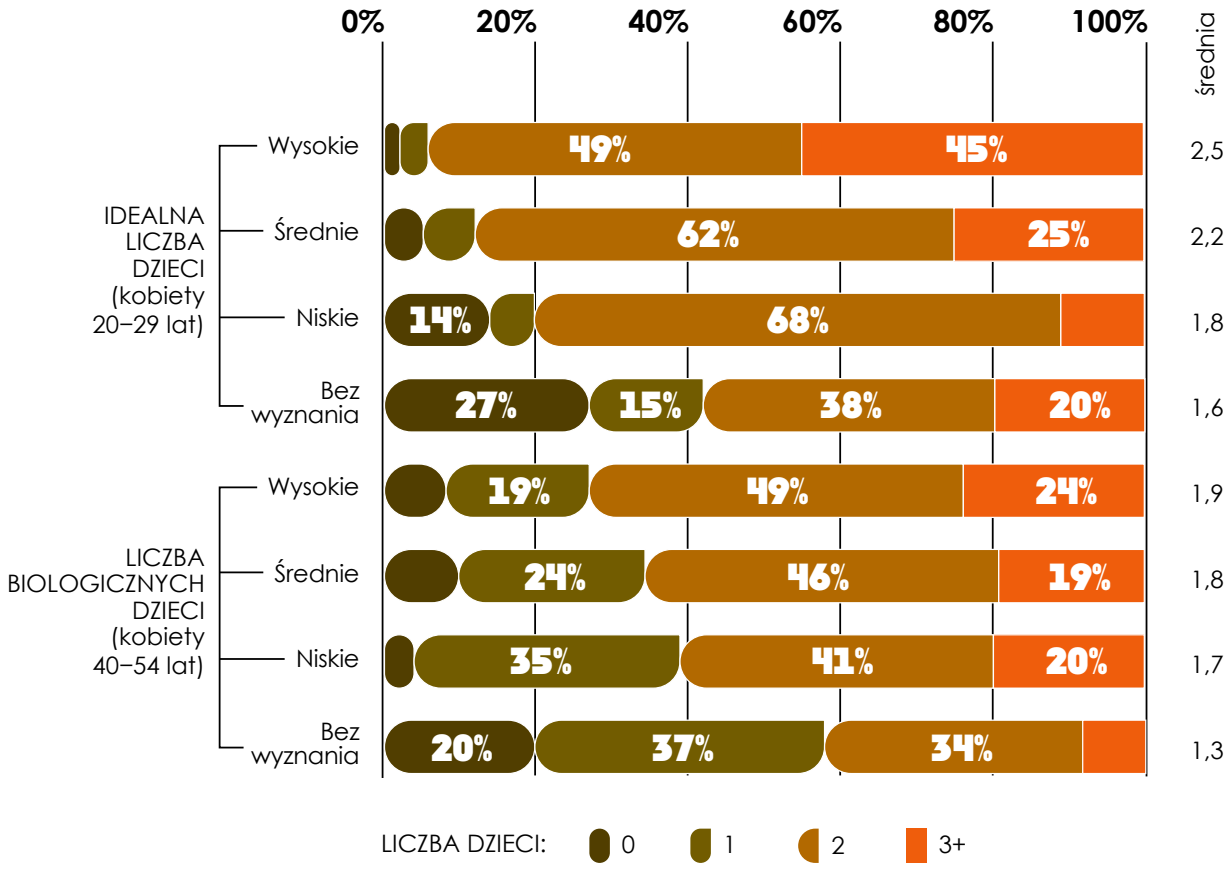
Uporządkowanie grup respondentek ze względu na dzietność zrealizowaną pozostaje takie samo, ale rozpiętość średniej liczby urodzonych dzieci między kobietami bardzo religijnymi a kobietami bez wyznania jest mniejsza niż w przypadku prezentowanych wcześniej ideałów: 0,6 dziecka wobec 0,9. Bezdzietność zrealizowana również różnicuje grupy respondentek słabiej niż deklarowana. Nie ma dzieci 20% kobiet bez wyznania i 8% często praktykujących katoliczek — różnica jest zatem ponad dwukrotna, podczas gdy w wyobrażeniach młodszych kobiet była kilkunastokrotna.

Uwagę zwraca też rozkład średniej liczby urodzonych dzieci wśród kobiet bez wyznania. Obok wysokiego odsetka bezdzietnych, 37% z nich ma jedno dziecko, a tylko 8% troje lub więcej. Wśród często praktykujących katoliczek jedno dziecko ma 19%, a troje i więcej 24%.

Należy podkreślić, że panele rysunku 35b dotyczą różnych grup wieku, a więc różnych kobiet. Nie pokazują, w jakim stopniu konkretne pokolenie zrealizowało swoje wyobrażenia, lecz zestawiają dzisiejsze deklaracje młodszych kobiet z dzietnością zrealizowaną kobiet starszych.



RYSUNEK 35a. Struktura religijna kobiet w wieku 18–54 lata w Polsce.



RYSUNEK 35b. Idealna liczba dzieci (kobiety 20–29 lat) oraz liczba biologicznych dzieci (kobiety 40–54 lata) według wyznania i poziomu praktyk religijnych.

SRELIGIJNE UZASADNIENIE RODZICIELSTWA

Respondentki GGP-PL oceniały również, na ile ważnym motywem decyzji o posiadaniu dziecka jest dla nich realizacja wartości religijnych dotyczących rodziny.

Wśród często praktykujących katoliczek motyw ten jest ważny dla blisko czterech na pięć kobiet (33,7% uznaje go za bardzo ważny, 45,3% za raczej ważny [rysunek 35 c]). W grupie o średnim poziomie religijności jest to połowa kobiet, wśród rzadko praktykujących — niecała jedna piąta, a wśród kobiet bez wyznania niespełna 7%.

Najszybciej zanikają odpowiedzi „bardzo ważny", bowiem odsetek wskazań spada kolejno z 33,7% do 15,9%, 7,9% i 1,5%. Zróżnicowanie między grupami respondentek jest więc zdecydowanie większe niż w odniesieniu do liczby dzieci — między skrajnymi grupami różnica przekracza 70 punktów procentowych.

MIĘDZY WYOBRAŻENIEM A RZECZYWISTOŚCIĄ

W omawianych zestawieniach porządek grup jest ten sam, ale skala różnic bardzo nierówna: największa dotyczy deklarowanych motywów religijnych rodzicielstwa, mniejsza — wyobrażeń o idealnej liczbie dzieci, zaś najmniejsza — liczby faktycznie urodzonych dzieci.

Najciekawiej wypada porównanie obu miar bezdzietności. W wyobrażeniach młodych kobiet o idealnej liczbie dzieci dystans między katoliczkami a kobietami bez wyznania jest bardzo duży, natomiast różnice w zrealizowanej bezdzietności starszych kobiet są wyraźne, ale znacznie mniejsze. Wskazuje to, że religijność różnicuje bardziej postawy niż zachowania. Należy pamiętać jednak, że porównujemy dwie różne ze względu na wiek grupy kobiet.

WARTO ZAPAMIĘTAĆ:

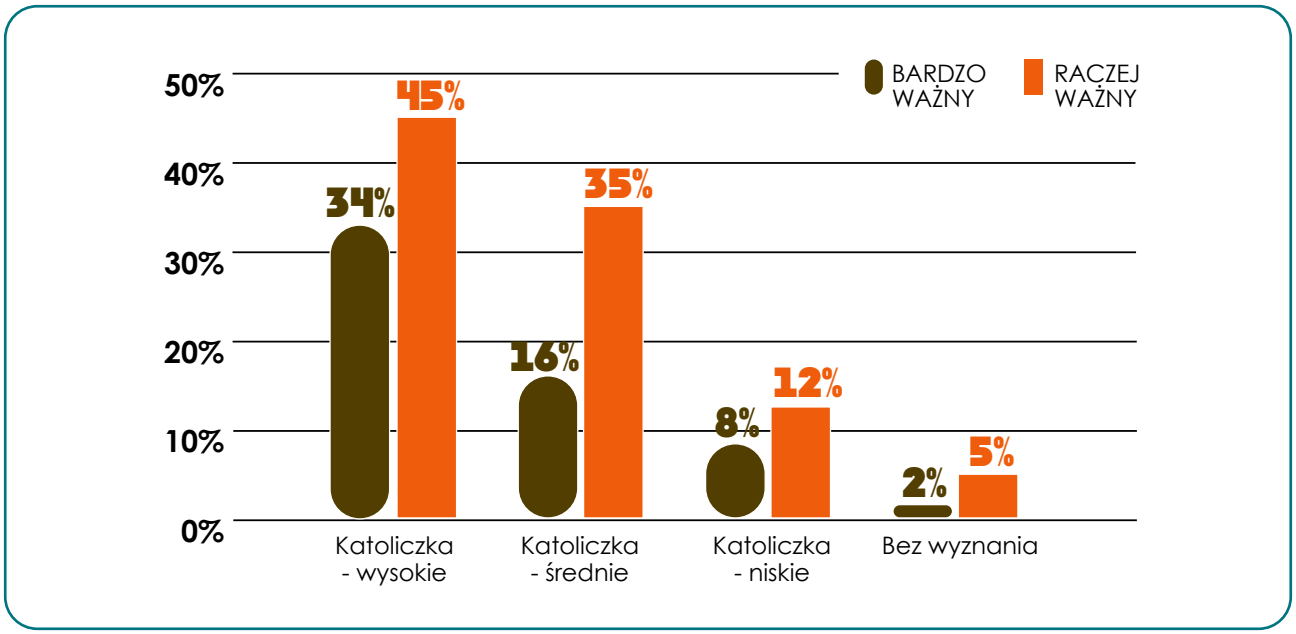
Wyznanie i religijność różnicują zarówno idealną liczbę dzieci, jak i liczbę urodzonych dzieci. Często praktykujące katoliczki deklarują największą idealną liczbę dzieci, zaś najmniejszą — kobiety bez wyznania. Podobnie wyglądają różnice w liczbie dzieci urodzonych, choć są mniejsze.

Jeszcze wyraźniejsze są różnice dotyczące bezdzietności: życie bez dzieci uznaje za ideał 27% młodych kobiet bez wyznania i tylko 2% często praktykujących katoliczek.

Wśród kobiet w wieku 40–54 lata bezdzietnych jest odpowiednio 20% i 8%.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje kobiety w wieku 18–54 lata. Dane ważone.

Poziom praktyk religijnych: wysoki — co najmniej raz w tygodniu; średni — rzadziej niż raz w tygodniu do raz w roku; niski — rzadziej niż raz w roku lub nigdy.



RYSUNEK 35c. Znaczenie realizacji wartości religijnych jako powodu posiadania dziecka, kobiety w wieku 18–54 lata.

36. POSTAWY WOBEC MAŁŻEŃSTWA I KOHABITACJI

Anna Kwak
Karolina Bolesta

Współcześnie małżeństwo przestało być jedyną możliwą i społecznie akceptowaną formą życia w związku. Przemiany społeczne przyniosły większe zróżnicowanie postaw wobec małżeństwa i innych form życia rodzinnego. Choć małżeństwo pozostaje ważną instytucją społeczną i prawną, coraz większe znaczenie przypisuje się jakości relacji między partnerami.

ZNACZENIE MAŁŻEŃSTWA

Wbrew tezom o zmierzchu tradycyjnej rodziny, małżeństwo wciąż zachowuje silną pozycję społeczną. Aż dwie trzecie badanych nie zgadza się ze stwierdzeniem, że małżeństwo to przestarzała instytucja, podczas gdy przeciwnego zdania jest niespełna 12% respondentów. Co piąta osoba (22,8%) zachowuje w tej kwestii neutralność. Opinie te w minimalnym stopniu zależą od płci – zbliżony odsetek kobiet (66,0%) i mężczyzn (64,7%) broni aktualności małżeństwa. Widoczny jest natomiast wyraźny rys pokoleniowy: o ile wśród osób w wieku 18–29 lat z tezą o przestarzałości małżeństwa nie zgadza się 60,5% badanych, o tyle w grupie 50–60 lat odsetek ten sięga 70,7%.

POWSZECHNA APROBATA DLA WSPÓLNEGO ŻYCIA BEZ ŚLUBU

Uznanie wartości małżeństwa nie oznacza jednak negacji innych form bycia razem. Aż 80,1% Polek i Polaków uważa, że dopuszczalne jest, aby para mieszkała ze sobą bez zawierania małżeństwa. Przeciwnego zdania jest zaledwie 6,8% respondentów. Odsetek ten jest niemal identyczny u kobiet (79,6%) i mężczyzn (80,6%). Różnice pokoleniowe są tu szczególnie uderzające: w grupie najmłodszej (18–29 lat) aż 89,1% osób aprobuje kohabitację (w tym ponad połowa w sposób zdecydowany), podczas gdy wśród badanych w wieku 50–60 lat odsetek ten wynosi 71,0%. Najstarsi badani ponad dwukrotnie częściej niż najmłodsi wybierają odpowiedź neutralną.

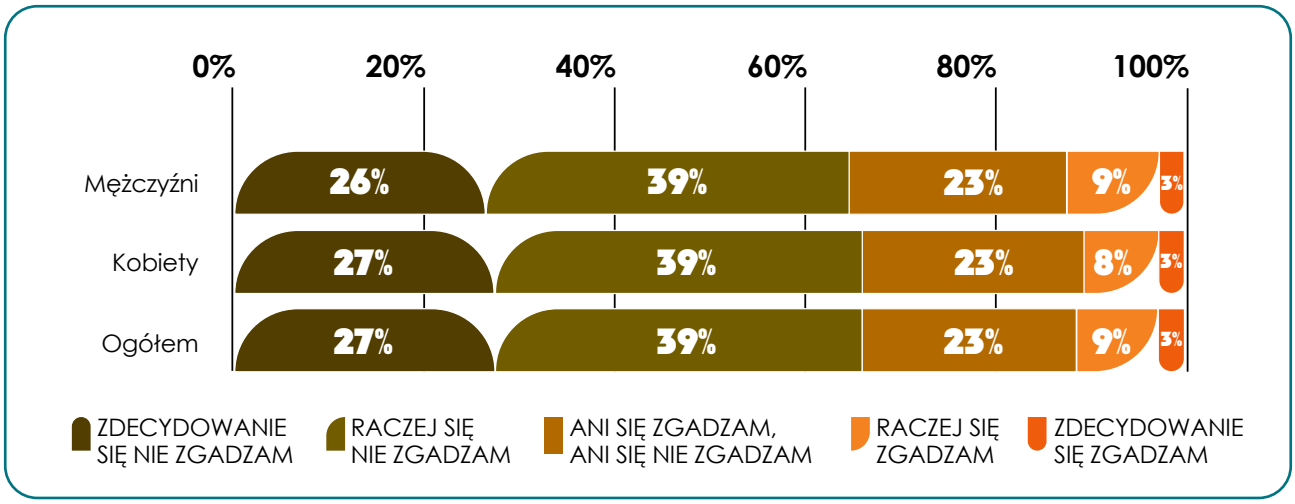
ROZWÓD JAKO AKCEPTOWANE ROZWIĄZANIE W KRYZYSIE

Współczesne podejście do trwałości relacji wyraźnie stawia jakość związku ponad formalny obowiązek. Niemal 80% badanych uważa, że dopuszczalne jest, aby nieszczęśliwe małżeństwo się rozwiodło, nawet jeśli w rodzinie są dzieci. Tylko 5,6% odrzuca takie rozwiązanie. W tym obszarze płeć ma znaczenie – przyzwolenie na rozwód częściej deklarują kobiety (82,3%) niż mężczyźni (76,9%). Mężczyźni częściej wykazują postawę niezdecydowaną (16,7% wobec 12,9%). W ujęciu wiekowym akceptacja rozwodów stabilizuje się na poziomie 80–82% u osób do 49. roku życia i obniża się nieznacznie jedynie w grupie 50–60 lat (76,6%).

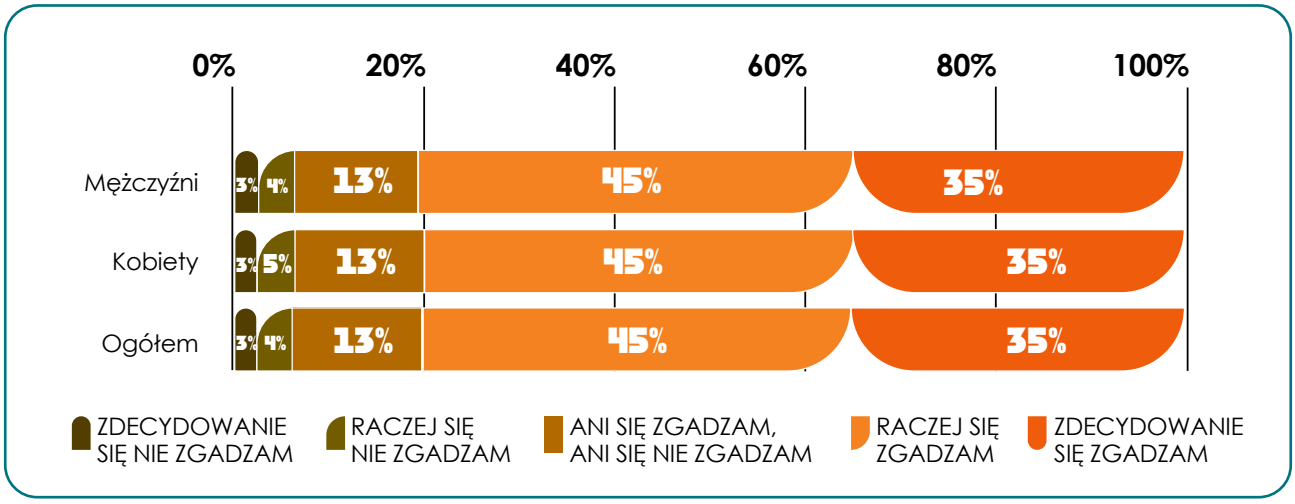
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Polacy nie odrzucają małżeństwa – dwie osoby na trzy nie uważają go za instytucję przestarzałą. Równocześnie osiem osób na dziesięć aprobuje wspólne życie bez ślubu oraz rozwód w sytuacji trwałego kryzysu relacji, nawet gdy para wychowuje dzieci.

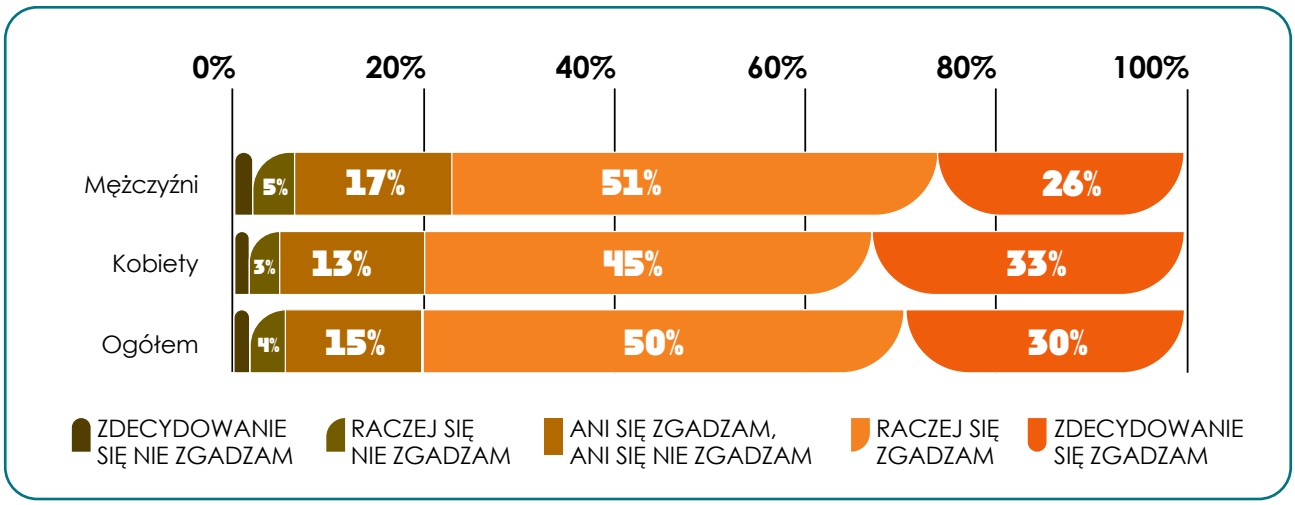
Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analizą objęto kobiety i mężczyzn w wieku 18–60 lat (finalna próba analityczna N=8646). Dane ważone.



RYSUNEK 36a. Ocena stwierdzenia „Małżeństwo to przestarzała instytucja" według płci (% ważnych odpowiedzi).



RYSUNEK 36b. Ocena stwierdzenia „Para może mieszkać razem bez ślubu" według płci (% ważnych odpowiedzi).



RYSUNEK 36c. Ocena stwierdzenia „Nieudane małżeństwo może się rozwieść, nawet jeśli są dzieci" według płci (% ważnych odpowiedzi).

37. PERCEPCJA RÓWNOŚCI PŁCI W RODZINIE I POZA RODZINĄ

Katarzyna Kocot-Górecka

Badanie GGP-PL zawiera kilka pytań pozwalających ocenić różnice w poglądach na temat ról kobiet i mężczyzn w rodzinie oraz w społeczeństwie. W pierwszym przypadku są to pytania dotyczące zajmowania się domem i opieki nad małymi dziećmi (w wieku do 2 lat), natomiast w drugim – znaczenia wykształcenia wyższego, pracy zawodowej oraz udziału kobiet i mężczyzn w życiu politycznym.

CZY EGALITARNE POGLĄDY SĄ DEKLAROWANE RÓWNIE CZĘSTO W ODNIESIENIU DO ŻYCIA RODZINNEGO, JAK I DO WYKSZTAŁCENIA, PRACY ZAWODOWEJ I POLITYKI?

Blisko trzy czwarte respondentów deklaruje poglądy egalitarne w odniesieniu do wykształcenia wyższego i pracy zawodowej, rzadziej – choć nadal dotyczy to większości badanych – deklarowana jest równość płci w polityce. Percepcja równości płci w rodzinie przedstawia się odmiennie. Zarówno w przypadku pytania o to, dla kogo ważniejsze jest zajmowanie się domem i dziećmi, jak i pytania, kto jest lepszym opiekunem małego dziecka egalitarne postawy deklaruje mniej niż 50% osób (rysunek 37a).

CZY KOBIETY CZĘŚCIEJ NIŻ MĘŻCZYŹNI GŁOSZĄ EGALITARNE POGLĄDY O ROLACH PŁCI W RODZINIE?

W odniesieniu do życia rodzinnego zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn mniej niż połowa uważa, że zajmowanie się domem i dziećmi powinno być równie ważne dla obu płci, zaś ponad połowa badanych wskazuje na kobiety. Nieco częściej poglądy egalitarne deklarują mężczyźni niż kobiety (49% wobec 43%). Poglądy dotyczące opieki nad małym dzieckiem ujawniają znacznie mniejszą akceptację roli opiekuńczej mężczyzny. Jedynie 41% badanych uważało, że niezależnie od płci można dobrze sprawować opiekę, choć w tym przypadku czyniły to częściej kobiety niż mężczyźni (45% wobec 38%).

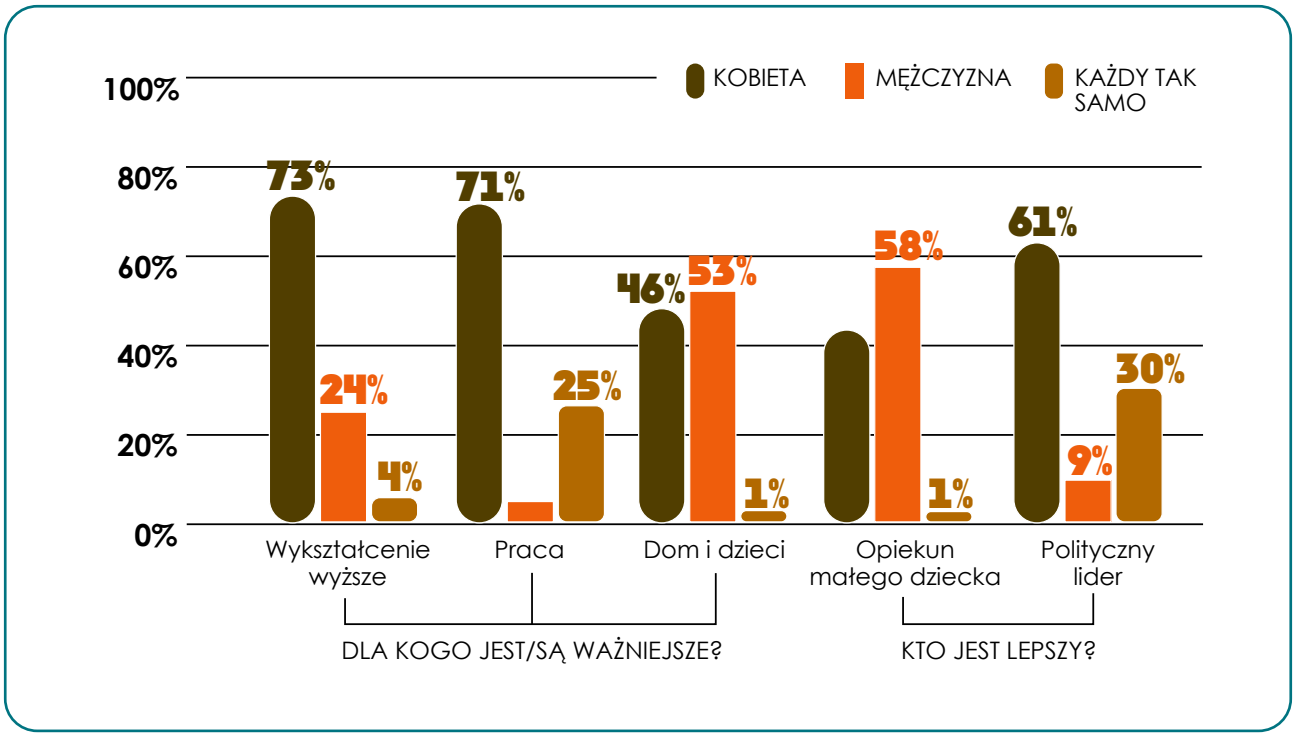
CZY OSOBY Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM CZĘŚCIEJ DEKLARUJĄ EGALITARNE POGLĄDY DOTYCZĄCE ŻYCIA RODZINNEGO?

Osoby z wyższym wykształceniem, zwłaszcza mężczyźni, częściej prezentują egalitarne poglądy dotyczące zajmowania się domem i dziećmi niż osoby bez tego wykształcenia. W odniesieniu do opieki nad małym dzieckiem to kobiety, szczególnie z wyższym wykształceniem, deklarują częściej poglądy egalitarne. Równość płci głoszą częściej respondenci z wyższym wykształceniem, ale w tym przypadku różnica między mężczyznami jest mniejsza niż między kobietami. Warto też zauważyć, że w grupie respondentów z wyższym wykształceniem różnice między kobietami i mężczyznami są większe niż w grupie bez tego wykształcenia (rysunek 37b).

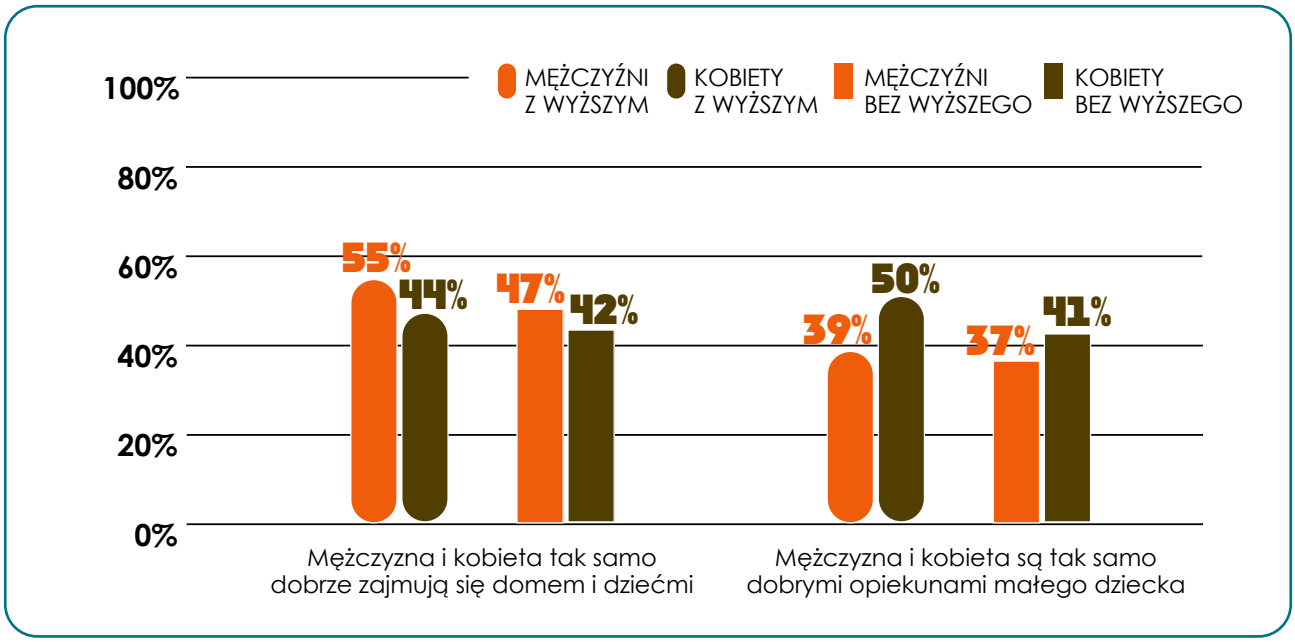
WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Egalitarne poglądy o rolach kobiet i mężczyzn są znacznie rzadziej głoszone w odniesieniu do rodziny niż do sfery życia poza rodziną. Mężczyźni są bardziej egalitarni od kobiet w kwestii znaczenia domu i dzieci, zaś kobiety głoszą częściej równość płci w opiece nad małym dzieckiem. Wykształcenie wyższe sprzyja akceptacji równości płci w rodzinie, ale także zwiększa różnice poglądów między kobietami i mężczyznami.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje 9467 osób w wieku 18–60 lat. Dane ważone.



RYSUNEK 37a. Poglądy na temat równości płci wśród osób w wieku 18–60 lat.



RYSUNEK 37b. Poglądy egalitarne na temat zajmowania się domem i dziećmi wśród osób w wieku 18–60 lat według płci i posiadania wyższego wykształcenia.

38. CZEGO OBAWIAMY SIĘ, MYŚLĄC O PRZYSZŁOŚCI?

Irena E. Kotowska, Anna Maliszewska

Kiedy myślimy o przyszłości, jedne kwestie budzą w nas znacznie większy niepokój niż inne. W badaniu GGP-PL zapytaliśmy, jak bardzo badani martwią się o różne problemy – od konfliktów zbrojnych i kryzysu gospodarczego po zmiany klimatu czy perspektywy przyszłych pokoleń. Zdecydowanie na pierwszy plan wysuwa się obawa przed konfliktami zbrojnymi. W polskich realiach trudno odczytywać ten wynik w oderwaniu od trwającej wojny w Ukrainie, rozpoczętej pełnoskalową inwazją Rosji w lutym 2022 roku.

WOJNA BUDZI NAJWIĘKSZY NIEPOKÓJ

Spośród analizowanych kwestii zdecydowanie najczęściej badani martwią się o konflikty zbrojne – obawia się ich blisko dziewięciu na dziesięciu respondentów. To wyraźnie więcej niż w przypadku pozostałych problemów.

Wysoko w profilu obaw znajdują się także perspektywy przyszłych pokoleń oraz kryzys gospodarczy – martwi się o nie ponad trzy czwarte badanych. Stosunkowo często wskazywane są również obawy związane z uchodźcami, przestępczością zorganizowaną i bezrobociem.

Na drugim końcu zestawienia znajduje się przeludnienie, o które martwi się około jednej trzeciej badanych. Relatywnie rzadziej niż konflikty zbrojne czy sytuacja gospodarcza wskazywane są również zmiany klimatu, terroryzm i ekstremizm polityczny, choć także w ich przypadku obawy deklaruje znaczna część respondentów.

KOBIETY MARTWIĄ SIĘ BARDZIEJ

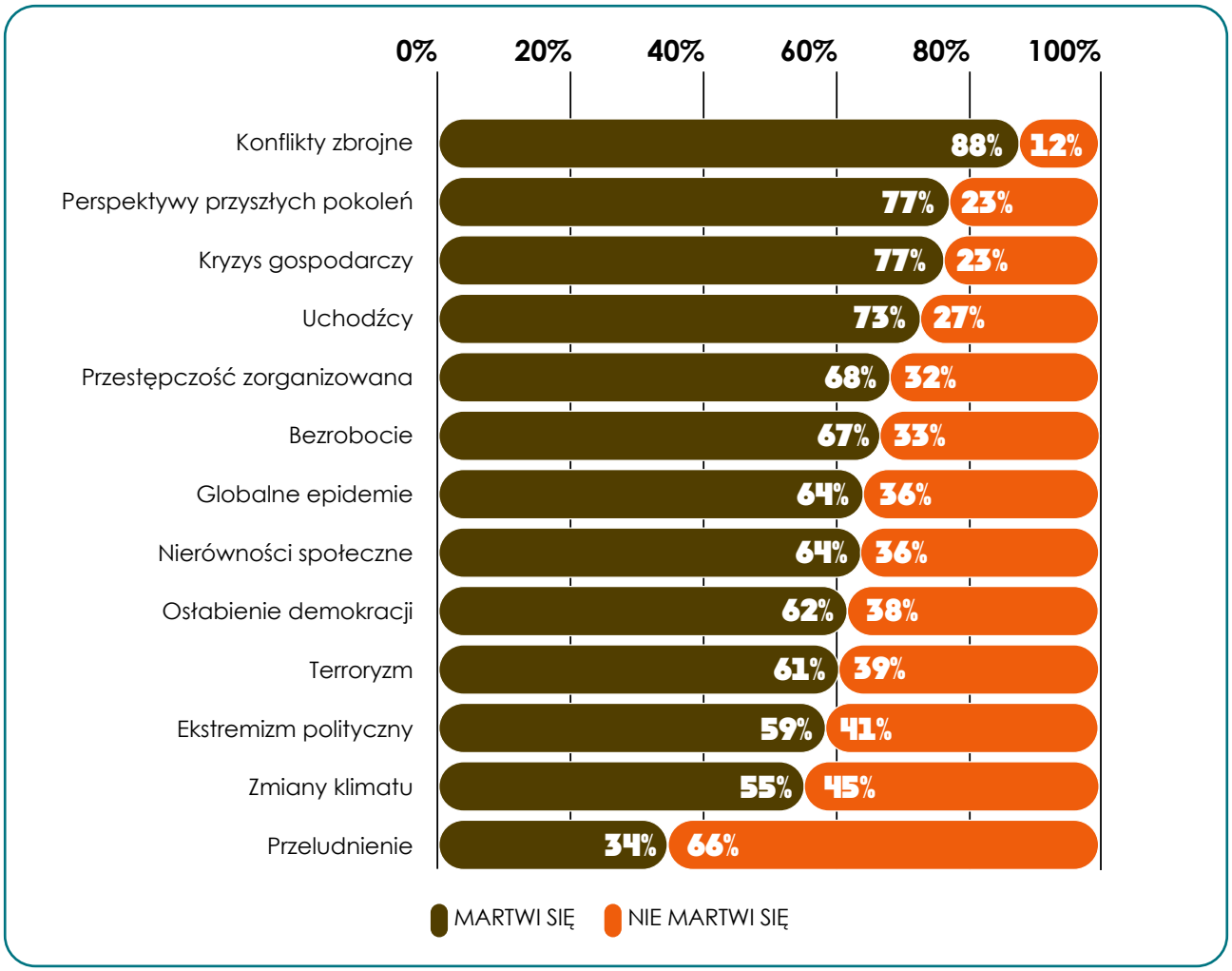
W przypadku wielu analizowanych kwestii kobiety częściej niż mężczyźni deklarują, że się nimi martwią. Największe różnice dotyczą zmian klimatu – niepokoi się nimi 62% kobiet i 48% mężczyzn – oraz terroryzmu i globalnych epidemii (odpowiednio 67% wobec 54% oraz 71% wobec 58%). Wyraźne różnice widać także w przypadku przestępczości zorganizowanej (73% kobiet i 63% mężczyzn).

Nie wszędzie jednak różnice są duże. Uchodźcy budzą niepokój w bardzo podobnym stopniu wśród kobiet i mężczyzn – odpowiednio 74% i 72%. Niewielka różnica występuje też w przypadku kryzysu gospodarczego (79% wobec 75%). Konflikty zbrojne pozostają natomiast najczęściej wskazywaną obawą w obu grupach – martwi się o nie 91% kobiet i 85% mężczyzn.

WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Blisko 9 na 10 badanych martwi się o konflikty zbrojne. To zdecydowanie najwyraźniej zaznaczająca się obawa związana z przyszłością.

Dane: GGP-PL: Generacje i Rodziny, Polska 2025–2026. Analiza obejmuje osoby w wieku 18–60 lat. Dane ważone.



RYSUNEK 38a. Profil obaw związanych z przyszłością. Odsetek osób w wieku 18–60 lat, które martwią się (trochę lub bardzo) o poszczególne kwestie. Odsetki obliczono wśród osób, które udzieliły ważnej odpowiedzi na dane pytanie.

LISTA AUTOREK I AUTORÓW

Abramowska-Kmon Anita – adiunktka w Instytucie Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, gdzie kieruje Zakładem Demografii. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się na demografii społecznej oraz procesach starzenia się ludności, ze szczególnym uwzględnieniem relacji międzypokoleniowych, opieki nieformalnej nad osobami starszymi, sieci wsparcia społecznego oraz zachowań i dynamiki formowania rodzin.

Adamczyk Katarzyna – profesorka zwyczajna nauk społecznych w zakresie psychologii na Wydziale Psychologii i Kognitywistyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zajmuje się problematyką życia w pojedynkę, samotności oraz rolą relacji intymnych i społecznych dla dobrostanu. Od 2026 r. pełni funkcję redaktorki naczelnej czasopisma Journal of Community Psychology.

Bąchorek Wiktoria – badaczka w Instytucie Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Członkini zespołu GGP-PL. Jej zainteresowania badawcze obejmują tematy związane z procesem starzenia się ludności, szczególnie nierówności w starzeniu się oraz jakość życia osób starszych.

Bogusz Honorata – adiunktka w Katedrze Ekonomii Ludności i Demografii oraz w ośrodku badawczym LabFam na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się na ekonomii pracy, demografii rodziny oraz ekonomii płci, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu zmian strukturalnych na rynku pracy na decyzje prokreacyjne oraz dzietność w Europie.

Bolesta Karolina – badaczka w Międzykolegialnym Centrum Badań nad Rodzinami i Generacjami (Families and Generations Lab) Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się na nowych technologiach i zastosowaniu metod sztucznej inteligencji na rynku pracy, ze szczególnym uwzględnieniem innowacji oraz wyzwań związanych z pracą platformową, automatyzacją i inżynierią bezpieczeństwa.

Bryzek Marta – asystentka w Instytucie Statystyki i Demografii w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie oraz doktorantka Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Członkini zespołu GGP-PL. Jej zainteresowania badawcze obejmują tematy związane z dzietnością oraz procesami wychowywania dzieci i ich uwarunkowaniami.

Cukrowska-Torzewska Ewa – profesorka uczelni na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego (Katedra Statystyki i Ekonometrii oraz ośrodek LabFam). Jej zainteresowania naukowe koncentrują się na ekonomii pracy, rodziny oraz płci, ze szczególnym uwzględnieniem luki płacowej, wpływu posiadania i wychowywania dzieci na sytuację zawodową kobiet i mężczyzn oraz polityki rodzinnej.

Fihel Agnieszka – demografka i ekonomistka, adiunktka w Ośrodku Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego. Bada migracje międzynarodowe z i do Polski oraz ich wpływ na strukturę demograficzną ludności kraju. Członkini Komitetu Nauk Demograficznych PAN i Rządowej Rady Ludnościowej.

Gałecka-Burdziak Ewa – profesorka uczelni w Katedrze Ekonomii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie oraz Research Affiliate w Life Course Centre (Australia) i Prague University of Economics and Business. Członkini zespołu GGP-PL. Jej zainteresowania badawcze obejmują ekonomię pracy, politykę społeczną, ekonomię przestępczości, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii zasiłków dla bezrobotnych.

Grotowska-Leder Jolanta – profesorka uczelni w Instytucie Nauk Socjologicznych i Pedagogiki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Członkini Komitetu Nauk Demograficznych PAN. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół socjologii problemów społecznych, socjologii rodziny oraz struktury społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem zjawiska biedy, ubóstwa dzieci i rodzin, wykluczenia społecznego, marginalizacji, a także polityki społecznej.

Holzer-Żelażewska Dorota – badaczka w Międzykolegialnym Centrum Badań nad Rodzinami i Generacjami (Families and Generations Lab) Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Członkini zespołu GGP-PL. Jej zainteresowania badawcze dotyczą demografii, zdrowia reprodukcyjnego, rynku pracy oraz procesu starzenia się ludności.

Iłczuk-Porębska Ewa –psycholożka i socjolożka. Realizuje na Uniwersytecie Jagiellońskim grant NCN dotyczący

zarządzania pieniędzmi w bliskich relacjach romantycznych. Pracuje jako stypendystka w grancie „Prawo konsumenckie a ekonomia uwagi". Interesuje się przemianami obyczajowymi oraz gospodarką uwagi.

Jurczak-Wątor Anna – psycholożka, doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu Collegium Medicum Uniwersytet Jagielloński i asystentka w Katedrze Zdrowia Środowiskowego CM UJ. Badawczo interesuje się wyborami reprodukcyjnymi oraz seksualnością kobiet.

Kloc-Nowak Weronika – adiunktka w Ośrodku Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się na socjologii migracji oraz socjologii rodziny i starzenia się, ze szczególnym uwzględnieniem relacji międzypokoleniowych w rodzinach transnarodowych, opieki nad osobami starszymi i dziećmi na odległość.

Kocot-Górecka Katarzyna – adiunktka w Instytucie Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Członkini zespołu GGP-PL. W swojej pracy badawczej koncentruje się na zagadnieniach związanych z uwarunkowaniami procesów demograficznych z uwzględnieniem społecznych ról kobiet i mężczyzn oraz organizacji życia rodzinnego.

Kotowska Irena Elżbieta – emerytowana profesorka zwyczajna w Instytucie Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Koordynatorka GGP w Polsce w latach 2008–2022. Honorowa przewodnicząca Komitetu Nauk Demograficznych PAN. Jej zainteresowania badawcze dotyczą zmian płodności, przeobrażeń rodziny i gospodarstw domowych w powiązaniu ze zmianami na rynku pracy i przemianami społecznych ról płci, a także polityki ludnościowej, rodzinnej oraz polityki społecznej.

Kurowska Anna – profesorka uczelni w Katedrze Metodologii Badań nad Polityką na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się na porównawczej polityce społecznej i rodzinnej, ekonomii pracy oraz *gender studies*, ze szczególnym uwzględnieniem powiązań między polityką państwa, rynkiem pracy a decyzjami opiekuńczymi i prokreacyjnymi rodzin.

Kwak Anna – profesorka zwyczajna w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się na socjologii rodziny, małżeństwa oraz młodzieży, ze szczególnym uwzględnieniem przemian więzi i wzorców życia rodzinnego, alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego, problematyki rozwodów oraz rodzicielstwa i wchodzenia młodych ludzi w dorosłość.

Kwiatkowska Agnieszka – socjolożka i politolożka, profesorka Instytutu Studiów Politycznych PAN, kierowniczka projektu DEMRES: skuteczność dyskursywnych strategii regresu demokratycznego i odporności demokratycznej (2025-2030). Zajmuje się analizą dyskursu publicznego i jego wpływu na zachowania społeczne.

Leśniak Joanna – asystentka w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się na psychologii rodziny, psychologii rozwoju człowieka oraz psychologii bliskich związków, ze szczególnym uwzględnieniem dynamiki relacji małżeńskich i partnerskich.

Maliszewska Anna – badaczka w Instytucie Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Członkini zespołu GGP-PL. Jej zainteresowania badawcze obejmują tematy związane z demografią, zdrowiem reprodukcyjnym, edukacją oraz metodologią badań społecznych.

Marcinkowska Urszula M. – profesorka uczelni na Wydziale Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się na biologii ewolucyjnej oraz doborze płciowym człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem źródeł zróżnicowania preferencji partnerskich i seksualnych, percepcji atrakcyjności oraz zdrowia, a także ich wpływu na codzienne decyzje i zachowania ludzi.

Mynarska Monika – demografka społeczna i psycholożka, od wielu lat związana z Instytutem Psychologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Instytutem Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Kierowniczka projektu GGP-PL i dyrektorka Międzykolegialnego Centrum Badań nad Rodzinami i Generacjami (Families and Generations Lab) w SGH. Członkini Komitetu Nauk Demograficznych PAN.

Nenko Ilona – profesorka uczelni w Katedrze Zdrowia Środowiskowego, Instytutu Zdrowia Publicznego, Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się na zdrowiu reprodukcyjnym kobiet, ze szczególnym uwzględnieniem

zdrowia okołoporodowego, doświadczeń związanych z ciążą i porodem oraz jakości i organizacji opieki położniczej.

Oczkowska Monika – badaczka w Międzykolegialnym Centrum Badań nad Rodzinami i Generacjami (Families and Generations Lab) Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Członkini zespołu GGP-PL. Od 2012 roku koordynuje realizację w Polsce badania Survey of Health, Ageing and Retirement in Europe (SHARE). Jej zainteresowania badawcze obejmują starzenie się ludności oraz różne aspekty nierówności płci.

Osiewalska Beata – adiunktka na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego (ośrodek LabFam) oraz badaczka związana z Katedrą Statystyki Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się na demografii i statystyce społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem płodności, bezdzietności, ról płciowych, relacji między życiem zawodowym a rodzinnym.

Piotrowski Konrad – profesor Uniwersytetu SWPS, kierownik Centrum Badań nad Rozwojem Osobowości. Zajmuje się rozwojem poczucia tożsamości oraz psychologicznymi i społecznymi aspektami rodzicielstwa, w szczególności wypaleniem rodzicielskim i żalem z powodu zostania rodzicem.

Pustułka Paula – socjolożka, profesorka Uniwersytetu SWPS, gdzie kieruje ośrodkiem badawczym Młodzi w Centrum Lab. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na trajektoriach pokoleń w ujęciu intersekcjonalnym. Specjalizuje się w badaniach mieszanych (mixed-methods) oraz jakościowych multiperspektywicznych badaniach podłużnych.

Sikorska Małgorzata – profesorka uczelni na Wydziale Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jej główne zainteresowania naukowe to: socjologia życia rodzinnego, rodzinność oraz przemiany współczesnego społeczeństwa polskiego. Redaktorka naczelna *Studiów Socjologicznych*. Członkini Prezydium Komitetu Socjologii PAN.

Smyk-Szymańska Magdalena – adiunktka w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie oraz badaczka w ośrodku badawczym GRAPE. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się na ekonomii pracy i ekonomii edukacji, ze szczególnym uwzględnieniem nierówności płciowych na rynku pracy, mobilności zawodowej, decyzji emerytalnych oraz wpływu polityki rodzinnej i rynku pracy na kariery zawodowe.

Stonawski Marcin – profesor uczelni i dyrektor Centrum Zaawansowanych Badań Ludnościowych i Religijnych (CASPAR) na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Jest członkiem Komitetu Nauk Demograficznych PAN. Jego zainteresowania badawcze obejmują migracje, demografię religijną, zmiany postaw i zachowań społecznych, projekcje ludnościowe oraz kapitał ludzki.

Styrc Marta – adiunktka Instytutu Statystyki i Demografii w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Członkini zespołu GGP-PL. Jej zainteresowania badawcze dotyczą uwarunkowań oraz konsekwencji formowania i rozpadu związków.

Timoszuk Sylwia – adiunktka w Instytucie Statystyki i Demografii SGH oraz absolwentka European Doctoral School of Demography. Członkini zespołu GGP-PL. Jej zainteresowania badawcze dotyczą sytuacji ekonomicznej osób starszych w kontekście teorii przebiegu życia, w tym skutków owdowienia i samotnego rodzicielstwa.

Wilak Justyna – asystentka w Katedrze Pracy i Polityki Społecznej na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół postrzegania zasługiwalności, przemian demograficznych, zjawiska bezdzietności oraz postaw społecznych wobec osób bezdzietnych.

Wilak Kamil – adiunkt w Katedrze Statystyki na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu oraz konsultant w Ośrodku Statystyki Małych Obszarów w Urzędzie Statystycznym w Poznaniu. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół analiz wielowymiarowych w kontekście badań społeczno-ekonomicznych.

Wróblewska Wiktoria – profesorka uczelni w Zakładzie Demografii w Instytucie Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Specjalistka w obszarze demografii i demografii zdrowia. Członkini Komitetu Nauk Demograficznych PAN oraz Rady Naukowej Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego PZH–PIB.

Dofinansowane przez Unię Europejską

GGP-PL jest częścią międzynarodowej infrastruktury badawczej Generations and Gender Programme (GGP), www.ggp-i.org. Program GGP otrzymał finansowanie ze środków Komisji Europejskiej, instytucji członkowskich GGP oraz krajowych instytucji finansujących, którym składamy podziękowania za udzielone wsparcie.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Publikacja powstała w ramach projektu „GGP-PL: Generacje i Rodziny. Panelowe badanie przemian relacji między pokoleniami, w rodzinie oraz między kobietami i mężczyznami" („GGP-PL") dofinansowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu „Wsparcie udziału polskich zespołów naukowych w międzynarodowych projektach infrastruktury badawczej" (umowa nr 2023/WK/10).

„GGP-PL: Generacje i Rodziny" to druga polska edycja międzynarodowego demograficznego badania panelowego, realizowanego w ramach infrastruktury badawczej **Generations and Gender Programme (GGP)**. W broszurze przedstawiamy pierwsze wyniki fali otwierającej nową edycję, zrealizowanej w Polsce w okresie wrzesień 2025 – czerwiec 2026 przy współpracy z agencją Research Collective Sp. z o.o. Projekt GGP-PL jest dofinansowany przez Ministra Nauki w ramach programu „Wsparcie udziału polskich zespołów naukowych w międzynarodowych projektach infrastruktury badawczej".

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które wzięły udział w badaniu ankietowym, za ich czas, zaufanie i gotowość do podzielenia się swoimi doświadczeniami, opiniami i planami. Dzięki Wam możemy przekazać wyniki analiz przemian życia rodzinnego w Polsce.